

# GAZETA NA FESTIWAL

● ZAGRAJ W JAROCKIN

● Kiedy narodziło się rockowisko? str. 8

● Ojciec festiwalu - **Jacek Chudzik**  
- wyjechał, ale nie opuścił Jarocina  
str. 9

str. 6-7

● Festiwalowy rozkład jazdy str. 3

● Festiwalowa logistyka str. 2



## GAZETA Jarocińska



20 LAT  
1990 - 2010

Nr 28 (1031) 16 lipca 2010

ISSN 1230-851X

Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł (0% VAT)

LETNIE  
WĘDRÓWKI  
Z GAZETĄ str. 11

LUDZIE SZUKAJĄ OCHŁODY, ADMINISTRATORZY KĄPIELISK INTERESU

## Gorączka na basenach



Fot. Bartek Nawrocki

Ponad 5 tys. ludzi odwiedziło żerkowskie baseny w ciągu ostatniego weekendu. W Jarocinie, gdzie przyjemność kąpania kosztuje więcej, frekwencja była o połowę mniejsza. Jak zarabiają administratorzy naszych basenów, czemu w Jarocinie bilety są droższe i dlaczego jarociniacy wybierają wodę w Żerkowie?

Czytaj na str. 7



Fot. Bartek Nawrocki

Na 2,5 tys. zł oszacowano straty po poniedziałkowym pożarze zboża w Stęgoszy, gdzie spaliło się ponad 2 ha jęczmienia. Dzięki szybkiej akcji straży, ogień nie rozprzestrzenił się na sąsiednie pola i domostwa.

Czytaj na str. 4

## Oklaski i łzy na pożegnaniu księdza

Ksiądz Grzegorz Mączka pracował w parafii św. Marcina w Jarocinie od 2001 roku. Pełnił posługę m.in. w szpitalu oraz jako duszpasterz osób głuchych. Był też katechetą w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. Najbardziej znany był jednak z głoszenia krótkich i rzeczowych kazań oraz z działalności muzycznej w scholi parafialnej i zespole „Pinokio Brothers”. Po dziewięciu latach posługi w naszym mieście, ksiądz Grzegorz został proboszczem parafii Świętej Rodziny w Kaliszu. W trakcie oficjalnego pożegnania w kościele rozbrzmiewały oklaski i popłynęły łzy.

Czytaj na str. V

## Holendrzy czekają na mieszkania

Już kilka lat trwa budowa mieszkań dla wychowanków domu dziecka w Górze. Dlaczego Holendrzy, którzy współfinansują inwestycję, nie mogą dogadać się z dyrektorem placówki? Czy dokumentacja z rozliczeniem zadania jest ukrywana? A może holenderski partner żąda zbyt wiele w zamian za to, co ofiarował?

Czytaj na str. 9

## Ponad tysiąc nowych uczniów

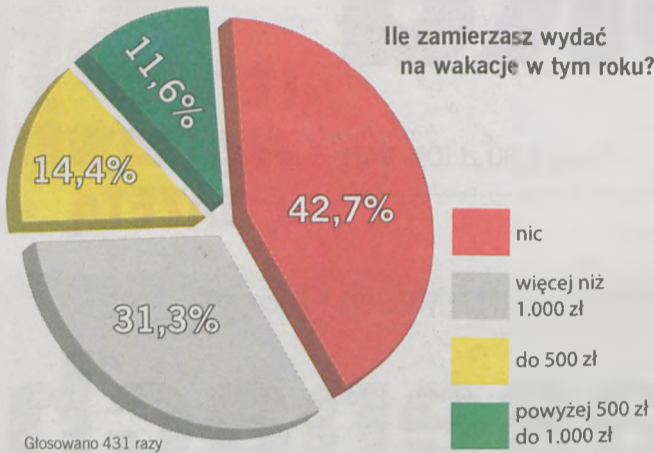
Czytaj na str. 5

## NASZA SONDA



## Wakacje nawet za 1.000 zł

Wakacje w pełni, pogoda dopisuje, ale mimo sprzyjających warunków aż 42,7 proc. naszych internautów deklaruje, że w tym roku nic nie wyda na wypoczynek. Za to ponad 30 procent biorących udział w sondzie na portalu jarocinska.pl na wakacje chce przeznaczyć ponad 1000 zł. (nba)



## JAROCIN

## Następne osiem mieszkań w Wilczyńcu

Drugi budynek z mieszkaniami socjalnymi postawi w Wilczyńcu Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Inwestycja ma kosztować 281 tys. zł. Zrealizuje ją firma Bryll-Bud z Jarocina.

W nowym obiekcie urządzo-

nych ma być osiem mieszkań o powierzchni do 15 do 24 m kw. Każdy lokal planuje się wyposażać w węzeł sanitarny i żeliwny piecyk do opalania węglem lub drewnem oraz aneks kuchenny i tazienkę.

(ag)

## Klaun Ronald dzieciom

Klaun Ronald przyjechał do jarocińskiego McDonald'sa, żeby spotkać się z dziećmi. Kiedy w minioną niedzielę wszedł do restauracji, od razu przyciągnął uwagę maluchów. Ronald śpiewał z dziećmi, zabawiał je sztuczkami i wręczał prezenty: zwierzęta z balonów, które sam tworzył, smycze oraz długopisy. Można było także zrobić sobie z nim zdjęcie. Jednak ten sympatyczny klaun nie tylko bawi dzieci. - Ronald jest ambasadorem, który bawi i uczy - mówi Małgorzata Zajac, żona właściciela restauracji. Klaun odwiedził w Jarocinie szkołę i przedszkole nr 5 oraz szkołę w Żerkowie. Prosty językiem tłumaczył dzieciom, w jaki sposób należy dbać o otaczające je środowisko. Jest on nie tylko maskotką sieci McDonald's, ale także fundacji charytatywnej noszącej jego imię. Należą do niej m.in. takie gwiazdy jak Majka Jeżowska czy Robert Korzeniowski. Fundacja zajmuje się przede wszystkim pomocą chorym dzieciom. Ostatnim jej sukcesem w Polsce jest wybudowanie w Krakowie Domu Ronalda McDonalda, gdzie rodzice przewlekle chorych dzieci mogą zażyć odpoczynku. Fundacja organizuje także akcje

oddawania krwi. - Właśnie dzięki fundacji będzie możliwe oddanie krwi podczas jarocińskiego festiwalu - informuje Małgorzata Zajac. - Ronald jako klaun kocharzy się oczywiście ze sztuczkami oraz zabawą, ale niesie on ze sobą głębsze przesłanie - dodaje. (ju)



## ŻERKÓW

## 21 statutów

Nowe statuty ma wszystkie 21 sołectw w gminie Żerków. Radni przyjęli rozwiązania prawne dla samorządów wiejskich jednogłośnie. Akty określają m.in. kompetencje sołtysów, zebrania wiejskiego czy sposobu wybierania członków rad sołectkich. Wcześniej statuty poddano konsultacjom społecznym, których wynikiem były drobne poprawki uwzględnione przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Żerkowie. (nba)

## JAROCIN

## Ulica Węglowa drogą gminną?

Właścicielem ulicy Węglowej w Jarocinie jest powiat. Radni miejscy przystali na propozycję burmistrza, by zaliczyć ją do kategorii drogi gminnej. Jeśli zarząd powiatu się zgodzi, od 1 stycznia przyszłego roku ulicą Węglową administrować będzie miasto. (ag)

## Turniej o puchar starosty

III Turniej o Puchar Starosty Jarocińskiego w Piłce Nożnej odbędzie się 25 lipca w Stęgoszy. Początek rozgrywek o godz. 9.00. W turnieju wezmą udział siedmiuosobowe zespoły + 5 osób na zmianę. Wpisowe wynosi 50 zł (w tym konsumpcja). Po zakończeniu imprezy organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną - początek ok. godz. 20.00 - wstęp wolny. Regulamin turnieju oraz galeria zdjęć z poprzednich imprez na stronie: www.turniejstegosz.dbv.pl. Zgłoszenia pod nr tel. 781/679-576. (ann)

## ŻERKÓW

## Przebudują salę w Ludwinowie

W poniedziałek może być wiadomo, kto zajmie się przebudową świetlicy wiejskiej w Ludwinowie. Gmina Żerków szuka wykonawcy zadania. Wygra ten oferent, który spełni wszystkie wymogi i przy okazji będzie najtańszy. W planie jest przebudowa istniejącego budynku, przy którym powstać mają dodatkowe pomieszczenia techniczne i remiza dla ochotniczej straży pożarnej. Inwestycja powinna być gotowa do końca listopada. (nba)



DARY POJECHAŁY DO SOKOLNIK

## Cielcza pomaga powodzianom

Kilka ton darów dla powodzian z miejscowości Sokolniki na Podkarpaciu zebrali mieszkańcy Cielczy.

- Propozycja, żeby pomoc powodzianom wyszła na zebraniu wiejskim, wszyscy ludzie zdecydowali, że bez dyskusji pomagamy - mówi Julian Zegar, sołtys Cielczy. - Kolega strażak był 13 lat temu w miejscowości Sokolniki podczas powodzi i zaproponował, żeby dary zawieźć właśnie tam. Powiadomiliśmy tamtejsze władze i ludzie czekają na dary, bo czasami nie mają nic. Zbiór-

kę pieniężną przeprowadzono na zawodach strażackich i pod koniec. Za ponad 4 tys. zł zakupiono kołdry, pościele, a także wiadra, mopy i artykuły chemiczne, które będą pomocne w usuwaniu skutków wysokiej wody. Cielczanie przekazali też sporo artykułów spożywczych - m.in. cukier, mąkę i makarony. W sumie ponad 3 tony produktów. Firma Caro z Jarocina podarowała płaszcze. Dary już trafiły do potrzebujących. Transport zapewnił jeden z mieszkańców. (nba)



W STRAŻNICZY OSP W CIELCZY zebrano kilka ton artykułów



- WSZYSCY LUDZIE ZDECYDOWALI, że bez dyskusji pomagamy - mówi sołtys Julian Zegar (z lewej)



POMOC FINANSOWA DLA ZDOLNYCH Z NISKIM DOCHODEM

## Można wnioskować o stypendium

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci, których sytuacja materialna jest trudna, a osiągają wysokie wyniki w nauce, mogą ubiegać się o stypendium socjalne. Zainteresowani mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej już teraz powinni składać wnioski o tę formę pomocy w starostwach powiatowych w Jarocinie i Środzie Wilk.

Jak co roku Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego realizuje program stypendialny dla uczniów, słuchaczy i studentów. O taką pomoc mogą się ubiegać osoby spełniające wymogi określone w regulaminie. Pierwszym są wysokie wyniki w nauce, a drugim

niski status materialny - dochód na jednego członka rodziny nie może przekraczać 504 zł brutto.

Zgodnie z regulaminem, kandydatów do stypendium zgłasza starosta. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych wnioski mogą składać do 6 września, natomiast studenci i słuchacze do 10 września. Wypełnione formularze z załącznikami przyjmowane są w powiatowych wydziałach oświaty i spraw społecznych.

Regulamin i wzory wniosków dostępne są na stronie internetowej www.umww.pl oraz w jarocińskim i średzkim starostwie. (ann)

ULICA KS. FELIKSA GIBASIEWICZA W SIEDLEMINIE

## Wiceburmistrz nie wykluczył, że duchowny to rodzina

Ulicę dojazdową do kościoła w Siedleminie jarocińscy radni nazwali imieniem ks. Feliksa Gibasiewicza. Na komisji rozwoju zastanawiali się, czy zbieżność z nazwiskiem wiceburmistrza Witosława Gibasiewicza jest przypadkowa.

O nazwanie drogi imieniem i nazwiskiem duchownego wnioskowali proboszcz z Siedlemina oraz sołtys i rada sołecka wsi. Ks. Feliks Gibasiewicz pełnił posługę duszpasterską w tej parafii w latach 1898 - 1930. - *Działal także w rolniczych organizacjach społecznych, między innymi należał do rady nadzorczej Banku Ludowego w Golinie, był prezesem kółka rolniczego w Siedleminie* - cytowała uzasadnienie projektu uchwały dyrektor wydziału rozwoju gminy w urzędzie miejskim Romana Danielczyk. - *Jednak najwięcej czasu poświęcał swoim amatorskim badaniom archeologicznym w Siedleminie i okolicy. Odkrył wiele znalezisk prehistorycznych m.in. mogiły kamiennie z okresu rzymskiego, piec do wytopu żelaza, pierwszy w Wielkopolsce piec do wypalania wapna, naczynia i ceramikę z czasów rzymskich.* Ks. Feliks Gibasiewicz zmarł w 1930 r. Został

pochowany w Siedleminie.

Zbieżnością nazwisk szczególnie zainteresowany był radny



- *Powiem szczerze, że nie udało mi się namierzyć żadnych związków z moją rodziną* - stwierdził wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz pytany na komisji rozwoju o pokrewieństwo z księdzem z Siedlemina

Krzysztof Roszak. - *Powiem szczerze, że nie udało mi się namierzyć żadnych związków z moją rodziną* - odpowiedział wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz, z wykształcenia historyk. Powinowactwa jednak nie wykluczył. Podzielił się z radnymi, co na temat ks. Gibasiewicza udało mu się ustalić. - *Już w okresie międzywojennym jego biogram został umieszczony w Polskim Słowniku Biograficznym. To jest element nobilitacji. W ogólnopolskiej publikacji tej rangi mało kto z ludzi nieznanych czy o małych dokonaniach jest umieszczony* - podkreślił zastępca burmistrza. Dodał, że brat księdza z Siedlemina był również duchownym - proboszczem w Mieszkowie. Dowiedział się też, że przed wojną jedna z dróg na osiedlu Kopernika nosiła nazwę ks. Feliksa Gibasiewicza. Według Lechosławy Dębskiej był to łącznik między ulicami Marcinkowskiego i Staszica. (ag)



Ważenie, liczenie i obrączkowanie młodych bocianów prowadzone jest na terenie gminy Żerków. Ostatnio taką akcję przeprowadzono 6 lat temu. Po co ewidencjonuje się młode boćki, jak działają ornitologowie i co na to wszystko mieszkańcy? Nasza fotorelacja już za tydzień. (nba)

### ORGANIZATORZY XIII MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKAŃ FOLKLORYSTYCZNYCH JAROCIN - ŻEGOCIN 2010 SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA WSZYSTKIM ORGANOM WŁADZY, INSTYTUCJOM, FIRMOM I LUDZIOM, KTÓRZY POMOGLI W PRZYGOTOWANIU KOLEJNEJ EDYCJI SPOTKAŃ:

Samorządowi Województwa Wielkopolskiego, Starostwu Powiatowemu w Jarocinie, Urzędowi Miejskiemu w Jarocinie, Starostwu Powiatowemu w Pleszewie, Urzędowi Gminy w Czermnie, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Jarocińskiemu Ośrodkowi Kultury, Ośrodkowi Kultury w Żegocinie, Przedsiębiorstwu Robót Drogowych „DROBUD” S.A. w Jarocinie, Gospodarstwu Bankowi Wielkopolski w Poznaniu, Bankowi Spółdzielczemu w Jarocinie, Dalkia Jarocin Sp. z o.o., Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie, Jarocińskim Liniom Autobusowym Sp. z o.o. w Jarocinie, Restauracji „KASYNO” w Jarocinie, Restauracji „PODMIEJSKA” w Witaszycach, Restauracji „KLUBOWA” w Jarocinie, Folwarkowi Konnemu „HERMANÓW”, Zakładowi Przemysłu Mięsnego „BIERNACKI” w Golinie, P.R.U.H. „CLAREX” w Suchorzewku, Zakładowi Dekarsko-Blacharskiemu Józefa Kaczmarska w Jarocinie, Drukarni „PROJEKT” s.c. w Jarocinie, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jarocinie, Cukierni „ANIA” Anna Malecha w Jarocinie, EURO KARTON w Górze, PPUHT „JAR-GAMS” Jarosława Szycha w Jarocinie, Piekarni Jana Baraniaka w Jarocinie, Wodzie „BONART” w Jarocinie, Bernardowi Abramowiczowi z Jarocina, Tadeuszowi Dunajowi z Potarzycy, Romanowi Pluciu z Potarzycy, Romanowi Łukaszewskiemu z Jarocina, Spółdzielni Kółek Rolniczych w Golinie, Zrzeszeniu Producentów Trzody Chlewniej POTARZYCA, Potarzyckiemu Stowarzyszeniu Oświatowemu, Zespołowi Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie, Kołu Gospodyń Wiejskich w Potarzycy, Kołu Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie, Zespołowi Śpiewaczemu „Ciświczanie”, Kółku Włościanek w Żegocinie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Żegocinie, Radzie Mieszkańców Wsi Potarzycy, Straży Miejskiej w Jarocinie oraz Jarocińskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego w Jarocinie.

SKARGI BYŁEGO SOŁTYSA ŁUSZCZANOWA NA WŁADZE GMINY JAROCIN

## Libacja do kuratorium, włamanie do wojewody

Były sołtys Łuszczanowa Jan Kukła w imieniu mieszkańców wioski skarży się na władze gminy - do wojewody i kuratorium oświaty.

„Mieszkańcy Łuszczanowa, miejscowości w gminie Jarocin składają skargę na miejscowe władze gminy. W wyborach zagłosowali na burmistrza Adama Pawlickiego, a teraz są z jego rządów niezadowoleni” - odczytywał podczas sesji rady miejskiej przewodniczący Jarosław Łukasiewicz. „W październiku 2009 r. z okazji oddania do użytku boiska wielofunkcyjnego oraz zakończenia kanalizacji wsi burmistrz urządził w tutejszej szkole zabawę. Bawiono się na sali gimnastycznej, gdzie niszczone wykładziny i na boisku szkolnym, gdzie rozdawano napoje alkoholowe na oczach dzieci szkolnych i przedszkolnych. Impreza rozpoczęła się o godz. 16.00. Pytamy. Gdzie był wydział oświaty, komisja antyalkoholowa, organ prowadzący szkołę? Osobiście, oprócz burmistrza w tej imprezie uczestniczył dyrektor wydziału oświaty i

spraw społecznych w Jarocinie, prezes stowarzyszenia edukacyjnego w Łuszczanowie, przewodniczący rady miejskiej, radni oraz inni zaproszeni goście.”

W skardze były sołtys zapowiedział wystąpienie do ministerstwa edukacji o przywrócenie w Łuszczanowie szkoły publicznej. „Aby w przyszłości nasze dzieci nie uczestniczyły w podobnych libacjach” - cytował pismo Jarosław Łukasiewicz.

Druga skarga została skierowana do wojewody. Dotyczy przejścia przez gminnych urzędników w asyście straży miejskiej budynku domu wiejskiego w Łuszczanowie. Były sołtys uważa, że doszło do włamania, a powierzenie prowadzenia świetlicy strażakom uznał za niezgodne z prawem.

Oba pisma rada miejska przekazała do rozpatrzenia komisji rewizyjnej.

(ag)

OGŁOSZENIE



## PREZENT NA WAKACJE

W jarocińskiej restauracji McDonald's po raz piąty wybrano pracownika miesiąca. Tym razem został nim Artur Nerlo z Jarocina.

Licencjodawca McDonald's i właściciel jarocińskiej placówki - Marian Zajac ma nadzieję, że comiesięczna ocena i wybór najlepszego pracownika są dla młodej załogi wyróżnieniem i motywacją do dobrej pracy. Tytuł pracownika miesiąca wiąże się nie tylko z uznaniem, ale i nagrodą finansową. Laureata typuje kadra menedżerska.

## Pracownik czerwca ARTUR NERLO z Jarocina

### O sobie

Mieszkam w Jarocinie, mam 21 lat. Jestem absolwentem technikum hotelarskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. W wolnym czasie lubię spotykać się z przyjaciółmi, słuchać muzyki - każdej, oprócz rocka. Poza tym preferuję aktywny sposób spędzania czasu - basen, siłownia. Jestem właśnie przed urlopem. Jedziemy na tydzień do Kolobrzegu, więc premia związana z wyborem na pracownika miesiąca bardzo się przyda.

### O firmie

To jest moja pierwsza praca. Niedawno awansowałem - jestem instruktorem, szkole innych. Poza tym pracuję w kuchni - zawsze interesowało mnie wszystko, co jest związane z gastronomią, dlatego chętnie to robię. W firmie najbardziej odpowiada mi atmosfera. Moim zdaniem, jeśli jest dobra atmosfera wśród załogi, wtedy praca idzie „na maksa”. Szerzej powiedziawszy, chciałbym mieć znowu okazję do zmierzenia się w pracy z kolegami z Leszna. Chodzi o tempo. Kiedy odbywałem tam praktykę wydawało mi się, że nie można im dorównać. Teraz myślę inaczej i chętnie bym to sprawdził.

### O współpracownikach

Mamy super zgrany zespół. Większość to młodzi ludzie - praktycznie w tym samym wie-

ku. Spotykamy się po pracy, nie tylko, żeby pograć w piłkę, ale też towarzysko. Poza tym zawsze można się z ludźmi dogadać, jeśli chodzi o jakieś zamiany w pracy, problemy.

### O szefie

Pan Marian Zajac to dobry człowiek z wieloletnim doświadczeniem. Można powiedzieć - właściwy człowiek na właściwym miejscu. Potrafi zmotywować do pracy - dobrym słowem i dowcipem, bo ma niesamowite poczucie humoru.

### Szef o Arturze

Artur jest osobą spokojną i ambitną. Ciągłe podnosi swoje kwalifikacje, nie boi się nowych wyzwań. Jest otwarty i komunikatywny, co ułatwia współpracę. Jego sumienność i zaangażowanie są gwarancją rzetelnie wykonywanej pracy. Stanowi doskonałą wizytówkę restauracji zarówno w kontaktach z gośćmi, jak i wśród pracowników.



## Strażacy w akcji

**Zgasili.** 6 lipca strażacy gasili pożar śmieci na os. Konstytucji 3-go Maja w Jarocinie. Trzy dni później do podobnego zdarzenia doszło na ul. Wrocławskiej.

**Wypompowali.** Zalaną piwnicę w budynku jednorodzinym w Mieszkowie osuszano 6 lipca.

**Wyłapali.** Gniazdo os nad wejściem do budynku gospodarczego usuwali ratownicy 7 lipca na ul. Łąkowej w Jarocinie. Dwa dni później w Witaszycach na ul. Sienkiewicza zlikwidowano kokon os przy domu mieszkalnym.

**Plama.** Plamę oleju z jezdnii ul. Cmentarnej w Witaszycach usuwano 9 lipca. Identyczną akcję przeprowadzono tego samego dnia na ul. Żerkowskiej w Jarocinie, a dzień później w Golinie.

(nba)



## Jęczmień z dymem

Pożar zboża w Stęgoszy, w poniedziałek gasiły 4 jednostki straży pożarnej - zawodowcy z Jarocina i ochotnicy z Żerkowa i Cielczy. Spaleniu uległo ponad 2 ha jęczmienia ozimego. Właściciel oszacował straty na 2,5 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną zapruszenia ognia była nieostrożność osób dorosłych. Pole sąsiaduje z drogą do Mieszkowa. Niewykluczone, że któryś z przejeżdżających kierowców wyrzucił niedopałek.

(nba)

AKCJA PREWENCYJNA JAROCIŃSKIEJ POLICJI

## Mundurowi pogadali z kolonistami

Sierż. Agnieszka Gałuszka i mł. asp. Aleksander Szczepański z jarocińskiej policji przeprowadzili pogadankę z uczestnikami kolonii w Radlinie.



Spotkanie z funkcjonariuszami Zespołu ds. Nieletnich i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie odbyło się w ramach akcji letniej „Bezpieczne Wakacje”. - *Wakacje letnie to nie tylko okres wypoczynku, relaksu i zabawy, ale również czas, w którym dzieci są narażone na rozmaite niebezpieczeństwa, czyhające nie tylko nad wodą* - informuje mł. asp. Alek-

sander Szczepański. - *Zwracaliśmy uwagę na bezpieczeństwo podczas zabaw na placach omawiając na przykładach, w jaki sposób należy się bawić, aby nikomu nie stała się krzywda.* Koloniści odpoczywający w Grodzie „Radlin” otrzymali od mundurowych ulotki z informacjami, jak bezpiecznie zachowywać się nad wodą.

(nba)

1.859 SPRAW W SĄDZIE PRZEZ PÓŁ ROKU

## Najwięcej skazano pijanych kierowców

Ponad 1,8 tys. spraw rozpatrzył w pierwszym półroczu wydział karny Sądu Rejonowego w Jarocinie. Orzeka w nim pięćdziesiąt sędziów. To oznacza, że na jednego średnio przypadło przeprowadzenie ponad 370 postępowań.

W pierwszych 6 miesiącach tego roku skazano 217 osób. W statystyce przodują pijani kierowcy. Wyrok za jazdę pod wpływem alkoholu usłyszało 50, w tym 16 rowerzystów.

(ag)

### Najczęściej popełniane przestępstwa (skazani)

50 - jazda pod wpływem alkoholu  
25 - oszustwo  
21 - kradzież (w tym 4 - energii)  
13 - kradzież z włamaniem  
9 - znęcanie się  
9 - groźby karalne  
8 - złamanie zakazu kierowania pojazdem  
6 - naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego

JAROCINIANKA ODZYSKAŁA JEDNOŚLAD, POLICJANCI ZATRZYMALI ZŁODZIEJA

## Ukradli jej rower. Znalazła go sama

Jarocinianka, której ukradziono rower, sama namierzyła złodzieja i zadzwoniła na policję. Mundurowi zatrzymali nie tylko pasera, ale przy okazji 15-letniego złodzieja.

Rower zniknął 16 czerwca z ul. Dąbrowskiego w Jarocinie. Złodziej wykorzystał moment nieuwagi właścicielki i odjechał jednośladem postawionym przed blokiem. Nie miał problemów z kradzieżą, bo pojazd był niezabezpieczony. - *Niespełna miesiąc później pokrzywdzona zauważyła młodego mężczyznę, który jechał rowerem podobnym do tego, jaki jej skradziono. Natychmiast zadzwoniła na policję* - informuje mł. asp. Aleksander Szczepański,

rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - *Kilkanaście minut później funkcjonariusze zatrzymali nieletniego jadącego rowerem. Policjanci sprawdzili numery fabryczne i okazało się, że jest to rower, który skradziono 16 czerwca br. Jednoślad był już przemalowany i częściowo zdekompletowany.*

To nie koniec. Złapany rowerzysta „wyspał” znajomego, od którego jak twierdził, kupił jednoślad. Tak policjanci trafili na trop złodzieja. Okazał się nim 15-letni mieszkaniec Jarocina. O losie zatrzymanych zdecyduje sąd dla nieletnich.

(nba)

## Pięć godzin, pięć jednostek



Z kilku kilometrów było widać ogromną chmurę dymu, która unosiła się nad Witaszyczkami.

Palili się sprasowane odpady plastikowe i pianka poliuretanova na terenie po byłym

Lenwicie. Z pożarem walczyło przez pięć godzin pięć jednostek straży pożarnej. Okoliczności i przyczyny zdarzenia ustaliła policja.

(era)

## Wyrwali z mazdy

Samochody mazda upatrzyli sobie złodzieje, którzy w miniony weekend pozbawili radioodtwarzaczy dwa auta tej marki. Do kradzieży doszło w Jarocinie na ul. Paderewskiego i Kasztanowej. Policji nie udało się ustalić sprawców włamań.

(nba)

## LEKI Z APTEKI

Od 12 do 18 lipca dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy pełni apteka „Stylowa” (Jarocin, ul. Paderewskiego 13, tel. 519/109-064).

W każdą niedzielę w godz. 15.00 - 20.00 czynna jest apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (62) 747-27-16). Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 21.00 oraz w soboty od 8.00 do 14.00 leki można kupić w aptece „Farmacja Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1, tel. (62) 505-20-41).

Od 19 do 25 lipca dyżur pełnić będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (62) 747 25 63).

## PROBLEM NA TELEFON

### Policijny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (62) 747-22-41  
- do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 800/130-334.

Komenda Powiatowa Policji, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (62) 749-82-00, 505-52-00.  
Pogotowie Ratunkowe, tel. 999  
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (62) 747-08-00.

### Pogotowia techniczne:

pogotowie energetyczne, tel. 991  
pogotowie gazowe, tel. 992  
pogotowie kanalizacyjne (62) 747-32-34,  
wodociągi (62) 749-38-83.

Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie, tel. (62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

Grupa Al-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (62) 747-15-22).

Punkty konsultacyjne dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

Żerków, tel. (62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień, ul. Mickiewicza 6 (1 piętro) czynny w śr. 17.00-19.00.

Jaraczewo, tel. (62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

Rusko, tel. (62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czw. miesiąca w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

NA GMINNYM PORTALU ŻERKOWA ZA MAŁO INFORMACJI

# Sołtyska do burmistrza: Ożywcie to!

O większą liczbę aktualnych informacji na portalu Żerkowa apelowała przy poparciu radnych Halina Marecka, sołtyska Raszew.

Halina Marecka powiedziała głośno to, o czym nieoficjalnie mówi się w gminie od dawna. Na stronie zerkow.pl często brak aktualności i podstawowych informacji na temat tego, co dzieje się w kulturze. Kuleje też żerkowski Biuletyn Informacji Publicznej, o czym „Gazeta” pisała już kilka miesięcy temu. - *Dlaczego my mamy oglądać składanie wianków na stronie księdza, dlaczego tego nie było na stronie internetowej gminy? Różne uroczystości MCT organizuje, dlaczego nie ma rela-*

*cji z tego, żeby zachęcić ludzi - pytała głośno sołtyska Raszew przy wsparciu części*

*radnych. - Daliście nam tutaj program (Akcja lato MCT - przyp. red.), a jak my mamy*

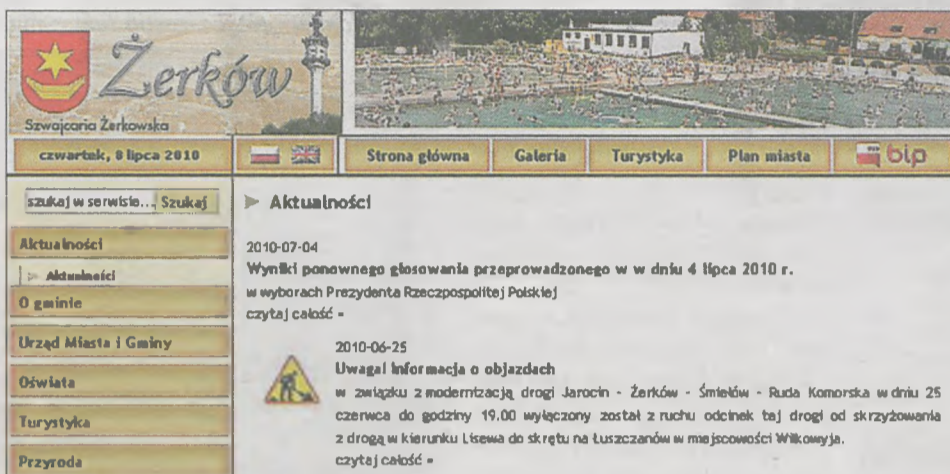
*zachęcić ludzi? Poprzez internet. Ożywcie to! Jeden z radnych nazwał słowa Marec-*

*kiej „cenną uwagą”. Wywołany do odpowiedzi Jacek Jędraszczyk opowiadał, jakim pasjonatem mediów jest ksiądz z Kretkowa. Swoich urzędników i podwładnych tłumaczył. - Być może zbyt mało zdecydowanie do tego internetu tutaj wchodzi, chociaż ja staram się wszystkich i pana Kaspra zachęcić, to nie jest wstyd. Jak wisi plakat, to przecież może i wisieć na stronie internetowej - mówił burmistrz. - A tam czasami trzeba wejść, jak nie na stronę gminy, to na stronę MCT i są też te informacje. Chociaż chce-*

*my... Lepiej, że tych informacji jest więcej, jak mniej... To przekażę. To jest to źródło, które młodzież już opanowała. Czy portal zmieni swoje oblicze? Tego zgromadzeni na sali sesyjnej nie usłyszeli.*

Prawie 3 lata temu w niewyjaśnionych okolicznościach ze strony zerkow.pl zniknęło forum, gdzie swoje opinie mogli zamieszczać mieszkańcy gminy. Mimo wielu zapowiedzi i deklaracji ze strony urzędników, do dziś nie ma możliwości komentowania na miejskiej witrynie.

(nba)



OGŁOSZENIA

NABÓR DO SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH ZAKOŃCZONY

## Licealiści - humaniści

- *Nabór na co najmniej takim samym poziomie, albo lepszy niż w ubiegłym roku - tak przyjęcia do szkół ponadgimnazjalnych na Ziemi Jarocińskiej oceniają ich dyrektorzy.*

Na nadchodzący rok szkolny 2010/2011 nasze szkoły średnie przyjęły 1.055 absolwentów gimnazjów. Podobnie jak w roku ubiegłym, najwięcej

uczniów pierwszych klas będzie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie - 347. „Dwójka” utworzyła dwie klasy ogólniaka, trzy technikum oraz siedem klas szkoły zawodowej. - *Po raz pierwszy mamy jeden oddział ogólniaka z przysposobieniem policyjno-prawnym - mówi dyrektor Witold Bierła. - Zainteresowanie tym kierunkiem było największe - absolwenci gimnazjów złożyli 120 podań. W rezultacie przyjęliśmy 38 osób. Trzeba też podkreślić, że od jakiegoś czasu sporo osób przychodzi do nas spoza powiatu jarocińskiego. W ubiegłym roku takich uczniów mieliśmy ok. 30 - dodaje dyrektor.*

Tegoroczny nabór pozytywnie ocenia również Dorota Andrzejewska, szefowa ogólniaka. - *Jest lepiej niż w innych powiatach - z takimi danymi można się zapoznać na stronie internetowej kuratorium. Poza tym mamy w tym roku rekordowo dużo laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych z gimnazjów - aż 15 osób - informuje dyrektorka. Tym razem większym zainteresowaniem w ogólniaku cieszyły się profile humanistyczne. - Zupełnie inaczej niż w ubiegłym, kiedy mieliśmy więcej podań na matematyczne. Wolne miejsca - jest ich sześć - mamy w klasie o profilu matematyczno - geograficznym - mówi Andrzejewska.*

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie przyjął w tym roku do 9 klas pierwszych 259 uczniów. Dyrektorka szkoły Małgorzata Karcwacka podsumowuje tegoroczny nabór krótko: - *To, co założyłam, zostało wykonane. Od września zaczynamy pracę z dziewięcioma nowymi oddziałami.*

Szkoła w Tarcach będzie miała 93 pierwszoklasistów. W trzech klasach technikum młodzież będzie się uczyła pięciu zawodów. Nowym kierunkiem jest technikum weterynarii.

81 pierwszoklasistów przyjął Zespół Szkół w Nowym Mieście. 55 rozpocznie naukę w 2 klasach szkoły zawodowej, a 26 w klasie technikum informatycznego.

Jedna klasa pierwsza będzie w Zespole Szkół Społecznych w Jarocinie.

Kandydatów do szkół ponadgimnazjalnych kwalifikował wynik egzaminu kończącego gimnazjum, który uczniowie zdawali w kwietniu.

(ann)

### REKRUTACJA DO SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ NA ROK SZKOLNY 2010/2011

#### ZSP nr 2 w Jarocinie

- 347 osób (12 klas - 2 ogólniaka, 3 technikum, 7 szkoły zawodowej)

#### ZSP nr 1 w Jarocinie

- 259 osób (9 klas - 3 ogólniaka, 5 technikum, 1 szkoły zawodowej)

#### ZSO w Jarocinie

- 264 osoby (8 klas)

#### ZSP w Tarcach

- 93 osoby (3 klasy technikum)

#### ZS w Nowym Mieście

- 81 osób (3 klasy - 1 technikum, 2 szkoły zawodowej)

#### ZSS w Jarocinie

- 11 osób (1 klasa)



**Zakład Kształcenia Zawodowego w Jarocinie**  
al. Niepodległości 34, tel. (62) 597-16-33

organizuje w ramach projektu  
„Nowe umiejętności zawodowe - Twoją szansą na rynku pracy!”

## BEZPŁATNE KURSY

- Magazynier z obsługą wózka jezdniowego (lipiec)
- Księgowość, kadry i płace w małych i średnich przedsiębiorstwach (sierpień)
- Spawacz w metodzie MAG i TIG (wrzesień)

skierowane do mieszkańców powiatów jarocińskiego i krotoszyńskiego, niezatrudnionych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, pozbawionych lub mających ograniczone możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynku pracy.

KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## OFERTA SPECJALNA!

# SCHODY DREWNIANE

już od **4500 zł**

Czas realizacji - 4 tygodnie

### ekskluzywne DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DREWNIANE

## ZEP Jendrasiak

SALON WYSTAWOWY:  
ul. Kaliska 180, 63-300 Pleszew  
tel. 602-519-374,  
tel. 062 508-30-44, fax. 062 508-30-30  
www.zep-jendrasiak.pl

- pomiar
- doradztwo
- projekt
- wykonawstwo
- montaż

## DZIEŃ PO DNIU NA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

12 - 18 lipca

12 lipca 1906 roku

W Nowym Mieście nad Wartą rozpoczął się strajk szkolny. Dzieci polskie odmówiły przyjęcia niemieckich katechizmów i na lekcjach religii nie chciały odpowiadać w języku niemieckim.

12 lipca 1925 roku

Na zebraniu założycielskim 28 mieszkańców Cielczy powołało do życia Ochotniczą Straż Pożarną w tej miejscowości.

13 lipca 1854 roku

W Korespondencji gazeciarskiej poinformowano, że spadły deszcz zrzucił pod Witaszycami okropne zniszczenia. W jednym miejscu, gdzie przeciek wielkiej masie wody odpowiedniego przepływu dać nie mógł, ta zarwała szosę na 12 stóp tak, iż komunikacja z Jarocinem zerwana została.

14 lipca 1620 roku

Biskup poznański Adam Nowodworski poświęcił nowy kościół w Cerekwicy, podobnie z drzewa, pod wezwaniem św. Jakuba. Stał na miejscu wcześniejszego, który dotrwał do początku XVII wieku.

14 lipca 1850 roku

Zgodnie z umową zawartą z hr. Stanisławem Mycielskim Chelchowski z Towarzystwem Dramatycznym zjeżdża do Dębna i od 14 lipca b.r. zamierza przedstawić osiem widowisk dramatycznych polskich, mających się odegrać w okresie miesiąca jednego w każdą niedzielę i czwartek.

15 lipca 1930 roku

Zarząd Dóbr Szyplów ogłosił, że przystępuje do parcelacji ponad tysiąca hektarów ziemi ornej w majątkach: Chwałęcina i Chwałęcinek, Wolica Pusta i Stramnica oraz Mieszków z folwarkami Osiek i Czaszczew. Cena jednego hektara w zależności od klasy ziemi wynosiła od 1.600 do 2.800 złotych.

16 lipca 1931 roku

Przed sądem w Jarocinie stanęło pięciu mieszkańców Radlina za urządzenie bójki karczemnej w gościńcu w Dębnie, posługując się niebezpiecznymi dla życia narzędziami, takimi jak siekiera, siekacz, węzami gumowymi i pierścieniami. Skazani oni zostali na grzywnę w wysokości 20 złotych każdy lub po 4 dni aresztu oraz pokrycie kosztów sądowych.

17 lipca 1932 roku

W powiecie jarocińskim (łącznie z byłym powiatem pleszewskim) były zarejestrowane 202 samochody i motocykle oraz 10.794 rowery. W liczbie samochodów i motocykli nie uwzględniono 40 pojazdów, których właściciele nie używają - jedni z powodu kryzysu, drudzy dla wysokich opłat podatku drogowego.

18 lipca 1874 roku

Decyzją wydziału spraw wewnętrznych regencji poznańskiej, pracujący w parafii w Cerekwicy ksiądz Bronisław Hertmanowski za działalność patriotyczną otrzymał zakaz pobytu w powiatach pleszewskim, krotoszyńskim i śremskim. Wcześniej duszpasterz ten dwukrotnie skazywany był na kary grzywny lub aresztu.

18 lipca 1903 roku

Gazeta „Jarotschiner Anzeiger” doniosła, że na skutek ulewnych deszczów rzeka Proсна wypełniła się wodą tak, że zaląła okoliczne łąki i pola uprawne. Koło Robakowa, Żernik i Komorza woda zaczęła tak gwałtownie przybierać, że ludność w popłochu przenosiła swój dobytek w bezpieczne miejsce.

WYSTAWA W ŚMIEŁOWIE

# Stworzył tajemniczy ogród

Na wystawie „Rośliny lecznicze w „Panu Tadeuszu” prezentowano malarstwo i grafikę, a także ekslibrisy.

Ekspozycja zorganizowana w Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie towarzyszyła jubileuszowemu sejmikowi zielarskiemu. Zaprezentowano na niej malarstwo i grafikę Adama Półtoraka oraz ekslibrisy Krzysztofa Kmiecica z Krakowa, farmaceuty, autora książki „Rośliny z „Pana Tadeusza”, a także ok. 3 tys. ekslibrisów wybitnych lekarzy polskich.

Otwarcia ekspozycji dokonał prof. Jerzy Woy-Wojciechowski. - *Kolekcja powstaje od 1995 roku. W tej chwili liczy ponad 100 prac. Powstawały one głównie w technice miedziorytu - mówił Adam Półtorak. - Prezentowane tu grafiki są w pewnym sensie realistyczne, ale*

*nie do końca. Jest w nich margines tajemniczości, niedopowiedzenia. Pan Adam stworzył z roślin taki*

*swój tajemniczy ogród - powiedziała Ewa Kostolowska, kustosz muzeum.* (akf)



KONFERENCJI ZIELARZY W ŻERKOWIE towarzyszyła wystawa - „Rośliny lecznicze w „Panu Tadeuszu”



ZAJĘCIA FILMOWE NA JAROCIŃSKIEJ PLAŻY

## Damięcki i Mohr uczą aktorstwa

W Jarocinie od poniedziałku trwają Letnie Warsztaty Filmowe, w których uczestniczy 30 młodych twórców. Kurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Jarocin XXI i Fundację Laterna Magica. Część z zajęć ma charakter otwarty i może w w nich wziąć udział każdy, kogo interesuje sztuka filmowa. (ls)

### LETNIE WARSZTATY FILMOWE AKADEMII IM. PIOTRA ŁAZARKIEWICZA - zajęcia otwarte:

**13 lipca, godz. 16.30 - 19.30 (Rynek - plaża)**  
- „Pierwszy krok aktorski” - wykład otwarty Rafała Mohra

**godz. 21.30 - 00.30 (Rynek - plaża)** - projekcja filmów Piotra Matwiejczyka „Piotrek 13-tego” i „Koszmar minionej zimy”

**14 lipca, godz. 14.30 - 18.30 (Rynek)** - realizacja dużej sceny filmowej w centrum miasta z udziałem Magdaleny Łazarkiewicz (opieka reżyserska), Andrzeja Wolfa (opieka operatorska) i Rafała Mohra (prowadzenie aktorów)

**godz. 20.30 - 21.30 (Rynek - plaża)** - kurs aktorski - przygotowania i konsultacje dla uczestników prowadzone przez Mateusza Damięckiego i Rafała Mohra

**godz. 21.30 - 23.00 (Rynek - plaża)** - warsztaty

„Drugi krok aktorski” - kurs aktorski (praca w grupach) prowadzony przez Mateusza Damięckiego i Rafała Mohra

**15 lipca, godz. 10.30 - 12.00 (Rynek - plaża)** - warsztaty „Trzeci krok aktorski” - prowadzone przez Mateusza Damięckiego

**godz. 12.30 - 14.30 (przestrzeń miejska)** - warsztaty praktyczne - realizacja etiid przez grupy warsztatowe  
**godz. 16.30 - 18.30 (Rynek - plaża)** - wykład otwarty „Czwarty krok aktorski” - kurs aktorski prowadzony przez Rafała Mohra  
**godz. 21.30 - 23.00 (Rynek - plaża)** - projekcja filmu Piotra Matwiejczyka „Kup Teraz”

**16 lipca, godz. 12.30 - 15.00 (przestrzeń miejska)** - warsztaty praktyczne - realizacja etiid przez grupy warsztatowe

W razie niepogody imprezy z plaży na rynku zostaną przeniesione do pałacu Radolińskich.



## PRZED NAMI

**DO WTORKU 20 LIPCA PRZYJMO-**  
**WANE SĄ ZGŁOSZENIA NA DZIESIĘ-**  
**CIODNIOWE WZASY DO REWALA,**  
**KTÓRE POD KONIEC WRZEŚNIA OR-**  
**GANIZUJE ZARZĄD REJONOWY POL-**  
**SKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENC-**  
**ISTÓW I INWALIDÓW W JAROCI-**  
**NIE.** Koszt udziału wynosi 730 zł. Zapisy prowadzone są w siedzibie związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

**WYJAZD DO UZARZEWA, SWARZĘDZA**  
**I POZNANIA ODBĘDZIE SIĘ W CZWAR-**  
**TEK 29 LIPCA.** W programie wycieczki, którą organizuje zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie, znajdują się m.in. Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa w Uzarzewie, skansen pszczelarski w Swarzędzu, tereny sportowe na Malcie oraz ogród zoologiczny w Poznaniu. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdy

wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00. Koszt udziału wynosi 43 zł (członkowie PZERiI) oraz 48 zł (niezrzeszeni).

**WYCIECZKĘ AUTOKAROWĄ NA POD-**  
**LASIE ORGANIZUJE W DNIACH 17 - 21**  
**SIERPNIA ZARZĄD REJONOWY POL-**  
**SKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENC-**  
**ISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE.** Na trasie znajdują się m.in. Białystok, Supraśl i Hajnówka. Uczestnicy zwiedzą meczety Tatarów w Kruszynianach i Bohonikach, synagogi w Krynkach i Tykocinie oraz bazylikę w Brochowie, w której ochrzczony został Chopin. Całkowity koszt wycieczki wynosi 562 zł (członkowie PZERiI) oraz 587 zł (niezrzeszeni). Zapisy prowadzone są w siedzibie związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (62) 747-20-32). Biuro czynne jest w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

**SPOŁECZNE OGNIKO MUZYCZNE**  
**W JAROCINIE PROWADZI NABÓR**  
**DZIECI I MŁODZIEŻY NA ROK SZKOL-**  
**NY 2010/2011.** Placówka oferuje możliwość nauki śpiewu solowego oraz gry

na instrumentach: fortepian, skrzypce, gitara klasyczna, basowa lub elektryczna, keyboard, akordeon, flet blokowy. Ognisko prowadzi też zajęcia teoretyczne - m.in. kształcenie słuchu, zasady i historia muzyki. Zapisy chętnych przyjmuje sekretariat (Jarocin, ul. T. Kościuszki 16) od poniedziałku do czwartku w godz. 14.00 - 19.00. Informacje można uzyskać także telefonicznie pod nr tel. (62) 747-98-68 oraz 663/746-725.

**NIEPUBLICZNA SZKOŁA MUZYCZNA**  
**I STOPNIA W KOTLINIE PRZYJMUJE**  
**ZGŁOSZENIA NOWYCH UCZNIÓW.** Placówka oferuje naukę gry na akordeonie, fortepianie, perkusji, saksofonie, a także kursy organowe (casio, keyboard) i możliwość występowania w Zespołach Akordeonowych „Kotlin”. Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibie szkoły (Kotlin, ul. Marii Konopnickiej 22, tel. (62) 740-69-07). Bliższe informacje można uzyskać także u dyrektora Janusza Barańskiego pod nr tel. 606/462-446.

[www.jarocinska.pl](http://www.jarocinska.pl)

► KAŻDEGO DNIA  
NOWE INFORMACJE

NIE TYLKO JAROCINIACY KĄPIĄ SIĘ W ŻERKOWIE

# Gorączka na basenach

Dlaczego jarociniacy, choć mają swój basen, jeżdżą do Żerkowa? Bilety są tańsze, a kąpielisko Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego większe.

**15 tys. zł**

- koszt napętnienia basenów w Żerkowie

**7 tys. zł**

- koszt w Jarocinie (wylczyliśmy przyjmując obowiązującą w Jarocinie cenę wody)

## Żerków

bilet ulgowy - 4 zł  
bilet normalny - 5 zł  
karnety sezonowe dla mieszkańców gminy  
**30 zł** - dzieci  
**40 zł** - dorośli

## Jarocin

bilet ulgowy - 5 zł  
bilet normalny - 7 zł  
(bilet wstępu całodzienny)  
karnet miesięczny ulgowy  
- 50 zł  
karnet miesięczny normalny  
- 70 zł



## Żerków

Sprzedano\*  
biletów ulgowych  
**7.340**  
biletów normalnych  
**7.446**  
karnety dla dzieci  
**323**  
karnety dla dorosłych  
**46**

## Jarocin

Sprzedano\*  
**4.659** biletów ulgowych  
**2.213** biletów normalnych  
**10** karnetów miesięcznych ulgowych  
**5** karnetów miesięcznych normalnych

\*Dane z poniedziałku 12 lipca

- Spotkała mnie przy-  
krość, na ulicy zapytano  
mnie: Co wy radni tam ro-  
bicie, że dzieci muszą jeź-  
dzić na basen do Żerko-  
wa? Ja mówię: Przecież ba-  
sen w Jarocinie jest otwar-  
ty. A ta osoba: No tak, ale  
ceny w Jarocinie są inne niż  
w Żerkowie. Oplaca się mło-  
dzieży rowerem czy samo-  
chodami jeździć do Żerko-  
wa - relacjonował na komi-  
sji rozwoju wiceprzewod-  
niczący jarocińskiej rady  
miejskiej Marek Tobolski.  
Sugerował obecnemu na sali  
obrad szefowi spółki Jarocin

- Sport rozważenie obniżki  
cen. - Naprawdę taka róż-  
nica musi być między Żer-  
kowem a Jarocinem? - dzi-  
wił się Tobolski.  
Wiceburmistrz Wito-  
sław Gibasiewicz stwier-  
dził, że trudno konkurować  
z prowadzącym w Żerko-  
wie basen Mickiewiczow-  
skim Centrum Turystycz-  
nym. - Który jest dotowany  
przez gminę Żerków, przy-  
najmniej jeśli wierzyć ar-  
tykułom prasowym, za ze-  
szły rok do kwoty bodajże  
1 mln zł - podkreślił zastęp-  
ca burmistrza Jarocina. - Je-

żeli w ten sposób prowa-  
dzi się gospodarkę, to teo-  
retycznie za chwilę ta cena  
nic może nie kosztować,  
bo w ten sposób postępu-  
jąc gmina może dołożyć też  
drugi milion. Jego zdaniem,  
ściganie się na obniżanie  
cen, nie bacząc na koszty  
funkcjonowania obiektów,  
to działalność „niekoniecz-  
na w Jarocinie.”  
- Są to ceny właściwe,  
tym bardziej, że utrzyma-  
ne z poprzedniego roku -  
oznajmił prezes Jarocin -  
Sport Marcin Jantas. Obo-  
wiązuje stawki szef spół-

ki tłumaczył kosztami, ja-  
kie na prowadzenie kąpie-  
liska należy ponieść. - Żeby  
napętnić basen potrzeba  
2 mln litrów wody (2 tys.  
metrów sześciennych -  
przyp. red.) - wylczył Jan-  
tas. - Kiedy na tej działal-  
ności jest wynik zerowy, to już  
jest fajna sprawa. Te przy-  
chody są tylko w części za-  
leżne od działań zarządu,  
a w większości - żeby nie  
powiedzieć w 90% - od po-  
gody. Poinformował też, że  
w 2009 r. działalność base-  
nów przyniosła stratę.  
(ag, nba)

## Dlaczego basen w Żerkowie jest tańszy niż w Jarocinie?



**KASPER EKERT**, dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie

Przed wszystkim my nie jesteśmy nastawieni komercyjnie, kąpielisko ma być atrakcją. Staramy się utrzymać ceny na poziomie z lat ubiegłych, bo przecież ta oferta ma być skierowana w pierwszym rzędzie do naszych mieszkańców, a jak wiadomo ludzie tutaj nie należą do najbogatszych i najbardziej zasobnych. Liczymy też, że skorzystają turyści czy osoby przejezdne, a po rejestracjach widać, że mamy wielu takich klientów. Naszych cen w żadnym wypadku nie determinują bilety w Jarocinie. My nie jesteśmy ani spółką, ani zakładem budżetowym, tylko jednostką kultury podlegającą określonym uwarunkowaniom prawnym i rynkowym. Trudno mi powiedzieć, czy Jarocin mógłby mieć tańsze bilety, nie wnioskuję, oni realizują własną politykę. My cieszymy się z naszej frekwencji, bo w tym roku wygląda to bardzo optymistycznie.

## SONDA ULICZNA

Basen - miejsce w mieście najbardziej oblegane podczas lata. Zapytaliśmy jarociniaków, gdzie chodzą na basen, a także czy korzystają z niego w Jarocinie, czy może wolą popytać i odpocząć poza miastem.



**Zuzia i Ewelina:** Bardzo rzadko chodzimy na basen, zwykle nie mamy na to czasu. Jeżeli jednak wybieram się, jeżdżymy do Żerkowa. Jest tam więcej basenów i mniej tłoczno, atmosfera jest o wiele przyjemniejsza niż w Jarocinie, a ceny są porównywalne.



**Dacjan:** Czasem wyjeżdżam poza Jarocin, ale częściej korzystam z basenu w naszym mieście. Odpowiadają mi warunki u nas, ceny, a o wiele więcej osób znam na basenie jarocińskim niż jak gdzieś jadę.



**Klaudia:** Przyjechałam dwa lata temu z Ameryki i nie ma porównania między warunkami na basenach tam i w Polsce. Jednak chodzę na basen raz w tygodniu i bardzo polubiłam atmosferę basenów w Polsce. Czasem jadę ze znajomymi do Żerkowa, ale bardziej podoba mi się zdecydowanie w Jarocinie. Na naszym basenie jest mniej ludzi i o wiele lepsze jedzenie.



**Kuba:** Kiedy mam czas wolny, a pogoda dopisuje, bardzo chętnie wybieram się na basen. Korzystam z basenu w naszym mieście, jest na miejscu, nie muszę nigdzie jeździć, zawsze spotkam kogoś znajomego... Lubię się tam zrelaksować i ceny są w miarę przystępne. Zdarzy się, że jeździmy z kolegami nad jezioro, jeśli na basenie jest zbyt tłoczno.



**Remik:** Nie chodzę prawie w ogóle na basen, ale jeśli mam wybierać pomiędzy nudzeniem się w domu przed telewizorem, oczywiście wybieram pływanie i opalanie... Jeśli miałbym wyjechać gdzieś na basen, to będzie to bardziej okazanie, na razie odpowiada mi to, co oferuje Jarocin.



**Robert:** Chodzę na basen do Jarocina, żeby się rozerwać i trochę odpocząć. Jeśli mam gdzieś już wyjechać, wyjeżdżam nad jezioro ze znajomymi. Nie narzekam na warunki w Jarocinie, tylko ceny są trochę zbyt wysokie.



**Karol:** Chodzę na basen sporadycznie, ale jeśli już się wybieram, to zdecydowanie poza miasto. Basen jest dla mnie formą wypoczynku i oderwania się od znajomych, jeśli idę, mam na celu się zrelaksować.

**JLA KUPIŁA GIMBUSA DO PRZEWOZU NIEPEŁNOSPRAWNYCH UCZNIÓW**

## Autobus z najazdem dla wózków

Za ponad 430 tys. zł spółka Jarocińskie Linie Autobusowe kupiła autobus do przewozu osób niepełnosprawnych. Nie jest to pojazd niskopodłogowy. Autobus wyróżnia jedynie charakterystyczna naklejka na masce, informująca, że to pojazd przeznaczony do przewozu niepełnosprawnych. W jaki sposób uczniowie na wózkach będą



**NOWY AUTOBUS** został zaprezentowany radnym na rynku, w przerwie sesji rady miejskiej. Poświęcił go proboszcz parafii Chrystusa Króla ks. Andrzej Sośniak

korzystać z autobusu? - Są tzw. najazdy z tyłu - wyjaśnia prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Grzegorz Mirkiewicz. - Wózki wjeżdżają tylnymi drzwiami. Najazdy się nakłada (będzie to robił kierowca i opiekun podróżujący z uczniami - przyp. red.) i wypycha wózki do góry. Prezes zaznacza, że gdyby taki system się nie sprawdził, w autobusie można zamontować windę, której koszt wynosi około 15 tys. zł. - Już z producentem tych autobusów rozmawiałem - zapewnia Mirkiewicz. - Jednak 90% odbiorców tych pojazdów korzysta z najazdów. Windy są kłopotliwe, wymagają dozoru, bo są montowane na zewnątrz, więc częściej ulegają uszkodzeniom.

Dlaczego nie zamówiono autobusu niskopodłogowego? - Nie ma takich - rozkłada ręce prezes. - Wszystkie autobusy dla niepełnosprawnych mają windy, platformy albo najazdy.

Na kupno gimbusa Jarocińskie Linie Autobusowe pozyskały 200 tys. zł dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Resztę dołożyła gmina. Pojazd dostarczyła słupska firma Kapena, która wygrała przetarg.

(ag)

### NOWE MIASTO

## Zebraли 18 z 55 ton zboża

Wiejskie Towarzystwo Tenisowe w Solcu wspólnie z Wielkopolską Izbą Rolniczą w Środzie Wilkp. zorganizowały na terenie powiatu średzkiego zbiórkę darów dla powodzian na Wschodzie. O jej wynikach poinformował na sesji nowomiejskiej rady Marian Walkiewicz. - Miałem troszeczkę obaw, czy cokolwiek zbierzemy na tym terenie. Okazało się, że rolnicy wykazali się ogromną solidarnością z poszkodowanymi. Od 29 maja do 18 czerwca zebrano ok. 55 ton zboża, w tym ok. 18 ton w gminie Nowe Miasto. Mówię „około”, bo nikt z nas dokładnie worków nie ważył. Ale mogę powiedzieć, że w każdym nasypiano tak dużo, że z trudem można było je zawiązać. Z pewnością było tam więcej niż 50 kg. Ci rolnicy, którzy nie mogli przekazać zboża, dawali żywność, środki chemiczne, wodę mineralną, koce, kołdry i odzież. Tych rzeczy było ok. 21 ton. W sumie dary zajęły aż 4 tiry. Chciałbym w imieniu organizatorów podziękować wszystkim softysom, a za ich pośrednictwem tym wszystkim rolnikom, którzy podarowali powodzianom aż tak wielką pomoc - powiedział przewodniczący średzkiej rady powiatowej WIR. Dodał, że w najbliższym czasie planowane jest zorganizowanie akcji na rzecz rolników poszkodowanych na terenie powiatu średzkiego. - Wielu jest takich, którzy nie zebraли siana, ani też w przyszłości nie zbiorą słomy. Myślę więc, że po żniwach zorganizujemy zbiórkę dla nich. Część chcielibyśmy przekazać także na tereny południowo-wschodniej Polski - dodał Walkiewicz.

(ls)

BŁĘDNIE NALICZONE OPŁATY DLA WŁAŚCICIELI POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

# Zwracają za karty pojazdu

Od początku roku powiat jarociński wydał ponad 50 tys. zł jako zwrot należności za karty pojazdu wydane między majem 2004 r. a kwietniem 2006 r. Do tego doliczyć należy 2.629 zł odsetek oraz 8.869 zł kosztów postępowania. O zwrot w pierwszym półroczu tego roku ubiegało się 118 osób. Natomiast w 2009 r. było ich 19, co kosztowało ponad 13 tys. zł.

Jeśli każda z osób, które w ciągu tych dwóch lat odebrały kartę pojaz-

bezprawnie pobraną opłatę, należy wnieść przeciwko powiatowi sprawę do sądu.

Kartę pojazdu musi mieć każdy pojazd samochodowy. Dla tych, które są po raz pierwszy rejestrowane w Polsce po sprowadzeniu z zagranicy dokument ten wydaje starosta za pośrednictwem wydziału komunikacji, natomiast dla samochodów kupowanych w salonie - producent. - Za dokument wydany przez producenta nie ma dodatkowej opłaty, a za

500 zł. Obecnie za dokument płaci się 75 zł. Zmiana wysokości opłaty była podyktowana wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który na początku 2006 r. orzekł, że przepisy dotyczące kart są niekonstytucyjne. Stanowisko w tej sprawie zajął również Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w Luksemburgu, który stwierdził, że stosowane w Polsce przepisy są niezgodne z prawem Unii Europejskiej dotyczącym barier w przepływie towarów.

Po takim wyroku TK, część osób, które od maja 2004 r., czyli od momentu wstąpienia naszego kraju do Unii, do zmiany przepisów, czyli do kwietnia 2006 r., zapłaciły za kartę 500 zł, wystąpiła na drogę sądową o zwrot 425 zł - różnicy między zapłaconą kwotą a obecnie obowiązującą opłatą.

W ubiegłym roku do udziału w sprawach sądowych powiat jarociński wezwał ministra infrastruktury, jako autora rozporządzenia w sprawie opłat za karty pojazdu. Jednak minister odmówił. - Otrzymaliśmy uzasadnienie tej odmowy. Trudno jednak z nim dyskutować, ponieważ ministerstwo twierdzi, że roszczenia mieszkańców są przedawnione i podaje podstawę prawną tej tezy. Jednak ta podstawa jest błędna - tłumaczył przed rokiem Tomasz Kuderski, prawnik z jarocińskiego starostwa.

Powiat jarociński nie odwołuje się od wyroków, które zapadają w sprawach zwrotu należności za karty pojazdu. - Zwiększyłyby to znacznie koszty procesu, a z doświadczeń innych samorządów wynika, że w drugiej instancji zapadają wyroki korzystne dla właścicieli kart - tłumaczy Jacek Jędrzejak, skarbnik powiatu.

(ann)



- PONAD 5 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW powiatu jarocińskiego może jeszcze zwrócić się o zwrot nadpłaty za karty pojazdu wydane między majem 2004 r., a kwietniem 2006 r.

du z wydziału komunikacji w Jarocinie, zwróciłaby się o zwrot należnej opłaty, powiat musiałby wypłacić ze swojej kasy ponad 2 mln 250 tys. zł, ponieważ wydał wówczas ok. 5.300 takich dokumentów. Żeby otrzymać

kartę z wydziału komunikacji trzeba oddzielnie zapłacić - tłumaczy Kazimierz Pietras, naczelnik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Jarocinie. Wydanie karty pojazdu do kwietnia 2006 r. kosztowało



POWIAT POZBYWA SIĘ KOLEJNEJ NIERUCHOMOŚCI

## Urząd pracy na sprzedaż

Budynek przy ul. Hallera, w którym znajduje się siedziba Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie, zostanie wystawiony na sprzedaż - tak zdecydowali radni powiatu jarocińskiego na ostatniej sesji.

Urząd pracy już wkrótce przeniesiony zostanie do innego obiektu - przy ul. Zacisznej (były Ośrodek Transportu Leśnego - przyp. red.). Powiat kupił go za 320 tys. zł. Nieruchomość obejmuje półhektarową działkę i budynek biurowy o pow. ok. 1.500 m<sup>2</sup>.

Zanim jednak nastąpi przeprowadzka, obiekt trzeba wyremontować. Starosta Stanisław Martuzalski ma nadzieję, że część środków ze sprzedaży budynku przy ul. Hallera pokryje koszt modernizacji nowej siedziby. Oprócz tego zarząd powiatu szuka również funduszy pozabudżetowych. - Składamy właśnie wniosek o środki z ministerstwa pracy na utworzenie Centrum Aktywizacji Zawodowej. Przedsięwzięcie będzie kosztowało 324 tys. zł, z czego 80% może pokryć dofinansowanie ministerstwa - wyjaśnia starosta.

Oprócz urzędu pracy, przy ul. Zacisznej swoją sie-

dzibę będzie miał wydział komunikacji. Pomieszczenia, które dotychczas zajmuje wydział, zostaną wykorzystane na potrzeby innych placówek podległych starostwu - między innymi Zarządu Dróg Powiatowych.

(ann)



NIERUCHOMOŚĆ PRZY UL. HALLERA, w której znajduje się urząd pracy, zostanie wkrótce wystawiona na sprzedaż



PRZEDŁUŻA SIĘ BUDOWA DOMU DLA WYCHOWANKÓW W MIESZKOWIE

# Holendrzy czekają na mieszkania

- To był w ogóle nasz pomysł. By ten dom powstał - mówi Anneke Mulder, prezes fundacji „Help de Polen”, od wielu lat współpracującej z Jarocinem. Holendrzy przywozili dary dla szpitala, współpracowali z domem dziecka. Kilka lat temu uzgodniono, że w Mieszkowie stanie budynek, w którym będą się znajdowały cztery mieszkania, każde po ok. 50 m<sup>2</sup>.

## Ciągle tylko obiecywał

Anneke Mulder przyznaje, że na początku rozmowy układały się dobrze. - Pierwszy pomysł był taki, żeby pozyskać budynek w Jarocinie czy okolicy Jarocina do renowacji i zorganizować tam kilka mieszkań. Dla dorosłych dzieci z domu dziecka, by mogły się usamodzielnic, nauczyć prowadzenia gospodarstwa domowego. To miało być pod pieczę, nadzorem domu dziecka - przypomina.

Strona holenderska gromadziła środki, przekazywała je, oczekując w zamian jedynie sprawozdań dotyczących postępu prowadzonych prac. - Największym problemem jest to, że mimo wielu próśb nie mamy nigdy informacji - jak, co, kiedy, gdzie. Ciągle się o wszystko dopytujemy, prosimy, niczego nie możemy się dowiedzieć - mówi Anneke Mulder. - Dyrektor ciągle tylko obiecywał, że teraz bardziej będzie się wywiązywał, że teraz przywiezie wszystkie rachunki i powie, co było dotychczas zrobione.

## Żadnych informacji

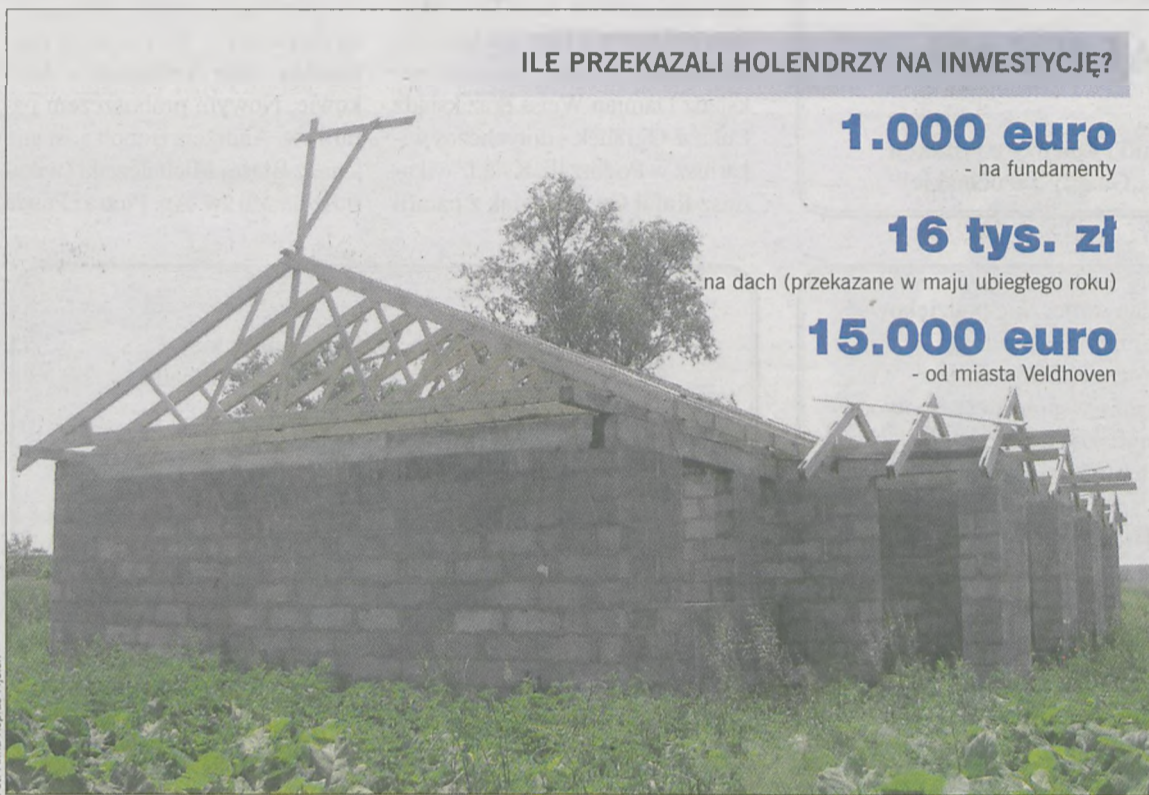
Prezes fundacji zadeklarowała, że z Holandii przyjedzie szef dużej firmy elektrycznej, który zobowiązał się, że założy instalację elektryczną. - Zrobił już coś takiego w szpitalu w Kiekrzu, w środowiskowym domu samopomocy w Koninie. Chętnie wspierał takie inicjatywy - podkreśla Anneke Mulder.

Uczniowie jednej ze szkół w Holandii - odpowiednika technikum drzewnego w Polsce, zadeklarowali z kolei, że zajmą się wyposażeniem kuchni w meble. Zrobią to w ramach egzaminu końcowego. - Wielokrotnie prosiłam pana Urbańskiego o wymiary kuchni, pytałam, jak pójść kable, gdzie będą gniazdko, żeby ci uczniowie mogli wykonać projekty i meble. Żadnych informacji - dodaje.

## Jeszcze jedna szansa

Często przyjeżdżała do Góry. Za każdym razem, jak była w Polsce. Pytała, w czym można pomóc, jak daleko są prace, co jest

**Kiedy oddane zostaną do użytku mieszkania dla wychowanków Domu Dziecka w Górze? Na razie nie wiadomo. Holendrzy, którzy wspierają realizację zadania, już kilkakrotnie chcieli się wycofać.**



ILE PRZEKAZALI HOLENDRZY NA INWESTYCJĘ?

**1.000 euro**

- na fundamenty

**16 tys. zł**

na dach (przekazane w maju ubiegłego roku)

**15.000 euro**

- od miasta Veldhoven

potrzebne? - Zero informacji! To nas boli najbardziej. Sami musimy się o to prosić. Nie wiemy, co się dzieje z tym domem - stwierdza Anneke Mulder. Wie, że dyrektor dla dzieci z domu dziecka jest bardzo dobry. Świetny organizator i opiekun. - Jeśli chodzi jednak o ten projekt, to jakiś dramat. Zdecydowanie powinien się tym zająć ktoś inny - uważa. Podkreśla, że Holendrom chodzi o dobro dzieci. Chcieli się już definitywnie wycofać. - Żał nam się jednak zrobiło dzieci. Powiedzieliśmy, że dajemy jeszcze jedną szansę. Dzisiaj obiecał, że co miesiąc będziemy dostawać informację, jak wygląda postęp prac, co zostało zrobione, co potrzeba, co mogą razem zrobić. Nadal jest tak samo... Nic się nie zmieniło - opowiada szefowa fundacji.

Ma nadzieję, że uda się zakończyć tę inwestycję do końca roku. - Jak już będą mury postawione, położony dach, przyjedziemy w 12-16 osób, sami pomożemy w malowaniu, tynkowaniu, gipsowaniu. My cały czas chcemy pomagać - dodaje.

## Jakieś nieporozumienia były

Dyrektor Domu Dziecka w Górze i od grudnia również prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Dziecka w Górze „Domostwo” Eugeniusz Urbański nie zgadza

się z zarzutami. - Jakieś nieporozumienia były, ale wszystko sobie wyjaśniliśmy. Umówiłem się, że będziemy rozmawiać z „Gazetą” i z nimi po 15 czerwca. Jak będzie blacha na dachu założona. Wtedy wszystko ładnie omówimy. I zaprosimy „Gazetę” - mówi.

Minęła jednak data 15 czerwca. Dyrektor tłumaczy, że roboty się przesunęły. - Wie pani, ile taka budowa kosztuje? Wstępny kosztorys jest na ok. pół miliona. A one dały 15 tysięcy i miał być dach założony. A dach to nie jest sama blacha. Tylko jeszcze drewno. Mieliśmy otrzymać drewno z nadleśnictwa Piaski. I wpłacili nam 2 tysiące złotych. Ale samo drewno to nie jest dach. To są niuanse budowlane. (...) - mówi dyrektor. - Wszystko idzie w normalnym trybie. (...) Ja jej pokazałem wszystkie rachunki. Robimy kopie. Miałem jej dowieźć, ale wróciłem się w Pyzdrach. Przez powódź.

## Kilka razy prześwieltali

Dyrektor przypomina o wizycie Anneke Mulder w listopadzie ubiegłego roku. - Powiedziała, że wstrzymuje finansowanie, to co ja miałem więcej rozmawiać. W tym czasie gromadziłem pieniądze na dach, na blachę, na okna. Byłem wielce zaskoczony, jak się w maju znowu pokazała. Cały czas coś jest robione. Problemem nie jest materiał, tylko robocizna - podkreśla.

- To trzeba komuś zapłacić, żeby to zrobił. Nikt za darmo nie robi. Nieprawidłowości żadnych nie ma. Na bieżąco informuję starostwo, bo też się tym interesuje. Już trzy razy wszystkie rachunki pokazywałem w starostwie. Panu naczelnikowi i wicestarostwie Musielakowi. Wszyscy mi kilka razy to prześwieltali.

Zapewnia, że nie unikał rozmów ze stroną holenderską. - Dokumenty zawiozłem na początku czerwca. Przedtem też im zawoziłem, po każdej, cząstkowej robocie. Może był mój błąd, że co miesiąc nie informowałem - ale co miałem pisać, że nic nie robię, bo nie mam pieniędzy? Przez ostatni rok nic nie robiłem. Może powinienem był tak postępować - mówi. - Ale jak rozmawiałem ze sponsorami, to mówili, że mam przyjść za miesiąc, coś będzie. To ja też nie mogłem ciągle mamie tych pań obietnicami. Ja nie mam do nich wielkich pretensji, tylko niepotrzebnie rozdmuchują pewne rzeczy. Ja chcę z nimi dalej współpracować.

## Porwali się z motyką na słońce

Naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Jarocinie, Leszek Mazurek komentuje problem słowami „skomplikowana sprawa”. Tłumaczy, że starostwo ma nad stowarzyszeniami jedynie nadzór. - Kontrole mamy prawo przepro-

wadzać tylko wtedy, jeśli przekazana jest nasza subwencja lub pieniądze od wojewody czy marszałka, które wpływają przez starostwo - mówi Mazurek. - Oni, jako stowarzyszenie, powinni spisywać umowy z darczyńcami - na co są przekazywane pieniądze, w jakiej kwocie, na jaki cel, w jakim terminie coś powinno być wykonane. W razie czego darczyńca może skarżyć obdarowanego.

Naczelnik przyznaje, że kontrole przeprowadzał i to kilkakrotnie. - Ja tam i tak dużo zrobiłem. (...) W rachunkach, wydatkach wszystko się zgadza i wygląda to nie najgorzej - mówi. - Wymagania Holenderki są zbyt wysokie. Ona myśli, że za 16 tys. zł można Bóg wie, co zrobić. Oni (stowarzyszenie - przyp. red.) się też porwali z motyką na słońce. Budować bez środków. Starosta mówi, że może my to przejmujemy. Ja jestem temu przeciwny. Raz, że ziemia jest już przyznana stowarzyszeniu, oni już ileś nakładów zrobili i trudno im to odbierać, a my też nie mamy w budżecie pieniędzy, żeby taką budowę prowadzić.

## Problem z zapłatą

Co dziś się dzieje na budowie? - Dach zostanie zrobiony za kilka dni. Jeszcze musieliśmy domurować kominy, szczyty. Problem nie będzie z materiałami, tylko z zapłatą za robociznę. Ciężko jest znaleźć sponsora na robociznę. Może Holenderki by mi na robociznę dawały, a ja będę organizował materiały na każde mieszkanie po kolei - mówi Eugeniusz Urbański. - Mam okna, ale nie mam pieniędzy na założenie ich. Nie mam pieniędzy na drzwi. Musieliśmy wymurować kominy i szczyty, a tego nie przewidziałem. Drzwi bym wstawił chociaż do jednego mieszkania i skupilibyśmy się na wykończeniu chociaż tego jednego, żeby jeszcze w tym roku je oddać.

ANNA KOPRAS-FIJOLEK

## DLA DOBRA WYCHOWANKÓW

Osoby, które mogłyby pomóc w dokończeniu budowy domu dla wychowanków Domu Dziecka w Górze, proszone są o wsparcie. Potrzebne są materiały budowlane, płytki, sprzęt domowy, wsparcie finansowe.

Dziękujemy wszystkim,  
którzy pożegnali z nami

ś. † p.

**JANINĘ KALISZAN**  
mamę, teściową, babcię i prababcię

Rodzina

**Jackowi Kaliszanowi**

serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci Mamy

ś. † p.

**JANINY KALISZAN**

składają  
koleżanki i koledzy z redakcji  
„Gazety Jarocińskiej”

W imieniu swoim i rodziny pragnę serdecznie podziękować  
rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom,  
delegacjom szpitala w Jarocinie, firmy Sorbus  
za kwiaty, intencje mszalne i wyrazy współczucia z powodu  
śmierci zmarłego nagle kochanego  
męża, ojca, teścia, brata i dziadka

ś. † p.

**JÓZEFA PERCZYŃSKIEGO**

składa żona

Serdeczne podziękowania krewnym, znajomym, sąsiadom,  
przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili  
msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego  
spoczynku naszego najdroższego męża, ojca, teścia, dziadka,  
pradziadka, szwagra i wujka

ś. † p.

**ZYGMUNTA MARCINIKA**

składa żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie dla ks. Wojciecha Szymczaka z p.  
Cerekwica, p. Szymczakom z Poręby, delegacjom, wszystkim  
sąsiadom, krewnym i znajomym za liczne msze św., kwiaty  
i udział w pogrzebie

ś. † p.

**BRONISŁAWA WAWRZYNIKA**

składają  
żona i synowie z rodzinami

# Zmiany w parafiach

Czas wakacji to okres zmian personalnych w parafiach. Z dniem 30 czerwca pracę w parafii św. Marcina w Jarocinie zakończył ksiądz Grzegorz Mączka, który pełnił tam posługę przez 9 lat. Od 1 lipca kapłan jest proboszczem w parafii Świętej Rodziny w Kaliszu. Z naszego miasta do Lututowa odszedł także ksiądz Mikołaj Skórecki, który w parafii św. Marcina był przez 3 lata. Do Jarocina skierowani zostali: neoprezbiter ksiądz Damian Weiss oraz ksiądz Łukasz Ograbek - dotychczas wikariusz w Pogorzeli. Ksiądz wikariusz Rafał Grzeszkowiak z parafii

św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żerkowie został mianowany proboszczem w Kostowie. Do pracy w żerkowskiej parafii biskup skierował wyświęconego niedawno księdza Tomasza Jakubowskiego. Kolejne zmiany w parafiach diecezji kaliskiej mają nastąpić z początkiem września. Dotyczyć będą księdza Arkadiusza Hajdasza, który z Lubini Małej zostanie przeniesiony do parafii w Wieruszowie jako kapelan sióstr Antoninek w Mirkowie. Nowym proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli zostanie ksiądz Błażej Michalewski (wikariusz parafii św. Ap. Piotra i Pawła

w Lututowie). Z kolei ksiądz Bronisław Chorzępa z początkiem nowego roku szkolnego będzie duszpasterzem w Lewkowie. Na jego miejsce proboszczem w Kretkowie został mianowany ksiądz Waldemar Gruszka - wikariusz parafii św. Stanisława Biskupa w Trzcinicy.

Przesunięć dokonano również w Archidiecezji Poznańskiej. Z początkiem lipca zmienił się proboszcz parafii Świętej Trójcy w Noskowie. Nowym duszpasterzem został mianowany ksiądz Jarosław Kaczmarek, który pracował do tej pory jako wikariusz w parafii św. Stanisława Kostki w Śmiglu. Ksiądz Józef Dziągiew został mianowany proboszczem parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Nojewie.

Zmiany nastąpiły też w jarocińskim klasztorze franciszkanów. Ojciec Tymoteusz Bondzior został przeniesiony do Miłakowa (diec. olsztyńska). Do pracy duszpasterkiej w Jarocinie skierowano wyświęconego w tym roku ojca Sofroniusza Marcina Rempuszewskiego.

(Is)

Pani doktor Anecie Hybsz-Nowickiej  
wyrazy współczucia z powodu śmierci matki

ś. † p.

**JANINY HYBSZ**

składają  
Zarząd oraz pracownicy  
Pleszewskiego Centrum Medycznego  
w Pleszewie sp. z o.o.

Serdecznie dziękujemy Wszystkim  
rodzinie, przyjaciółom, znajomym,  
delegacjom, sąsiadom  
oraz ks. proboszczowi  
za tak liczny udział w pożegnaniu  
naszego ukochanego Męża i Ojca

ś. † p.

**ALEKSANDRA  
WOŹNIKA**

oraz za złożone intencje mszalne i modlitwę

Żona z synami

Osobne podziękowanie firmie pogrzebowej B. W. Paul

## Odeszli od nas

**HIERONIM KACZMAREK**  
- l. 85 (Żerków)  
**JAN BARTOSZ**  
- l. 81 (Chocicza)  
**WIKTOR JÓZKOWIAK**  
- l. 61 (Chromiec)  
**FRANCISZEK PERA**  
- l. 80 (Chocicza)  
**BRONISŁAW WAWRZYNIAK**  
- l. 66 (Poręba)  
**HENRYK BIERNACIK**  
- l. 81 (Chrzan)  
**LESZEK SOLIŃSKI**  
- l. 56 (Witaszyce)  
**JANINA KALISZAN**  
- l. 75 (Kretków)  
**CZESŁAW WALORCZYK**  
- J. 73 (Witaszyce)  
**KAZIMIERA SOB CZAK**  
- l. 77 (Jarocin)  
**ANDRZEJ MIKOŁAJCZAK**  
- l. 72 (Potarzyca)  
**ANTONI STODOLNY**  
- l. 82 (Jarocin)  
**WŁADYSŁAW FRĄSZCZAK**  
- l. 85 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy  
wyrazy współczucia

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE**

Cz&J  
**Marciniak**

AUTONARAWIAN

Salon trumien - biuro obsługi klienta  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. (62) 747-18-20  
kom. 604/242-489  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Wąska 1

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



**PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE**

**„JEZIERSKI” s.c.**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

**PRESTIŻ - PROFESJONALIZM - DYSKRECJA**

63-200 Jarocin, ul. Targowa 18a  
tel. (62) 747-29-52, kom. 601/869-111

GMINA NOWE MIASTO ŚWIĘTOWAŁA 20. ROCZNICĘ WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

# Bez medali, ale z tortem i szampanem

Najstynniejsze arie operowe w wykonaniu artystów Filharmonii Poznańskiej rozbrzmiewały na sali wiejskiej w Boguszynku. Był też urodzinowy tort, który pokroił wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski. Pierwszy kawałek przypadł radnemu Julianowi Janickiemu, który jest sołtysiem od 22 lat.

Uroczystość, zorganizowaną z okazji otwarcia świetlicy w Boguszynku po gruntownym remoncie, połączono z obchodami 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Na jubileuszowe spotkanie zaproszono sołtysów i radnych, którzy pełnili swoje funkcje w ciągu minionych 5 kadencji. Najliczniejszą grupę stanowili ci, którzy sprawowali władzę po 1990 roku. Obchody poprzedziła msza św. w miejscowym kościele św. Józefa Oblubieńca NMP, którą odprawił ksiądz kanonik Ryszard Fabisz - proboszcz parafii w Kolniczkach. Kapłan podkreślił w kazaniu, że pełnienie funkcji we władzach samorządowych oznacza nie tyle rządzenie, co służbę na rzecz społeczności lokalnej.

W części oficjalnej głos zabrali m.in. wójt Aleksander Podemski i przewodniczący rady Janusz Janicki. Podziękowali wszystkim obecnym za wkład w tworzenie samorządu lokalnego od momentu jego odrodzenia w 1990 roku. - *Praca społeczna jest trudnym wyzwaniem. Jesteśmy ciągle narażeni na uwagi. Jesteśmy cały czas pod kontrolą naszych wyborców. Ale szczerze mówiąc, to tak powinno być. Nasza praca w samorządzie musi być skonkretyzowana, jawna i podlegać ciągłej ocenie wyborców. Oni mają prawo, aby ich przedstawiciel w samorządzie, czyli ich radny, był osobą kompetentną, konsekwentną i działającą zdecydowanie. Ale nie tylko radni, ale i przede wszystkim pan wójt, kierownicy jednostek samorządowych, dyrektorzy i nauczyciele muszą swoje obowiązki wypeł-*

*niać w taki sposób, aby nie zawieść tej małej społeczności lokalnej. Myślę, że powinniśmy być wzorem do naśladowania* - powiedział przewodniczący Janicki. Za współpracę dziękowali także Wincenty Pawelczyk - prezes zarządu powiatowego Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów w Środzie Wlkp., a zarazem sołtys Chociczy oraz pierwszy przewodniczący rady Czesław Ja-

cja multimedialna. Starosta średzki Piotr Piekarski podkreślił bardzo dobrą współpracę z nowomiejскими władzami przez minione 12 lat. - *Z panem wójtem jako jedynym na terenie powiatu średzkiego rozumiemy się właściwie bez słów. Czasem, żeby podjąć jakąś strategiczną, zdroworozsądkową decyzję, wystarczy krótki, męski, syntetyczny telefon. Gdzie indziej to się nie zda-*

*mokratycznie. Jest jedynym samorządowcem w sferze wykonawczej, który ma 20-letni staż. Aleksandrze przepraszam cię, że to powiedziałem. Wiem, że bardzo tego nie chciałeś. Ja może nie mam tyle charyzmy i umiejętności, co ty, ale jestem dość upartym człowiekiem i czasem lubię powiedzieć to, co bardzo chcę i o czym jestem w głębi serca przekonany, że powinienem to powie-*

*li m.in. włoską arię „O sole mio”, „Koci duet” Rossiniego oraz przebój „Time to say Goodbye”. Publiczność nagrodziła artystów długą owacją na stojąco. Później przyszedł czas na lampkę szampana oraz rocznicowy tort. - Pozwólcie, że wzniosę toast za pomyślność naszej gminy oraz jej mieszkańców. Żebyśmy my wszyscy i każdy z osobna doczekali się tak jak dzisiaj podziękowań i wdzięczności. Każdy z was, zarówno sołtys, jak i radny wie, że jest - tak jak pan przewodniczący powiedział - pod ciągłą oceną. I dobrze jest, jeśli słyszy się czasem coś miłego, sympatycznego. Sami wiecie, że na co dzień różnie bywa. Mnóstwo rzeczy udało nam się w ciągu tych 20 lat. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie cały sztab ludzi. Cała ekipa samorządowa to jest ok. 200 ludzi. Ich tu dzisiaj nie ma, a instytucje reprezentują jedynie kierownicy. Wielu jest też na zasłużonych emeryturach. Wszystkim gorąco dziękuję. Z tych osób, z którymi zaczynałem, zostało już niewiele - powiedział na zakończenie wójt Podemski. Z okazji jubileuszu nie przyznano żadnych wyróżnień ani odznaczeń. Wyjątek stanowiły kwiaty i życzenia dla Juliana Janickiego, który ma najdłuższy staż samorządowy. Po raz pierwszy sołtysiem został wybrany 22 listopada 1988 roku. Był też radnym w latach 1984-90. Od 1993 roku nieprzerwanie reprezentuje w radzie gminy mieszkańców Boguszynka. Jubilat był zaskoczony wyróżnieniem, ale zapowiedział, że ma zamiar, o ile zdrowie mu na to pozwoli, kandydować nadal na funkcję radnego i sołtysa. (1s)*



JUBILEUSZOWĄ UROCZYSTOŚĆ zakończył toast szampanem oraz tort, z którego pierwszy kawałek ukroił wójt Aleksander Podemski

recki. W swoim wystąpieniu były radny wspominał nietłumione decyzje, jakie trzeba było podejmować kilkanaście lat temu przy przekształcaniu sieci szkół.

Osiągnięcia gminy z minionych 20 lat przybliżyła krótka prezenta-

cja. Wójt Aleksander jest niezwykle skromnym człowiekiem. Pewnie się nawet nie pochwalił, że został wyróżniony przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych m.in. za wyjątkową efektywność w działaniu, weryfikowaną de-

dzie. Państwo na pewno o tym wyróżnieniu nie wiecie, bo zostało ono przyznane kilka dni temu w Poznaniu - stwierdził starosta.

Po części oficjalnej odbył się koncert, w czasie którego Agnieszka i Wojciech Sokolniccy wykona-

GMINA JARACZEWO W WIELKOPOLSKIM RANKINGU

## (Po) zyskali

Gmina Jaraczewo poprawiła swoje tempo w pozyskiwaniu unijnych pieniędzy. W wielkopolskim rankingu znalazła się na 12. miejscu. W ubiegłym roku była 14.

Ranking opracowany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Dziennik Gazeta Prawna obejmuje wszystkie programy pomocowe, których beneficjentami są samorządy, przedsiębiorcy, rolnicy, a także organizacje społeczne. Według wyliczeń ministerstwa, gmina Jaraczewo najlepiej zdobywa unijne dotacje w powiecie jarocińskim. Na wielkopolskiej liście od ubiegłego roku przesunęła się o dwie pozycje w górę i znalazła się na

12. miejscu.

Wielkopolska gala konkursu „Europejska Gmina - Europejskie Miasto” - odbyła się w Poznaniu. Wyróżnienie dla gminy Jaraczewo odebrał wicewójt gminy Jaraczewo Stanisław Andrzejczak. - *Gdyby nie unijne pieniądze nie moglibyśmy realizować dużych inwestycji infrastrukturalnych* - podkreślił zastępca wójta. Dodał, że nagroda będzie motywowała samorząd do kolejnych projektów.

Podstawą do oceny jest wartość przyznanej pomocy z UE, liczba realizowanych projektów w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy. W przygotowanym raporcie wykorzystano dane z Ministerstwa Rozwoju Regionalne-

go, Polskiej Agencji Przedsiębiorczości oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

(era)

W rankingu oceniono 35 projektów z gminy Jaraczewo, na które trafiło 27 mln 781 tys. zł. Z raportu wynika, że na jednego mieszkańca pozyskano 3.344 zł.

OGŁOSZENIE



**Zakład Kształcenia Zawodowego w Jarocinie**

al. Niepodległości 34, tel. (62) 740 01 84

w ramach projektu  
„Nowe kwalifikacje - zielonym światłem na drodze do zatrudnienia”  
prowadzi nabór na

# BEZPŁATNY KURS

## Spawacz w metodzie MAG i TIG

skierowany dla osób bezrobotnych z powiatów: jarocińskiego i krotoszyńskiego



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

BEZPŁATNIE NA RYNKU

## Zbadaj swoje płuca

Bezpłatne badania rentgenowskie płuca połączone z badaniem spirometrycznym odbędą się wkrótce na jarocińskim rynku.

Adresowane są do wszystkich mieszkańców gminy Jarocin, którzy ukończyli 18. rok życia. Badania odbędą się w ambulansie ustawionym na jaro-

cińskim rynku w dniu 2 sierpnia w godz. 10.00 - 15.00. Należy zgłosić się z dowodem osobistym. Obowiązuje wcześniejsza rejestracja - telefoniczna pod numerem (62) 749-95-00 lub osobista w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Należy podać imię i nazwisko, nr pesel i adres. (akf)

NIEMKI POMAGAJĄ SCHRONISKU W RADLINIE

## Pies po operacji nowotworu

Od czterech lat dwie mieszkanki niemieckiej miejscowości Ennepetal pomagają schronisku dla zwierząt w Radlinie. Przyjeżdżają do Polski kilka razy w roku. Nie tylko przywożą karmę, ale też zabierają do Niemiec psy. Te stare i schorowane. - Ludzie myślą, że Niemcy nie mogą być aż tak głupi, by brać chore psy - mówi Steffi Achesmann. - Tak wiele psów nie może być zoperowanych z powodu braku pieniędzy. W Niemczech są zabierane do kliniki i operowane przez



120 KG KARMY DLA PSÓW i 8 kg dla kotów otrzymało w prezencie radlińskie schronisko

specjalistów - dodaje. Tym razem zabrały psa chorego na nowotwór oka. Szybko został zoperowany, ale nie udało się go uratować. Musiał zostać uspijony, ponieważ pojawiły się przerzuty do płuca.

Steffi zapewnia, że będzie pomagała tak długo, jak długo będzie miała pieniądze, aby przyjeżdżać do Polski i finansować operacje zwierząt w Niemczech, które jak mówi, kosztują nawet 800 euro, czyli ok. 3.300 zł. (kg)

OGŁOSZENIE



nowa specjalność

# @dministracja elektroniczna

Wielkopolska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna  
w Jarocinie, al. Niepodległości 34a, 63-200 Jarocin

Tel. (62) 505-20-60

rekrutacja@wwshe.edu.pl

www.wwshe.edu.pl



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Zintegrowany program rozwoju Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

INTERWENCJA

# Z kanalizacji na łąkę, z łąki do rowu

Do naszej redakcji zgłosił się rozszalony mieszkaniec Roszkowa. - Kanaliza zalała nam łąki. Wnioskuje, chodzę do PWiK-u, ale nic z tym nie robią. Przepompownia nie daje rady. Z tego, co mówią, w Jaraczewie jedna pompa jest mocniejsza niż w Roszkowie dwie. Ta nie może odebrać i wszystko leci na moje łąki - skarżył się Daniel Kmiec. - Niedawno pękła im rura. Fontanny szły z przepompowni. Tę usterkę usunęli, ale z tymi studzienkami oni nie widzą problemu. Mówią, że wody opadowe są i to wszystko leci im do kanalizacji. I nie mogą sobie z tym poradzić. To niech zamontują pompę o wyższej wydajności. Na łące było pół metra wody - ścieków.

W ubiegłym roku też tak się działo. Nic z tym nie zrobili. W tym roku już drugi raz tak się dzieje. Kryją się tym, że nie ma prądu i pompy nie chodzą. Dzisiaj prąd jest i w ubiegłym tygodniu też. I kipiło. Teraz łąki trzeba kosić. Czym tam wjadę? Ponośzę straty.

Byłem u nich ze trzy razy. Ostatnio rozmawiałem z panem prezesem. Zaczął na mnie krzyczeć. Jak powiedziałem, że ma na mnie nie krzyczeć, to stwierdził, że on ma taki głos i że mam się przyzwyczaić. (...) Co kawałek pódnośzą opłaty za ścieki, ale drugiemu szkodzą. Nagrody biorą za ochronę środowiska, a tam na mojej łące jest jedno szambo. Tam jest smród niesamowity. (...) Z tej kanalizy cieknie na łąkę, a z łąki do rowu. A rowem płynie do Lubieszki. To jest skażenie nie tylko łąki, ale też Lubieszki. Dalej to płynie do rzek.

Wyjaśnien w tej sprawie udzielił prezes PWiK-u, Jerzy Wolski. - Sytuacje opisane przez Państwa miały miejsce dwukrotnie. Po raz pierwszy przepompowni została unieruchomiona w zeszłym roku 23/24 lipca. Przyczyną unieruchomienia była przerwa w dostawie energii elektrycznej, spowodowana wichurą i deszczem. Prądu w owym czasie nie było w wielu miejscowościach gminy Jarocin nawet przez 48 godzin. Jednakże 24 lipca 2009 r. w godzinach rannych na ww. przepompowni został zainstalowany agregat prądotwórczy, który umożliwił pracę przepompowni do momentu wznowienia energii elektrycznej przez zakład energetyczny. W maju tego roku w dniach 17/18 maja w wyniku ulewnych deszczy oraz podniesienia się poziomu wód gruntowych przepompownia wylała. Bezpośrednią przyczyną awarii był dopływ do przepompowni ogromnej ilości wód deszczowych z terenu gminy Jaraczewo. Zaznaczyć należy, że gmina Jaraczewo nie posiada

urządzeń odprowadzających deszczówkę do rowów i rzek, ale zrzucają ją do kanalizacji sanitarnej - poinformował Jerzy Wolski. - Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. jest ubezpieczone na wypadek awarii urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych i wyrządzonych tym samym szkód. Ubezpieczyciel nie przewiduje jednak

ków w Roszkowie została zaprojektowana na podstawie bilansu ścieków z gminy Jaraczewo z uwzględnieniem średniej ilości opadów na dzień projektowania i budowy. Nie jest prawdą, że jest źle zymiarowania. Jej wydajność nie przewidyje ekstremalnych doptywów wód opadowych. Jednocześnie wyjaśniamy, że obecne przepisy prawa za-



możliwości wypłaty odszkodowań, jeżeli przyczyną awarii były siły wyższe, jak to miało miejsce w obu przypadkach awarii przepompowni w Roszkowie. W takiej sytuacji odpowiedzialność przedsiębiorstwa jest wyłączona (mówi o tym § 5 pkt. 2 umowy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków, co jest zgodne z § 47 Regulaminu świadczenia usług, który jest prawem miejscowym).

Prezes zapewnia, że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Jarocinie zawsze wypłaca odszkodowania w przypadku doznania szkód na skutek wadliwego działania urządzeń wodnych i kanalizacyjnych z winy PWiK-u. - Postępowanie w tym zakresie regulowane jest przepisami prawa: art. 19 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków z 1 czerwca 2001 z późniejszymi zmianami, paragraf 44 Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków z dn. 22 grudnia 2008 oraz paragraf 9 wzoru umowy na dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków - tłumaczy. - Wydajność przepompowni ście-

braniają wprowadzenia wód opadowych i roztopowych do kanalizacji sanitarnej (Art. 9.1. Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków z 1 czerwca 2001 z późniejszymi zmianami). Od przepompowni w Roszkowie w kierunku Jarocina istnieje wyłącznie kanalizacja sanitarna.

Laboratorium PWiK Sp. z o.o. prowadzi planowany, okresowy i co zaznaczyć należy dobrowolny monitoring jakości wód w rzekach na terenie działania PWiK Sp. z o.o. Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że rzeka Lubieszka nie została skażona ściekami. Ścieki, które mogły przedostać się do niej w wyniku awarii przepompowni w Roszkowie były w rzeczywistości wodami opadowymi, które w żaden sposób nie wpływają na pogorszenie jakości wód w rzekach. Badanie wód w rzekach to wyraz dobrej woli PWiK Sp. z o.o. i jego troski o stan środowiska naturalnego. Jest to także efekt doskonalenia systemu zarządzania przedsiębiorstwem, także zarządzania aspektami środowiskowymi.

(akf)



# Teren festiwalowy



120 ZŁ  
kosztuje karnet na cały festiwal

około  
1 MLN  
- budżet festiwalu

90 ZŁ  
kosztuje bilet jednodniowy

## Zaparkujesz samochód

Przyjezdnym udostępnione mają być dwa duże parkingi - przy ul. Św. Ducha (bezpłatny) oraz na targowisku (płatny). Samochód będzie można zostawić też na sąsiadującym z gminnym placu targowym, należącym do Ryszarda Nowaka. Miejsca postojowe zaplanowano również: przy hotelu Kasyń, kościele ojców franciszkanów, marketach, od wjazdu w ul. Kasztanową do skrzyżowania z ul. Do Zdroju. Na ul. Poznańskiej i Wojska Poltanowa do skrzyżowania z ul. Do Zdroju. Na ul. Poznańskiej i Wojska Poltanowa do skrzyżowania z ul. Do Zdroju. Na ul. Poznańskiej i Wojska Poltanowa do skrzyżowania z ul. Do Zdroju. *Znacznie mniejszy będzie parking przy polu namiotowym, bo teren pod namioty jest powiększony* - poinformował wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Tam samochód będą mogli zostawić tylko mieszkańcy miasteczka festiwalowego.

14  
TYS. ZŁ  
kosztuje odkomarzenie terenu festiwalowego

## Nie możesz mieć przy sobie

puszek, ostrych narzędzi, materiałów wybuchowych, wyrobów pirotechnicznych, alkoholu oraz środków odurzających lub psychotropowych.



## Dzieci za darmo

Dzieci do 8 lat na festiwal wchodzi za darmo.

90  
TYS. ZŁ

tyle Go Ahead zapłaci Jarocin - Sport za wynajęcie terenu festiwalowego

## Zjesz

Tak jak w ubiegłym roku goście festiwalowi będą mogli posilić się na stoiskach gastronomicznych przy Dużej Scenie. Wówczas jednak ceny były zbyt wygórowane. Festiwalowicze narzekali, że kietbasa z grilla kosztowała 11 zł, porcja golonki z dodatkami - 26 zł, a szaszłyki 32 zł. *- Był problem dysproporcji. Piwo było w stosunkowo dobrej cenie, w porównaniu do jedzenia - przyznaje szef organizującej festiwal agencji Go Ahead Łukasz Minta. W tym roku catering zapewni firma Fiasta z Bydgoszczy. - Trudno nam rozmawiać o pieniądzach, które firma musi nam zapłacić i jeszcze wymuszać na nich jak najniższe ceny. Myślę, że sami muszą znać umiar - mówi szef agencji Go Ahead. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak uważa, że konkurencja wymusi niższe ceny. - Bardzo duże jest zainteresowanie mieszkańców Jarocina ustawieniem stoisk gastronomicznych przy ul. Wrzowskiej czy Maratońskiej. Zaznacza, że jeśli na ustawienie budek z jedzeniem zgodzi się sanepid, gmina też udzieli pozwolenia.*



120  
DZIENNIKARZY  
ZAREZERWOWAŁO  
AKREDYTACJE

## Znajdziesz pomoc

Punkt medyczny obsługiwany przez kaliską firmę Bobomed zlokalizowany będzie w pobliżu Małej Sceny Red Bulla.

## Bilet na opaskę

Bilety oraz karnety podlegają wymianie na opaski festiwalowe - w kasach oraz w punktach przed wejściem na teren festiwalu.



340  
TYS. ZŁ

maksymalnie tyle do festiwalu może dołożyć gmina Jarocin

## Z małym aparatem

Na teren festiwalu nie można wnieść profesjonalnego sprzętu fotograficznego. Dopuszczalne są aparaty o rozdzielczości do 3.2 megapikseli.



## Przenocujesz na polu

Miejsca w hotelach w większości są zarezerwowane, mimo że stawki za noclegi skoczyły nawet dwukrotnie. *- Jarota ma takie ceny jak Sheraton i wszystko sprzedane - twierdzi Kaźmierczak. Co ciekawe, w hotelu spółki Jarocin - Sport nie będą nocowali artyści. Bardziej optaca się zakwaterować ich np. w hotelu w Żerkowie. - To nie wynika wyłącznie z ceny, ale z tego, że chcieliśmy w Jarocinie jak najwięcej miejsc zostawić dla przyjezdnych - mówi szef Go Ahead Łukasz Minta.*

Dla tych, którym nie udało się zarezerwować miejsc w hotelach, oferowane jest większe niż przed rokiem pole namiotowe. Pomieści od 4,5 do 5 tys. osób.

Jeśli ktoś z jarocinaków chciałby przyjąć gości festiwalowych, udostępnić ogród pod rozbić namiotu, może złożyć taką deklarację w czytelnym „Pod Ratuszem” na rynku, tel. (62) 747-30-63. Tam tworzona jest baza informacji o noclegach.

Doładujesz telefon  
Punkt doładowania przewidziano na polu namiotowym.

Pole namiotowe - 25 zł,  
czynne od piątku od 12.00  
prysznic - 4 zł  
opłata za parkowanie  
motocykla - 30 zł

## Emką albo PKS-em

### JAROCIŃSKIE LINIE AUTOBUSOWE

Miejsce odjazdu w Jarocinie: ulica Maratońska za skrzyżowaniem z ulicą Okrężną,

Czas odjazdu:

w nocy z 16.07 na 17.07 godz. 2.00

w nocy z 17.07 na 18.07 godz. 2.00

w nocy z 18.07 na 19.07 godz. 2.00

Kierunek jazdy: do Poznania (Dworzec PKS) przez Środę, do Ostrowa (Dworzec PKP) przez Pleszew.

Bilety można nabywać u kierowcy danego autobusu:

do Poznania - 20 zł

do Środy - 10 zł

do Ostrowa - 15 zł

do Pleszewa - 8 zł



### PKS

AUTOBUSY LINIOWE  
NA TRASIE POZNAŃ - JAROCIN  
(odjazd: Dworzec Autobusowy w Poznaniu, ul. Towarowa 17)

15 lipca

13.20, 13.30, 14.10, 15.00, 16.15, 17.00, 17.15, 19.20

16 lipca

9.30, 10.00, 11.00, 11.30, 12.00, 13.20, 13.30, 14.10, 15.00, 16.15, 17.00, 17.15, 19.20

17 lipca

9.30, 10.00, 11.00, 13.20, 13.30, 14.10, 15.00, 16.15, 17.00, 19.20

18 lipca

11.00, 13.20, 13.30, 14.10, 15.00, 17.00, 17.15, 19.20

AUTOBUSY NA TRASIE JAROCIN - POZNAŃ

16/17 lipca

2.27, 3.07, 3.15, 6.05

17/18 lipca

2.27, 3.07, 3.15, 6.05

18/19 lipca

2.27, 3.07, 3.15, 6.52

## Kiedy dojedziesz?

Podczas festiwalu na terenie miasta planowana jest zmiana organizacji ruchu. Od piątku (16 lipca) rano zamknięty będzie fragment ul. Wrzowskiej (dojazd jedynie do pola namiotowego). W dniach 16-18 lipca nie przejeżdżają częścią ul. Maratońskiej - do skrzyżowania z Okrężną. Pozostały fragment Maratońskiej będzie jednokierunkowy. Zakaz postoju ma obowiązywać na pozostałych ulicach osiedla 700-lecia.

W piątek 16 lipca miejskie targowisko ma działać tylko do 11.30, żeby nie zakorkować - jak przed rokiem - ul. Kasztanowej. Od około 13.00 będzie funkcjonował tam płatny parking prowadzony przez JOK.

Od piątku rana na krajowej 11 ma być wyłączona sygnalizacja świetlna. *- Jesteśmy po spotkaniu z policją. Będą kierowali ruchem na skrzyżowaniu z ul. Kasztanową i Św. Ducha - wyjaśnia wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Funkcjonariusze mają też udzielać kierowcom informacji o parkingach.*



- Mamy rekordową w tej chwili sprzedaż biletów - oświadczył na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej burmistrz Jarocina. Organizująca festiwal agencja Go Ahead w środę ma wstrzymać sprzedaż biletów i karnetów. Nie będzie można ich kupić także w trakcie imprezy.

Adam Pawlicki uważa, że tegoroczny festiwal to wyzwanie dla miasta. Organizatorzy spodziewają się kilkunastu tysięcy fanów. Założyli to po liczbie sprzedanych biletów, ale na konferencji prasowej 7 lipca, mimo pytań dziennikarzy, nie padło, ile dotąd wejściówek „się rozeszło”.  
- Do 30 czerwca mieliśmy naprawdę duże zainteresowanie - przekonywał szef Go Ahead Łukasz Minta. - Na pewno w tej chwili jest więcej sprzedanych karnetów, ale część z nich jest w rezerwacji i czekamy na ich potwierdzenie. (...) Dlatego wolalbyśmy uniknąć mówienia o konkretnych ilościach - tłumaczył enigmatycznie. Poinformował, że rewelacyjnie sprzedały się bilety na koncerty w sobotę. - To dzień, podczas którego wystąpią: Pidżama Porno, TSA, Coma, Muchy, Gallows i kilku innych wykonawców. Z tego względu, że nie chcielibyśmy przesadzić z tą sobotą już wstrzymaliśmy sprzedaż biletów jednodniowych na ten dzień. Ich nie będzie, już do samego końca festiwalu i również podczas nie będziemy ich rozprowadzać - zapowiedział Minta. - Z opinii na forach internetowych wynika, że w tym roku Jarocin dobrem wykonawców zdeklasował takie imprezy jak Woodstock czy Węgorzewo - podkreślił przedstawiciel Go Ahead. Zaznaczył, że jeśli utrzyma się tempo sprzedaży karnetów, w trakcie festiwalu w ogóle nie będzie można ich kupić. W poniedziałek Go Ahead poinformowało, że w środę zostanie wstrzymana sprzedaż biletów na Jarocin Festiwal.

## Mała Scena obok Dużej

„Jarocin” to nie tylko Duża Scena i gwiazdy. Także konkurs młodych zespołów, który w tym roku ma się odbywać na głównym placu festiwalowym. Mała Scena ustawiona będzie na wprost bramy wejściowej, przy ul. Maratońskiej. Debiutanci wystąpią, tak jak przed rokiem, na dachu autobusu Red Bulla. - *Wiem, że opcja grania na autobusie Red Bulla budziła kontrowersje, ale zdecydowaliśmy się na nią ponownie, bo Red Bull zaferował dużą promocję. Zespoły, które zostały wybrane w pierwszym etapie, mogły już się pokazać na*



kilku imprezach juvenaliowych w całej Polsce - wyjaśnił organizator. Co zaskakujące, po raz pierwszy wstęp na Małą Scenę będzie płatny. Wejdą ci, którzy kupią bilet lub karnet na

festiwal. - *W poprzednich latach wstęp na małą scenę był za darmo, a i tak tam się nikt nie pojawiał. Być może to jest radykalne nastawienie, ale mam wrażenie, że jeżeli mała scena będzie na terenie festiwalu, elementem tej imprezy, spowoduje, że ludzie bardziej docenią tych wykonawców - uważa Łukasz Minta.*

Na co mogą liczyć zespoły, które wygrają konkurs? Przede wszystkim wystąpią na Dużej Scenie. Laureat publiczności otrzyma statuetkę „Złotego Kameleona”. Zespół, który zwycięży głosami jury, ma zagrać na imprezach organizowanych w ciągu roku przez Go Ahead. Szef agencji poinformował, że zgłosiło się studio nagraniowe, które zwycięży Małej

Sceny ma zafundować sesję nagraniową z możliwością wydania płyty. Z kolei od Instytutu Adama Mickiewicza z Warszawy najlepszy zespół - wyłoniony przez jury złożone z przedstawicieli tej instytucji - ma otrzymać 5 tys. zł i zaproszenie do udziału w zagranicznym koncercie. - *Wstępnie jest też rozmowa o tym, że jeden z laureatów wystąpi na Rock in Arena w Poznaniu w lutym 2011 - dodał Łukasz Minta. - Staramy się z roku na rok podnieść wartość tego festiwalu, aczkolwiek największym problemem jest rynek muzyczny w kraju. Według niego, polskie wytwórnie wciąż nie są zainteresowane wydawaniem płyt debutantów.*

ANNA GAUZA

## FESTIWALOWY ROZKŁAD JAZDY

### 16 LIPCA

Scena Red Bull Tourbus  
KONKURS MŁODYCH ZESPOŁÓW: 13.00 - 16.00

## DUŻA SCENA

HOLDEN AVENUE: 16.15 - 16.40  
PAULA I KAROL: 16.50 - 17.15  
PUSTKI: 17.30 - 18.10  
LAO CHE: 18.25 - 19.15  
BIFFY CLYRO: 19.45 - 20.45  
HEY: 21.10 - 22.10  
SKA-P: 22.40 - 23.50  
DEZERTER: 00.10 - 01.30

MASTURBATOR: 1.30 (scena Red Bull Tourbus)

### 17 LIPCA

KONKURS MŁODYCH ZESPOŁÓW: 13.00 - 16.00

## DUŻA SCENA

ROTOFOBIA: 16.15 - 16.40  
CF98: 16.55 - 17.25  
HURT: 17.40 - 18.20  
MUCHY: 18.40 - 19.20  
GALLOWS: 19.40 - 20.40  
COMA: 21.00 - 22.00  
PIDŻAMA PORNO: 22.20 - 23.40  
TSA: 00.00 - 01.30  
POGODNO (scena Red Bull Tourbus): 01.30

### 18 LIPCA

## DUŻA SCENA

LAUREAT KONKURSU MŁODYCH ZESPOŁÓW: 15.00 - 15.20  
ACAPULCO: 15.30 - 16.00  
LAUREAT KONKURSU MŁODYCH ZESPOŁÓW: 16.10 - 16.30  
LAUREAT KONKURSU MŁODYCH ZESPOŁÓW: 16.40 - 17.00  
SUBLIM: 17.20 - 18.00  
BULDOG: 18.20 - 19.10  
FLOGGING MOLLY: 19.35 - 20.35  
GOSSIP: 21.00 - 22.10  
KORA: 22.30 - 23.40  
TLOVE: 00.00 - 01.30

## MAŁA SCENA

### Konkurs Młodych Zespołów

#### 16 lipca

13.00 - Co.In (Wrocław) 01  
13.25 - Cropla (Knurów) 02  
13.50 - Grin Piss (Oleśno) 03  
14.15 - Rotten Bark (Włodawa) 04  
14.40 - Neony (Wrocław) 05  
15.05 - Janek Samotyka (Wrocław) 06  
15.30 - Prosto z Chile (Kostrzyn Wlkp.) 07  
15.55 - Hello Dog (Poznań) 08

#### 17 lipca

13.00 - Camero Cat (Kraków) 09  
13.25 - Fire In The Hole (Katowice) 10  
13.50 - Materia (Szczecinek) 11  
14.15 - Schody (Michałowo/Białystok) 12  
14.40 - Diary Of Sorrow (Biłgoraj) 13  
15.05 - Transsexdisco (Olsztyn) 14  
15.30 - Elephant Stone (Częstochowa) 15  
15.55 - Heroes Get Remembered (Warszawa) 16

## NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Festiwalowicze tradycyjnie wybiorą swój ulubiony zespół. Przyjdź na Małą Scenę i zdecyduj, kto otrzyma Nagrodę Publiczności. Każdej kapeli przypisano numer według wylosowanej kolejności występów. Aby zagłosować na swojego faworyta należy wysłać SMS-a pod numerem 7101 w treści wpisując GJ JAROCIN oraz numer zespołu. Przykładowy SMS powinien wyglądać następująco: GJ JAROCIN 01. Koszt SMS-a 1 zł + VAT. Głosować można do soboty - 17 lipca, do godziny 17.00.

## CO DLA MIESZKAŃCÓW?

Agencja Go Ahead nie przygotowała promocyjnych biletów i karnetów dla mieszkańców. - *W domu mogą słuchać jak otworzą okno, za darmo - zartował na konferencji prasowej burmistrz Adam Pawlicki. - To jest bardzo trudne technicznie do wykonania - tłumaczył Łukasz Minta. - Była pewnego rodzaju koncepcja, czy w ostatni dzień nie zaprosić mieszkańców - w ograniczonej ilości osób - na koncerty T.Love i Kory. Z tego pomysłu agencja Go Ahead zrezygnowała, bo - jak podkreślił Minta - byłoby to trudne technicznie do zorganizowania. Ponadto, organizator obawiał się o bezpieczeństwo uczestników imprezy. Łukasz Minta zaznaczył, że mieszkańcy mają korzyść z festiwalu, bo firmy zaangażowane w zabezpieczenie pochodzą stąd i zatrudniają jarociniaków. Zarabiają też właściciele sklepów, hoteli i knajp.*

**NOWOŚĆ**



**Maślanka  
truskawkowa**



**ZAPRASZAMY WKRÓTCE DO NOWEGO SKLEPU  
W HALI TARGOWEJ**

**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

ul. Wrocławska 53, 63-200 Jarocin, tel. (62) 747-35-77, (62) 747-24-59, e-mail: handel@osm-jarocin.pl



**30 lat**  
festiwalu na rynku

Na rynku zostanie otwarta wystawa przedstawiająca historię festiwalu w formie pamiątek, plakatów i fotografii.

Wystawa plenerowa pt. „30 lat - Jarociński Festiwal” zostanie otwarta na jarocińskim rynku 17 lipca o godz. 13.00. Będzie prezentować głównie fotografie, ale znajdują się na niej także plakaty, charakterystyczne znaczki festiwalowe i gadżety oraz fragmenty artykułów i wycinków prasowych. Ekspozycje znajdują się na 16 prostopadłościach. Piętnaście z nich będzie prezentować tematykę festiwalu z lat 1980-1994 (pojedynczy moduł jedną edycję), natomiast szesnasty moduł obejmie

festiwale od reaktywacji w roku 2005 do dnia dzisiejszego. Jest to nie tylko okazja do powspominania, ale również nieoficjalny wstęp do utworzenia w Jarocinie „Spichlerza Polskiego Rocka” - miejsca, gdzie będzie można zapoznać się z historią i dziedzictwem polskiej muzyki alternatywnej i niezależnej. Tę wystawę plenerową będzie można podziwiać w naszym mieście do końca lipca. Następnie ekspozycja odwiedzi kolejno: Łódź, Opole oraz Legnicę.

**Hey i Muchy  
grają... w nogę**

Dochód z meczu zostanie przekazany na leczenie 3-letniego Jasia.

Podczas oficjalnego otwarcia hali Jarocin-Sport 17 lipca zostanie rozegrany inauguracyjny mecz piłki nożnej halowej między członkami zespołów HEY oraz Muchy. Mecz rozpocznie się o godzinie 12.00, a wstęp kosztuje symboliczne 5 zł. Cały dochód zostanie przekazany na leczenie i rehabilitację 3-letniego Jasia Siejaka, małego mieszkańca Jarocina, który choruje na rdzeniowy zanik mięśni.

Maluchy i Muchy, czyli...

**Festiwalowe  
dzieci**



Przedszkolaki znów zaśpiewają na Dużej Scenie. Razem z zespołem Muchy wykonają utwór Republiki „Telefony”.

Przedszkole Festiwalowe ruszy już dzień przed festiwalem. Podobnie jak w poprzednich latach zostało utworzone z myślą nie tylko o maluchach, które przyjeżdżają na festiwal z rodzicami, ale także o małych mieszkańcach Jarocina. Placówka przyjmuje dzieci w wieku od 5 do 12 lat, a liczba miejsc została ograniczona do 30. Przedszkolaki będą poznawać walory turystyczne Ziemi Jarocińskiej, między innymi historię „Młyna nad Lutynią”. Będzie oczywiście czas na zabawę. Stowarzyszenie udostępni maluchom trampolinę, dmuchany zamek, ruchomy plac zabaw, a nawet gokarty i kolejkę liniową. Dzieci nie będą się z pewnością nudzić - czekają je także konkursy z nagrodami

(np. „Festiwal Muzyki Rockowej w oczach dzieci”) oraz gry na plaży znajdującej się na jarocińskim rynku. Tradycyjnie przedszkolaki wykonają piosenkę na Dużej Scenie - w tym roku będą to „Telefony” Republiki. W nawiązaniu do tytułu utworu maluchy pojawią się na scenie z własnoręcznie wykonaną słuchawką telefonu. Pobyt w przedszkolu jest zapewniony od 16 do 19 lipca, a koszt z zakwaterowaniem i wyżywieniem wynosi 75 zł. Za dzieci tzw. „dochodzące” trzeba zapłacić 58 zł. Przedszkole prowadzone będzie przez Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Tęcza” im. Macieja Kostki w Radlinie.

JOANNA UDZIK

kawiarnia  
**stajenka**  
pizzeria

zamówienia  
tel. 62 505 22 11  
Jarocin  
ul. Wrocławska 33  
www.pizzeriastajenka.pl

w czasie trwania festiwalu 16-19 lipca zapraszamy w godzinach 9.00-24.00

do każdej dużej pizzy cappy 1 l za 0,99 zł



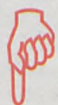
# VADEMECUM FESTIWAL na

- goście spoza granic



## Ska-P

Grupa jest hiszpańska i w tym języku podaje swoje teksty oprawione w dźwięki, które odpowiadają wyznawcom punka, ska i hardcore'u. W Hiszpanii, z której się wywodzą i której są obywatelami, występują bardziej niż rzadko. Podobno dlatego, że władze hiszpańskie nie sprzyjają ich obecności na tamtejszych scenach. Tak twierdzą fani zespołu spoza Hiszpanii. Chyba najczęściej muzycy koncertują we Francji. W języku hiszpańskim, nazwa zespołu wymawiana jako „eska-pe” jest grą słów. W wolnym tłumaczeniu oznacza może ujęcie, wydmuch, ale również kojarzyć się powinna z ucieczką. Kanony reprezentatywne dla zespołu Ska-P to: „Cannabis”, „El vals de Obrero”, „Paramilitar”, „Planeta Eskoria”. W Polsce, choć znajomość hiszpańskiego jest niewielka, skandalizującą reputację kapela zyskała songiem „Crimen sollicitationis” nawiązującym do Instrukcji sporządzonej w 1962 przez watykańskie ówczesne Święte Oficjum (zwane dziś Kongregacją Nauki Wiary) o sposobie postępowania wobec księży oskarżonych o molestowanie seksualne. Twórczość zespołu wyraża jego silne zaangażowanie społeczno-polityczne. Grupa określa siebie jako zdecydowanie anarchistyczną. Walczy na wielu frontach: przeciwko karze śmierci czy nierównościom społecznym. Ich postawę dokumentuje udział w charytatywnym koncercie w 2003 r. w Annemasse (Szwajcaria) przy okazji szczytu przywódców państw G8. Podobnie zdecydowanie dawali wyraz swoim sympatiom dla Armii Wyzwolenia Narodowego - indiańskiego ruchu zapatystów w stanie Chiapas (Meksyk) - czy w ogóle dla ruchów społecznych w Ameryce Łacińskiej, w której często występowali. Na koncertach dawanych dla środowisk, które identyfikują się z jego zapatrywaniami, zespół nawiązuje niezwykle emocjonalny kontakt z widownią. W każdym razie kapela nie należy do tych, które grzecznie realizują zamówioną sztukę w konwencji ska. W Polsce najbardziej reprezentatywnymi wykonawcami tego nurtu są katowicki Skankan czy warszawski Trawnik - jednak tworzą bez obrazoburczego przestania.



## Gallows

Na zatoczonym rynku grających punk hardcore ulokowali się w 2005 roku. Zatem historia ich dokonań jest krótka. Wiadomo, że Frank Carter (śpiew), Laurent Barnard (gitara), Steph Carter (gitara), Stuart Gili-Ross (bas) i Lee Barratt - (bębny) są obywatelami Zjednoczonego Królestwa oraz, że kontrakt z fonograficznym gigantem Warner Bros zobowiązuje grupę do nagrania 4 albumów. Do tej pory kapela zapisała swoją twórczość na 2 albumach: debiutanckim z 2006 r. „Orchestra of wolves” i sprzed roku - „Grey Britain”. Ostre, agresywne granie. Bliskie temu, co robią takie formacje jak Minor Thread czy Black Flag. Jeśli nadal ktoś nie wie, do czego to przypisać, pomoże mu zapewne wiedza o porównywaniu ich do takich znakomitości jak: The Ghost of a Thousand, Blackhole, Cancer Bats, Dead Swans, Your Demise, The Plight.



## Biffy Clyro

Pochodząca ze szkockiego miasteczka Kilmarnock grupa zaszklawiona została jako rock alternatywny, eksperymentalny i post hardcore - cokolwiek to, dla słuchacza, znaczy. Zespół dość często - jak na te poletka muzyczne - odnotowywany jest w różnych konfiguracjach brytyjskich i amerykańskich zestawień popularnościowych. Tu i ówdzie prasa muzyczna obwalała ich nawet „nową Nirvaną”. Po jedenastu latach działalności, znaczenie zespołu na, głównie alternatywnej, scenie rockowej stale rośnie. Intensywne brzmienie i rzetelne wykonawstwo oraz, prawdopodobnie, skuteczny lobbying grupy fanów stale poruszających się śladami kapeli, czynią Biffy Clyro koncertowo atrakcją letnich festiwali na kontynencie europejskim. Wydany 3 lata temu album „Puzzle” pozeńił pierwotną undergroundową stylistykę zespołu z nowszą, bardziej przystępną dla tak zwanej szerokiej publiczności. Jej przyczyną się do rosnącego powodzenia kapeli. Jej ostatni w dyskografii album - „Only revolutions” - utrwała tendencję. Jeśli nadal taka rekomendacja kapeli nie jest przekonująca, odwołać się warto do postaci o ugruntowanej przez czas pozycji - do grupy Rush, której wpływy słychać w tym, co robi trio Biffy Clyro.



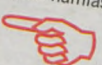
## GOSSIP

Prócz muzyki, główną atrakcją tego amerykańskiego tria ze względu na walory głosowe, i wszystko wskazuje na to, że również fizyczne, jest Beth Ditto. Uzdolnienia wokalne predestynują ją raczej do śpiewania bluesa czy soulu. To pobrzmiewa w utworach zawartych na czterech studyjnych i dwóch koncertowych albumach grupy wydanych między rokiem 2000 a 2009. A i temat country, choćby autorstwa Dolly Parton, w jej interpretacji brzmi stylowo. Ale Gossip to kapela punkowa - zaczepna, nonkonformistyczna. Sama Beth Ditto jest prowokacyjna w gestach, w deklaracjach składanych na scenie i poza nią. W śpiewanych przez nią tekstach też. Poza generacją jej rówieśników i młodszych, muzyka Gossip może się podobać tym, którzy cenili dokonania takich formacji jak Birthday Party czy Siouxsie & the Banshees.



## FLOGGING MOLLY

Grupa ometkowana jako celtycki punk. Bardziej właściwe jest klasyfikowanie tego, co robi grupa, jako folk rock grany z wrażliwością dla punk rocka nonszalancją. Pożądane jest kojarzenie ich muzyki z piwem w ogóle, piwem Guinness przede wszystkim, z pijackimi kotysankami, z Irlandią. Właśnie! Tych, którzy kochają folk punka jak Irlandię, ta muzyka zachwyci, choć grana jest przez obywateli stanu California, zamieszkujących na terenie metropolii Los Angeles. Dave King - wokalista i założyciel grupy, urodził się i dorastał w Irlandii. Jego rodzice - muzycy - żyli sobie, żeby prócz tego, co go pociągało - hard rocka i punka - grał także tradycyjną muzykę irlandzką. W USA znalazł się w latach 80. minionego wieku i tam robił za wokalistę heavy metalowej grupy Fastway, w której grał też „Fast” Eddie Clarke - były gitarzysta Motörhead. Potem D. K. wszedł w skład grupy Katmandu. Podstawowy skład Flogging Molly sformowano w 1997 w pubie Molly Malone's. Nazwa grupy podobno wzięła się z połączenia nazwy pubu - miejsca spotkań i wspólnego grania jej członków - oraz z angielskiego wyrażenia oznaczającego podejmowanie czynności z góry skazanych na niepowodzenie (flogging a dead horse - dosłownie: smaganie padłego konia). Zespołowi najbliższą jest do słynnych the Pogues i Dropkick Murphys. Słuchanie płyt tej grupy to tylko namiastka tego, co ujrzeć i usłyszeć można na żywo.





W 1980 roku publiczność zjednała sobie dwa zespoły konkursowe Cytrus i Ogród Wyobraźni. Czy znasz może choć jeden zespół, który wystąpił jako gość w amfiteatrze? Jeśli odpowiedziałeś prawidłowo, możesz rzucić jeszcze raz kostką. Nazwy zespołów znajdziesz w podpowiedzi nr 2

Ten znaczek wymyślił Walter Chelstowski, czy wiesz, co symbolizował, jak tłumaczono czerwone i czarne kółko? Jeśli nie wiesz, cofasz się o trzy pola. Szukaj podpowiedzi nr 3.

PODPOWIEDZ 23

JAROCIN PRL FESTIWAL

Na festiwalu w 19 Staszczak. Czy wiesz? Sprawdź w podpowiedzi, czy wiesz poprawnie, przesuń

Jesteś w Jarocinie. Tutejsi mieszkańcy nie używają słowa festiwal, ale "RYTMY". Dlaczego? Jeśli znasz prawidłową odpowiedź, możesz przesuwać się o trzy pola do przodu. Jeśli nie, stoisz i szukasz podpowiedzi nr 1.



1980  
6-8 czerwca  
START

1980

1981  
11-13 czerwca

PODPOWIEDZ 26

MUCHY

PODPOWIEDZ 29

WALTER CHEŁSTOWSKI



Opiekę nad festiwalem przejmują Leszek Winder i Marcin Jacobson, zmienia się też nazwa na FESTIWAL ROCKOWY JAROCIN '87. Na scenie konkursowej w amfiteatrze występują m.in. Chłopcy z Placu Broni, Defekt Mużgów, Kolaboranci. Konkurs wygrywa Detonator BN, ale i tak największy przebój należy do innej kapeli - Wańki Wstańki, która śpiewała, że jedno piwo jest najlepsze. Jakie? Jeśli wiesz, przesuwasz się o jedno pole do przodu. Podpowiedź nr 14

PODPOWIEDZ 7

Festiwal przeniesiono z amfiteatru na stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Dach nad scenę pożyczono z Poznania, z powodu ulewy runął przed rozpoczęciem pierwszego koncertu.



Laureatem publiczności zostaje zespół instrumentalny TSA (jeszcze bez Piekarczyka, który śpiewał w tym czasie w zespole Sektor A) Czy umiesz rozwinąć skrót TSA? Jeśli tak, przesuwasz się o dwa pola do przodu. Podpowiedź nr 4



PODPOWIEDZ 3

CZERWONI W OTOCZENIU LUB OBLĘZENIU

Tym razem na festiwal jedziesz ja robią ci kumple w pociągu. Masz. Niestety w parku spotkałeś inną z "wyskoków". Wracasz na festiwal

SMAR SW. PODPOWIEDZ 21



1987  
5-8 sierpnia  
STANISŁAW SOJKA

1986

ACAPULCO PODPOWIEDZ 13

1986  
29 lipca-2 sierpnia

Ukradli ci wszystko na polu namiotowym. Wracasz do domu (bez kasy i biletu oczywiście)! Zaczynasz grę od nowa.

Co chciał uwolnić Jurek Owsiak z Towarzystwem Przyjaciół Chińskich Ręczników? Jeśli wiesz, masz dodatkowy rzut. Podpowiedź nr 28

Kierownictwo nad festiwalem przejmują Piotr Majewski i Katarzyna Kanclerz. Konkurs wygrywa zespół Closterkeller, drugie miejsce i nagrodę publiczności zdobywa Proletariat. Na festiwalu grają m.in. De Mono (!) DAAB, Chłopcy z Placu Broni, Sztynny Pal Azji. Jubileuszowy koncert "10 lat później" gra zespół, który gościł prawie na wszystkich festiwalach. Podaj jego nazwę. Jeśli odpowiedziałeś prawidłowo, przesuń swój pionek o 5 oczek dalej. Podpowiedź 16



Tym razem film kręci telewizja BBC - "My Blood Your Blood". Media fascynują się przede wszystkim "satanistami", którzy odprawiają na miejscowym cmentarzu czarną mszę. Na szczęście jest również kilka dobrych koncertów: jubileuszowy zespołu TSA, znakomity formacji R.A.P. i kilku innych kapel, które znalazły się w "złotej dziesiątce", m.in. Kobranocki i Sztynnego Pala Azji. Wśród dziesięciu najlepszych znajduje się również zespół rodem z Jarocina. Jak się nazywa? Jeśli wiesz, przesuwasz się o 5 pól dalej. Podpowiedź nr 13

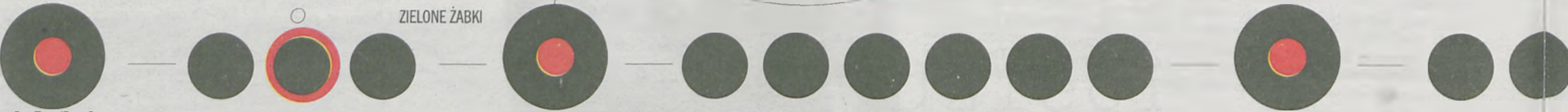
To właśnie na tym festiwalu śpiewa: "Bo moja ulica podać tytuł filmu? Jeśli

Tym razem jesteś na Owsiak i Walter Chelstowski ale w charakterze gościa. Tylko Rock aparaty wielu latów znowu dobrze. Wspomniały w zespołach Lecha Janusza zespołu, który debiut. Nie wiesz? Stoisz jed

PODPOWIEDZ 14

PODPOWIEDZ 15

w amfiteatrze PODPOWIEDZ 6



1988  
3-6 sierpnia

1989  
2-5 sierpnia

1990  
1-4 sierpnia

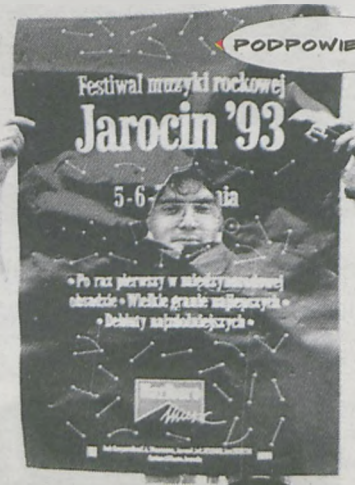
"Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3, 4, 5, 6 sierpnia 1988 roku po długotrwałej, bolesnej chorobie zmarł, przeżywszy lat 19 (inni mówią - 9) Festiwal Rockowy Jarocin" - nekrolog tej treści po festiwalu zamieszcza na swych łamach magazyn "NON STOP". W Magazynie Muzycznym napisano za to, że było kilka jasných punktów na festiwalu - "Najjaśniejszym były światła". Mniej złośliwi mówią, że kilka koncertów udało się m.in. T.Love, Armii i Stanisława Sojki. Konkurs wygrywa "zielony zespół". Podaj jego nazwę. Nie wiesz? To szukasz podpowiedzi nr 15 i stoisz jedną kolejkę



DEFEKT MUŻGÓ

PODPOWIEDZ 19

Ten festiwal raczej niż innym się nie wyróżnia, a w Magazynie Muzycznym nawet wróży się (po raz kolejny zresztą) jego koniec. Laureatem publiczności zostaje zespół Maria Nefeli. -Przyjeżdża kapela z Japonii. Ciekawe czy znasz jej nazwę? Nie znasz, to szukasz podpowiedzi 17 i stoisz jedną kolejkę



PODPOWIEDZ 22

Kwac Zjedr Komt Eleg

"WSZYSCY POKUTUJEMY ZA TO, ŻE ŻYCIEM"

Konkurs odbywa się na górze autobusu. To budzi wiele kontrowersji. Jury wybiera zespół Rotofobia, publiczność Holden Avenue. Niestety, pogoda nie sprzyja koncertom, szczególnie drugiego wieczora, gdy leje prawie bez przerwy. Najwięcej emocji budzi koncert zespołu, który obchodzi 30 lat istnienia i śpiewa "Runął już ostatni mur". O jaki zespół chodzi? Jeśli nie wiesz, cofasz się o 5 festiwali do tyłu. Podpowiedź 27



KAMELEON

PODPOWIEDZ 24

PODPOWIEDZ 16

DZEM



PODPOWIEDZ 1



2009  
18-20 lipca

2008  
18-20 lipca

2007  
20-22 lipca

2006  
17-19 sierpnia

Rozgłoszenia Harcerska, którą w późniejszych latach nazywano Radiem Nieprzemakalnych

Po wielu latach na scenie pojawia się zespół Kryzys. Znakomite koncerty dają dwie damy polskiego rocka Renata Przemek i Kasia Nosowska. Dyrektorem festiwalu jest Michał Wiraszko. W jakim zespole gra i śpiewa? Wiesz? Przechodzisz na festiwal 2009. Nie wiesz? Szukasz podpowiedzi 26

Laureatami konkursu zostają Kumka Olik, Napszyklat, zespół Lustró. Duże wrażenie robi występ grupy z Wielkiej Brytanii. Podaj jego nazwę lub cofnij do poprzedniego festiwalu. Podpowiedź 25

"Rytmy" pochodzą od pełnej nazwy festiwalu, które odbywały się w Jarocinie od 1970 roku. W roku 1980 rozpoczęły się XI Wielkopolskie Rytmy Młodych Jarocin 1980, ale pierwszy raz do nazwy dopisano: "Ogólnopolski Przegląd Muzyki Młodej Generacji". W Jarocinie pojawili się Jacek Sylwin i Walter Chelstowski, którzy organizowali w Sopocie koncerty Muzyki Młodej Generacji. W Sopocie były z tą muzyką problemy, w Jarocinie przyjęła się świetnie.

Na Jarocin Festival 2006 przyjeżdża już mniej ludzi. Dziennikarze domagają się małej sceny w amfiteatrze. Wiele kontrowersji wzbudza konferansjer Kbnjo. Nagrodę publiczności otrzymuje zespół JUNK, który rzuca statuetką ze sceny. Jak nazywa się ta nagroda? Jeśli nie wiesz, stoisz dwie kolejki. Podpowiedzi szukaj pod nr 24

To nie był zespół ale Oj

Brawo! Dotarłeś na tegoroczny festiwal. Skończyłeś grę, baw się dobrze na koncertach.

PODPOWIEDZ 27

TILT

stawił w 1981 roku debiutuje Muniek  
czyk. Czy wiesz, z jakim zespołem wystąpił?  
Wzrost w podpowiedzi nr 5. Jeśli odpowiedziałeś  
wzrost, przesuwasz się o cztery pola do przodu.



Do konkursu zgłasza się aż 161 zespołów.  
To rekord. Nagrodę publiczności otrzymuje  
Rekonstrukcja z Kalisza. Festiwal organizują  
Urząd Miasta i Gminy, Jarociński Ośrodek Kultury,  
redakcja "Głosu Wielkopolskiego", zarząd  
Miejsko-Gminny ZSMP i redakcja telewizyjnego  
"Studia 2". Jako gwiazdy wystąpiły tylko trzy  
zespoły: Art Rock, TSA i Republika.  
Gdzie odbywają się koncerty. To proste pytanie,  
więc jeśli nie wiesz cofasz się do początku gry.  
Podpowiedź nr 6

Nie ma już Muzyki Młodej Generacji. Jest Festiwal  
Muzyków Rockowych, a właściwie maraton,  
bo impreza trwa siedem dni (tak przynajmniej  
jest zapisane w folderze, ale w rzeczywistości  
było mniej). Około sto kapel ogląda ponad  
20 tysięcy ludzi. Jak to możliwe? Gdzie oni się  
pomieścili? Jeśli nie wiesz, cofasz się  
do 1982 roku. Podpowiedź nr 7

Na festiwalu króluje muzyka punk, nowa fala i reggae. Występują  
m.in. Defekt Muzgó, Dezerter, Kontrola W, Śmierć Kliniczna,  
Bakszys i Daab. Widownię oddzielono belkami. Po jednej stronie  
punku, po drugiej reszta. "Gdyby wierzyć słowom wykrzykiwanym  
ze sceny, jedynym zmartwieniem człowieka jest dziś wojna  
atomowa i brak miłości między ludźmi" - pisała w muzycznym  
piśmie NON STOP Anna Dąbrowska. Konkurs, do którego  
zgłosiło się ponad 300 zespołów, wygrywa zespół HAK.  
Czy wiesz, kto był jego wokalistą? Jeśli tak przechodzisz o jedno  
oczeko dalej. Jeśli nie, szukasz podpowiedzi nr 8

1981



Kto jest Ojcem  
Chrzestnym  
festiwalu? Nie wiesz?  
wracasz na początek gry.  
Podpowiedź nr 29

al jedziesz jako punk. Irokeza na cukier  
ciagu. Masz super skórę i prawdziwe glany.  
Wtkaleś inną załogę i musiałeś ze skóry  
z na festiwal 1984

Na scenie około 140 zespołów i przed nią  
20 tysięcy widzów. Pierwszy raz pojawiają się  
na festiwalu kapele zagraniczne. Każdego dnia  
inna muzyka na dużej scenie (punk/reggae,  
heavy metal/pop, nowa muzyka, blues? i koncert  
finalowy). Komu nie odpowiada muza na dużej  
scenie, przemieszcza się do amfiteatru  
na alternatywne granie. Pierwszy raz  
z wojskowego wozu nadaje festiwalowe radio.  
Jak nazywała się ta rozgłośnia? Jeśli wiesz,  
przesuwasz się o dwa miejsca dalej.  
Jeśli nie, sprawdzasz podpowiedź nr 11

PODPOWIEDZ 17

STALIN

Skończyła się kasetka Stilon w twoim  
Grundigu, który trzymałeś na głowie.  
Koncert Siekiery nie nagrał się.  
Stoisz w ostupieniu dwie kolejki.

1983

1983  
9-13 sierpnia



Nadal króluje punk.  
Debiutują na festiwalu  
Moskwa i Prowokacja,  
sukces odnosi Siekiera,  
rewelacyjny koncert  
daje Dezerter. W konkursie  
wybranych zostaje aż osiem  
najlepszych zespołów:  
Jaguar, KAT, Moskwa,  
Ostatnie Takie Trio,  
Piersi, Prowokacja,  
Rendez Vous i Siekiera.  
Przebojem tej edycji  
festiwalu staje się utwór  
zespołu Sedes "Wszystcy  
pokutujemy..." Dokończ ten wers.  
Jeśli zrobiłeś  
to właściwie przesuwasz się  
o dwa pola. Podpowiedź nr 9

1984

1-4 sierpnia

1985

1985  
13-17 sierpnia

1984

na tym festiwalu Piotr Łazarkiewicz kręci słynny film. Kiedy Kukiz  
to miała ulica jest w sercu miasta" - przechodzą ciary. Czy możesz  
i filmu? Jeśli nie, cofasz się do roku 1984. Podpowiedź nr 12

em jesteś na Festiwalu Muzyki Rockowej. Kierują nim Jurek  
i Waite Chelstowski, który bywał w międzyczasie na festiwalach,  
i charakterze gościa i obserwatora. Robert Brylewski chwali w piśmie  
ck aparaty nagłośnieniową i obsługę techniczną. Do Jarocina po  
tach znów przyjeżdża 20 tysięcy ludzi. Muzycznie też jest bardzo  
Wspaniały występ reaktywowanej Brygady Kryzys, wspólny koncert  
z Lecha Janerki i Wojciecha Waglewskiego, no i 10-lecie pewnego  
który debiutował na jarocińskim festiwalu w 1981 roku. Jakiego?  
sz? Stoisz jedną kolejkę i szukasz podpowiedzi pod nr 18

# gra planszowa JAROCKIN

CZYLI CO TY WIESZ O JAROCIŃSKIM FESTIWALU

Pomysł i realizacja Beata Frąckowiak - Piotrowicz

Zasady gry są proste. Planszę już masz, potrzebne są jeszcze pionki  
i kostka do gry. Ilość graczy dowolna. Grę możesz zacząć, gdy uda Ci się  
wyrzucić kostką cyfrę 3. Masz 3? Wjeżdżasz do Jarocina. Teraz rzucaj kostką  
i przesuwasz się o tyle pól, ile wyrzuciłeś oczek. Czytaj instrukcje  
do poszczególnych pól gry!

To jeden z lepszych festiwali pod względem koncertowym.  
Na finał grają m.in. Fort BS, Variete, Madame, Made in Poland,  
Śmierć Kliniczna, Klaus Mitffoch. Jesteśmy świadkami  
niesamowicie szalonego występu Shakin Dudi i bardzo  
nastrojowego porannego występu grupy Osjan. W tym roku  
na festiwalu pojawia się również muzyk, który z Jarocinem  
raczej się nie kojarzy, a jednak zostaje bardzo dobrze przyjęty.  
Na imię ma Staszek. Jak się nazywa? Jeśli nie wiesz, stoisz  
jedną kolejkę i szukasz podpowiedzi nr 10



Ten festiwal ma nowego dyrektora artystycznego.  
Dzisiaj jest wielką gwiazdą TV. Jak się nazywa?  
Wiesz, przesuwasz się o dwa pola do przodu.  
Podpowiedź 22

PODPOWIEDZ 2 1991

1-3 sierpnia

Kwadrat, Maanam, Krzak,  
Zjednoczone Siły Natury MECH,  
Kombi, Kasa Chorych, Arbiter  
Elegantiarum, Porter Band

Jedziesz w pociągu  
z Katowic do Jarocina.  
Dwa sukcesy na koncercie  
- 1 udało ci się wsiąść,  
2-zdobyłeś znakomitą  
miejscówkę w kiblu.  
Brawo! Przesuwasz  
swój pionek w dół

1991

1992  
6-8 sierpnia

PAWEŁ  
KUKIZ

PODPOWIEDZ 8

1993  
5-7 sierpnia

PODPOWIEDZ 25

ARCHIVE

Pierwszy raz imprezę transmituje  
na żywo telewizja, a tu zadyma  
pod sceną, publiczność skanduje  
nazwę zespołu z błędem  
ortograficznym w nazwie.  
O jaki zespół chodzi?  
Jeśli znasz jego nazwę  
przesuwasz się o 3 pola  
do przodu. Podpowiedź  
znajdziesz pod numerem 19

Trzy noce: Noc Pióropuszy, Noc w Hucie  
i Noc Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.  
Jurek Owsiak wzywa wszystkich, by  
przyjechali z kopertami wypełnionymi kasą.  
Pierwszy raz zbiera na Oddział Kardiochirurgii  
Centrum Zdrowia Dziecka. Podczas finału  
pewna pani z telewizji pokazywała worki  
pełne kasy. Jak się nazywała?  
Wiesz, to przesuwasz się  
o dwa pola do przodu. Patrz nr 20



Rekordowa liczba widzów - 25 tys., 450 kaset nadesłanych  
do konkursu. Nagród przyznano wiele, główną otrzymuje  
Alastor, publiczności zespół ANKH. Paweł Kukiz występuje  
w stroju Batmana, Kult gra prawie 3 godziny, no i po raz pierwszy  
pojawia się gwiazda światowego formatu - New Model Army.  
To wszystko dzięki sponsorowi, który produkuje znane  
papierosy, ale nie przypada do gustu punkowej publiczności.  
Na Małej Scenie dochodzi do poważnej zadymy,  
niszczony jest sprzęt, leca kamienie. A wszystko podczas  
koncertu zespołu... No właśnie jakiego? Jeśli musisz poszukać  
jego nazwy, stoisz dwie kolejki. Podpowiedź nr 21

1993

ie był zespół T.LOVE,  
ale Opozycja.

PODPOWIEDZ 5

2005  
3-4 czerwca

Próba reaktywacji nazywa się  
Start Festival Jarocin 2000.  
Nie ma konkursu i publiczności,  
niestety również  
(odstrasza cena biletów).  
A szkoda, bo niektóre koncerty  
warte są obejrzenia m.in. Nosowska  
i Therapy. W następnym roku  
organizatorzy próbują jeszcze raz,  
ale w końcu odwołują imprezę.  
Stoisz do następnego  
festiwalu - 5 kolejek

2000  
12 sierpnia

To ostatni festiwal przed przerwą.  
Smutny, bo dowiadujemy się  
o śmierci Ryszarda Riedla.  
Znów dochodzi do zadymy  
w amfiteatrze, tym razem jednak "walki"  
przenoszą się na pobliską ulicę.  
Do tego jest dwóch organizatorów  
i dyrektorów. To koniec Jarocina,  
mieszkańcy są podzieleni, władze  
nie chcą ryzykować organizacji imprezy  
w następnym roku.  
Przerwa trwa 6 lat. Tyle kolejek stoisz.



1994  
4-6 sierpnia

PODPOWIEDZ 20

AGATA MŁYNARSKA

To ma być tylko happening, chwilowy powrót  
do przeszłości - skansen PRL.  
Pomysł chwytają, przyjeżdża blisko 10 tys. ludzi.  
Jest konkurs i duża scena z koncertami  
trwającymi do 8 rana (Armia gra "kiedy ranne  
wstają zorze"). Jak nazywa się ta impreza?  
Jeśli wiesz, przesuwasz swój pionek o dwa  
pola do przodu. Podpowiedź 23

W materiałach propagandowych, zarówno tych firmowanych przez organizatorów, jak i pochodzących od sponsorów medialnych, tegoroczny Jarocin Festiwal przedstawiany jest jako frywolny trzydziestolietni jubilat.

Jarocin Festiwal nie bierze jednak swego początku w dniu 6 czerwca 1980: Wówczas festiwal był już prawie 11-letnim młodzieniaszkiem. Tego dnia ze sceny w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury ówczesny naczelnik miasta Czesław Robakowski rozpoczynał go tak: - *Witam uczestników XI Wielkopolskich Rytmów Młodych p o s z e r z o n y c h w tym roku o I Ogólnopolski Przegląd Zespołów Muzyki Młodej Generacji. Ano właśnie: Wielkopolskich Rytmów Młodych. - Gdyby ich nie było, nie byłoby tego, co dziś funkcjonuje jako Jarocin Festiwal - zauważa Jerzy Stachowitak, dokumentujący od kilku dekad na zdjęciach małe i wielkie wydarzenia jarocińskie. Bardziej dobitnie ujmuje to znany jarociński gitarzysta - Marian Szymendera: - Pies z kulawą nogą by się nie pojawił trzydzieści lat temu, nawet żeby obsikać jarociński ratusz, gdyby nie istniały tu cieszące się dużym prestiżem Wielkopolskie Rytmy Młodych.*

- *Ludziom, którzy dziś fetują jubileusz 30-lecia Jarocin Festiwalu należy zadać tylko jedno pytanie - mówi Jacek Chudzik, spiritus movens Rytmów. - Jak to się stało, że festiwal jest w Jarocinie? Albowiem ci ludzie narzucają pogląd, że początkiem tego, co mamy teraz świętować jest „Ogólnopolski Przegląd Muzyki Młodej Generacji w Jarocinie, który później przyjął nazwę Festiwalu Muzyków Rockowych, a powstał w najbardziej popularnej formie w 1980 r. z inicjatywy Waltera Chelstowskiego, chociaż festiwale muzyczne odbywały się tutaj już od 1970 roku. Tu w latach 1970-1979 odbywały się Wielkopolskie Rytmy Młodych, przekształcone później w Ogólnopolski Przegląd Muzyki Młodej Generacji”. Co znaczy „przekształcone”? Przez kogo? Same się przekształciły?*

Czesław Robakowski wyjaśnia: - *W 1979 Jacek Sylwin i Walter Chelstowski przyjechali do mnie jako naczelnika miasta i mówią: mamy propozycję włączyć robioną przez nas w Sopocie Muzykę Młodej Generacji do Wielkopolskich Rytmów Młodych. Na moje, że u nas już jest, że Dom Kultury w czasie Rytmów pęka w szwach i popularność naszej imprezy jest na tyle wielka, że zwiększania nie wymaga, panowie argumentują, że mamy amfiteatr, świetne warunki plenerowe, a w Sopocie klimat się pogorszył, znaczy się ich impreza ma kłopoty, przychylności tamtejszych władz nie czują... Właściwie tylko amfiteatr miał wpływ na zgodę. Właśnie oddaliśmy go do użytku, WRM się tak rozrosty, że i tak amfiteatr brany był pod uwagę w planach koncertowych Rytmów. Ale zawsze podkreślaliśmy ciągłość Wielkopolskich Rytmów Młodych. W 1985 roku mówiłem: Witam na XV Wielkopolskich Rytmach Młodych, czyli na Festiwalu Muzyków Rockowych w Jarocinie.*

Czesław Robakowski dodaje: - *Dziś kiedy festiwal oddany został w ręce komercyjnej firmy - chociaż w nazwie festiwalu jest Jarocin, istnieje on obok miasta. Voilà! Nawet Jarociński Ośrodek Kultury został sprowadzony do roli festiwalowej kasy biletowej. A ludzie z JOK-u, którzy na tym festiwalu zęby zjedli, grubo wcześniej zostali rozpędzeni na cztery wiatry. Teraz kawał historii sztandarowej jarocińskiej imprezy wrzucono do kosza. Ludzi, którzy ją tworzyli, zignorowano.*

Od niedawna dotychczasową dewizę miasta „Jarocin - Tu wszystko gra” zastąpiono nową: „Jarocin - Free-Wolne Miasto”. Nie trzeba się specjalnie przyglądać tłu, na jakim hasło jest prezentowane, by przekonać się, że organizatorzy festiwalu dali plamę.

HIERONIM „RONI” ŚCIGACZ

## Jak wyliczyć 30 lat?

- *Liczę i liczę. I w żaden sposób nie wychodzi mi trzydzieści - oznajmia Marian Matkowski, lokalny działacz polityczny. Liczymy zatem z nim: 1980-1981 (2 lata) - Przeglądy Muzyki Młodej Generacji, 1982-1994 (13 lat) Festiwalu Muzyków Rockowych pospołu z Festiwalem Muzyki Rockowej, 2000-2001 (2 lata) - jeden zrealizowany, jeden niezrealizowany Start Festiwal, Jeden w 2005 - Jarocin PRL Festiwal, 2006-2009 (4 lata). Co najwyżej 23 lata. Założmy, że 22 lata, bo tego co niezrealizowane pewnie się nie liczy. Dodajmy ten, który ma się odbyć - JUBILEUSZOWY - już za chwilę, to mamy 23. Chyba, że doliczają organizatorzy uprzejmie całkiem udane, zorganizowane przez istniejące między 1996 r. a r. 2002 JaRadio Jarocin koncerty „Letnich Ogródków Muzycznych”. No nadal nie ma 30. Chyba, że obowiązuje zaokrąglenie: to co poniżej każdej dziesiątki zaokrąglamy do 20 i odpowiednio w górę. I tak, na przykład, 13 zaokrąglamy do 20 i odpowiednio 23 zaokrąglamy do 30. Odmładzamy albo postarzamy. Urzędowo, żeby tak powiedzieć, zmieniono mu życiorys. Miejsce urodzenia bez zmian. Data urodzenia - lekko poprawiona. Odjęto 10 lat. Festiwal odmłodził.*

## Przybycie

Kiedy pytają mnie: skąd jesteś? Z Ursynowa - mówię. Trzydzieści...trzy lata tu mieszkam Ale najczęściej mówię: z Jarocina. Z tego Jarocina, co tam te rockowiska? Tak, z tego!

Ale urodziłem się, mieszkałem w Bydgoszczy. Tam liceum plastyczne ukończyłem i w koszykówkę nauczyłem się grać. A do Jarocina przyjechałem mieszkać jesienią. W 65. Dla jasności sprawy: 1965. Z Jurkiem Stykowskim - jest w Jarocinie do dziś. Jarocin znałem już wcześniej, pacholeciem będąc, do kuzynostwa na wakacje przyjeżdżałem.

Przyjechaliśmy grać w koszykówkę w Victorii Jarocin. I nawet nieźle nam to wychodziło. Krótko mówiąc sprzedawałem się Victorii za, nawet jak na tamte czasy, całkiem nieźle pieniądze. Mieszkanie. Stawałem dziennie na dożywianie - sportowiec musi się odpowiednio odżywiać. Obiady w Hawanie

buja się jakichś dwóch oklapniętych gości. Fryzjer przed zakładem siedzi, czyta gazetkę. Na postoju taksówek stoi jakaś „warszawa”. W kiosku kupiliśmy gazetkę. Pani z panią tu, pani z panią tam, oparci o rowery pan z panem - gwarzą. Wszyscy się oglądają za nami. Cisza-sza. Spokój. Słychać jak przelatują muchy. Zegar na wieży robi: bom! Spokój. Takim ujrzeliśmy Jarocin. Zaczęliśmy poznawać ludzi.

## Wzrastanie

Niebawem przy rynku powstała kawiarenka. „Młodzieżowa” się chyba nazywała, czy coś takiego. Salka większa i salka mniejsza. Któregoś dnia taki Wojtek, jak on miał na nazwisko, Cielepiński, Czelepiński (?) - aktywista taki, człowiek z zetemesu mówi: w kawiarence klub robimy, w mniejszej salce, może byś jakiś wystrój zrobił - plastykiem jesteś. Zrobione. Na otwarcie pro-



KLUB OLIMP  
- Jacek Chudzik  
- mistrz ceremonii, na pierwszym planie  
- Ewa Molczyk  
- aktywistka



KWIATY:  
Od lewej  
stoją:  
Lech  
Stawski,  
Zbyszek  
Jankowski,  
Zbyszek  
Schaedel,  
Włodek  
Jankowski



W klubie Olimp  
pośrodku,  
przy pianinie,  
Jacek Chudzik

albo w Kasynie. Ludzi poznawaliśmy. Koszykówka - to było zadanie podstawowe. Jednak trzeba było być gdzieś zatrudnionym. No i byłem. Na etacie w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Kotlin”, w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach - swego czasu bodaj największych w Europie. Tam byłem wśród robotników - ludzi, którzy mieli kontakt z miastem w pierwszym pokoleniu. O 4 rano, przed wyjazdem do roboty kosili tąkę u siebie albo u sąsiada. Co jeszcze? Jarocińska Fabryka Obrabiarek. Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Jaroma” - też. Na etatach różnych, w których można było zastosować kogoś takiego jak ja - plastyka.

Jarocin w tamtym czasie wyglądał tak: 2 kościoły, 3 knajpy, jedna, może dwie kawiarenki, o - i bar mleczny. Z Jurkiem Stykowskim, po śniadanku, wychodzimy z hotelu Polonia wprost na rynek. Przedpołudniowa pora - ciepło - wrzesień. Na rogu przy Polonii, na takich barierkach,

gram słowno-muzyczny „Wielcy muzycy w anegdotcie”. Skądś pożyczony gramofon „Bambino”, płyty i komentarz Sławka Pietrasa, którego studentem w Jarocinie poznałem i znacznie później rozpoznałem jako dyrektora Teatrów Muzycznych w Łodzi, Warszawie, Poznaniu. Kilkanaście osób przyszło. Na drugim spotkaniu trzeba było już krzesać z sali kawiarnianej dostawiać. Na trzecim, w salce dużej, nie było nikogo, bo nie było na czym siedzieć. Wtedy kultura w Jarocinie to były: Chór Barwickiego, chór profesora Kowalskiego w liceum, raz po raz spotkania z pisarzami w bibliotece w parku, której ówczesny dyrektor, starszy już pan, od razu zaczął klubikowi kibicować.

Niepostrzeżenie wspomniany już Wojtek, powoli redukuje się (coś innego zaczął robić, studiować, nie pamiętam), a mnie przekształcał z bywalca w wodzireja. Najwdzięczniejszymi bywalcami klubiku były dziewczyny z Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy „Meksykiem” zwanego; one robiły klubowy teatr poezji. Wnet

powołaliśmy G.Z.I.K.A. czyli Gazetę Zupełnie Inną Koniecznie Aktualną - formę kabaretu. To o czym się mówiło w mieście, portrety ludzi, muzyka, nawet żywa krzyżówka. Powodzenie tego przeszło najśmielsze oczekiwania. Co miesiąc nowa edycja. Być na niej było wymogiem towarzyskim. Co by nie powiedzieć - WYDARZENIE. Na każdej imprezie klubowej szpilki nie można było wetknąć - tak to się rozrosło.

## Ludzie Jarocina

Mówię kiedyś: nie da się tak dalej. Tego wszystkiego jest tak dużo, radę klubu trzeba utworzyć. Pewnie - mówią. - *Już jesteś jej przewodniczącym.* Miałem wychodzić, wydeptywać, wybłagać. Wciąż czegoś brakowało... Nikt nam nie nakazywał, nie narzucał niczego, nawet robienia jakichś akademii ku czci... Może mieliśmy szczęście, do ludzi również. Może trafiliśmy na właściwe miejsce w czasie. Chciało nam się... *Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat, przed nami siódme niebo...*

Wtedy za kulturę i oświatę w miejskiej radzie odpowiedzialny był - zdaje mi się - Marian Szurygajto. - *Ludzie, dajcie wy mi spokój z tym waszym klubem* - oganiał się od nas, bo tygodnia nie było, żebyśmy z jakąś listą życzeń miejskiej rady nie nawiedzał.

Raz Marian mówi: *Chcecie mieć więcej miejsca - dostaniecie, ale musicie wziąć wszystko.* No i dostajemy salę, potocznie bursę, bo przy internacie była - 500 osób tam się mogło zmieścić. Scena. Proscenium - w którym big band się mieścił. Do tego garderoby, zaplecze gospodarcze z kuchnią włącznie. Nie bez kozery cygańskie wesele, czy zaręczyny tam się odbyły z udziałem zespołu Trytony, w którym na perkusji grałem, a resztę składu tworzyli: Bartosz Pietrzak, ponadto przez krótki czas na gitarze rytmicznej grał Jerzy Wojciechowski, którego potem zastąpił Jerzy Marciniak, basista z zespołu z Technikum Przemysłu Drzewnego. Zaś basistą był utalentowany multiinstrumentalista Janusz Dostatni. W zespole śpiewała Krystyna - wtedy Rykowska, później Obara. Zespół był formalnie podwiązany pod Liceum i miał baczność kuratelę Alfonsa Kowalskiego, nauczyciela chemii i dyrygenta chóru. Jaja na tym weselu... ale to temat na osobną historię. My byliśmy chałturnikami w porównaniu z autentyczną muzyczną gwiazdą tamtego Jarocina - Kwiatami, które założył Włodek Jankowski (bas, wokal), Zbyszek Jankowski (bębny, wokal), Lech Stawski (gitara), Zbyszek Schaedel (gitara, wokal). Zespół w kompleksy wprawiał innych zawodowców. Zbyszek - gitarzysta wybitny - Czerwonym Gitarom odmówił - bo... w Jarocinie posadę dyrektora Domu Kultury Kolejarka objął. Teksty, nie wiem, ile do muzyki Kwiatów, ale do G.Z.I.K.A. - skecze, monologi - tworzył taki Andrzej Liebich - nauczyciel wf. Program kabaretu kończył się żywą krzyżówką. Jej autorem był Feliks Pietrzak - sekretarz KS Victoria, poza tym dobry duch „Olimpu”. Fantastyczni ludzie tam byli: Ewa Molczyk - sekretarz klubu, siostra Czesława, podobno w owym czasie w Polsce najmłodszego naczelnika miasta. Nieoceniony Geniu „Alex” Aleksandrowicz - inspicjent, na co dzień serwisant w zakładzie naprawczym sprzętu RTV, rodzeństwo Biegańscy, Geniu Szymkowski, Andrzej Walorczyk, Wojtek Kubiak - może nawet jarociniacy ich nie pamiętają. Krzychu Grodzki - catering, powiedziałoby się dzisiaj, Romuald Sip - fotografik, mecenas kultury de facto, animator JAR-u czyli Amatorskiego Klubu Filmowego, czegoś co było autonomiczną częścią „Olimpu”. I - prawdziwa dama - jego żona Zosia. I wielu, wielu innych, których nazwisk i imion przytoczyć nie jestem w stanie, ale to oni mnie odkryli i oszlifowali. Jarocin mnie ukształtował jako człowieka.

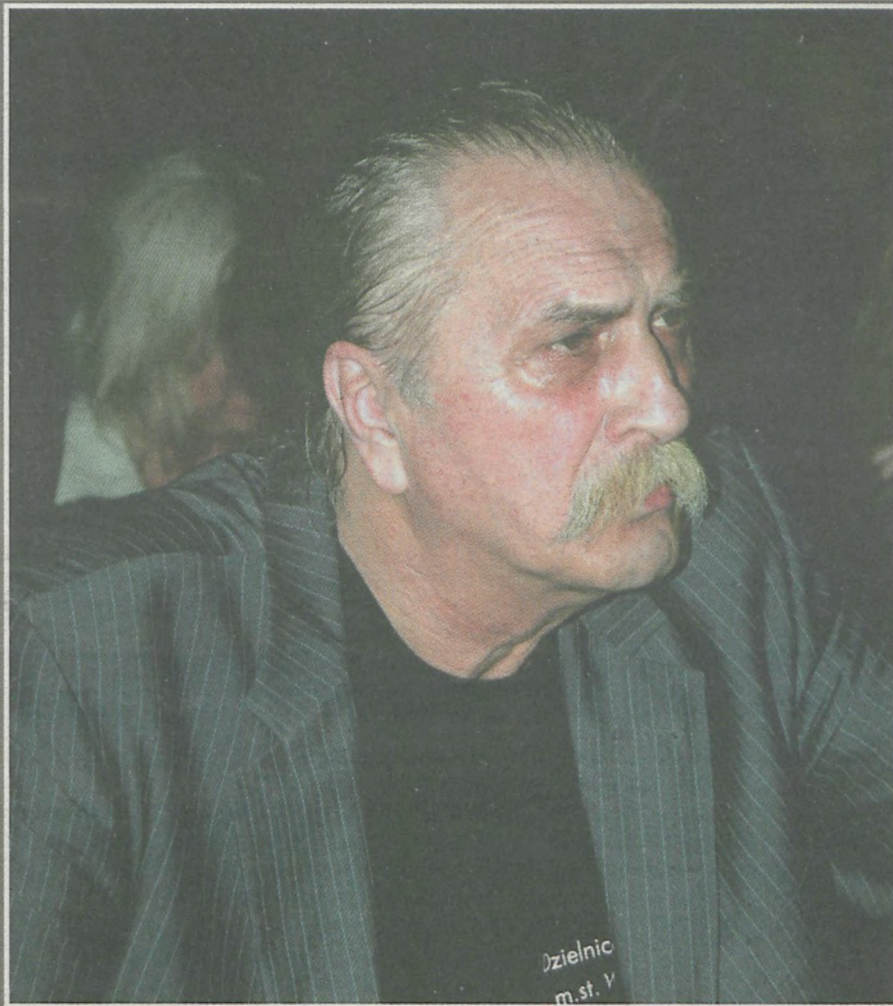
## Kolebka festiwalu

Zagraconej „bursie” wspólnym wysiłkiem wielu ludzi w miarę przyzwoitą estetykę przywróciliśmy. Wreszcie znalazło się godne miejsce dla szylu: Klub „Olimp”.

Któregoś dnia, jest środa - fajf, muzyka gra, pary tańczą, wchodzi do „Olimpu” gość, krok za nim idzie drugi. Chodzi, rozgląda się. *W czymś pomóc? Syna, córki pan szuka?* - pytam. *Szydłak. Jan Szydłak. Przejazdem jestem* - przedstawia się. *Nic mi to nie mówi.* - *Gównu wy tu macie, towarzysze, w tym klubie* - słyszę. Ktoś mnie

Jacek Chudzik wspomina,  
Hieronim „Roni” Ścigacz notuje

# Ojciec festiwalu



Dla licznych nadal grona jarociniaków, którzy swą burzliwą młodość przeżywali na styku lat 60. i 70., jest liderem środowiska, które położyło fundament pod tutejsze festiwale. On sam uważa, że wprawdzie z Jarocina wyjechał 37 lat temu, ale nigdy go nie opuścił.

woła na bok: - *K...a, toż to Pierwszy z Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu.* Gościa do biura. Poczęstunek. Na odchodnym mówi: *Bądźcie u mnie w poniedziałek o 8. Coś się załatwi.* I załatwił: meble-stoliki, krzesła - pierwsza klasa. Dla klubu było bardzo dobrze. Dla mnie, jak się później okazało, mniej. Rozmowy na nazbyt wysokim szczeblu i bez pośrednictwa. Hm, nie tak.

Ale póki co, para poszła w ruch. Były warunki, żeby zagrali tacy, na przykład, Niebiesko-Czarni. Utało się, że jak przyjechali - dajmy na to - Trubadurzy, to po koncercie był mały poczęstunek i spotkanie z ludźmi „Olimpu” - fanami. Autografy, pytania. Stopniowo ubraliśmy to w ramy: Muzyczny Fanclub Kameleon w „Olimpie”. I znowu w jakimś rankingu najlepszych fanclubów - Kameleon najlepszy w Polsce.

[Z tego wzięła się nazwa nagrody przyznawanej do dziś na jarocińskich festiwalach]. Najlepszy zawodowy kabaret amatorski, czyli G.Z.I.K.A., małe formy teatralne, fajfy - tak się mówiło na imprezy taneczne, rozchwytywany zespół Kwiaty. Gdyby mieli grać wszędzie tam, gdzie ich chcieli, musieliby przestać do domów zaglądać. Redaktor taki, redaktor owaki przyjeżdża. To z telewizji, to z gazety. Co to jest w tym Jarocinie? Ktoś pyta: co by tu jeszcze zrobić w tym Jarocinie? No to pada ni to postulat, ni to pytanie: A może by tak jakiś festiwal? Jakiś przegląd ogólnopolski - warunki mamy. No to do roboty! Chyba do wszystkich domów kultury w Polsce postaliśmy wieść, że odbędzie się przegląd. Nie żaden tam lokalny. Przeciwnie, bez ograniczeń. Zgłoszenia przysyłać... Od rana będą przesłuchania przez jury, wieczorem jurorzy ogłoszą, kto tym razem najlepszy, a trzy najlepsze zespoły zagrają. Ale nazwa jest „wielkopolskie”! No i co z tego? Wielkopolskie, bo Jarocin jest w Wielkopolsce, bałwanie! Była w poznańskim radiu popularna audycja pod tytułem Wielkopolskie Rytm Młodych. Jej prezydentem był, starszy od nas... jak on się nazywał? Czy nie czasem Jacek Żuralski? W Jarocinie raz czy dwa razy był. Pytamy, czy by się zgodził użyć tytułu i patronatu dla naszego przeglądu. Zgoda. I tak myśmy robili dobrze jego audycji, a on nam robił dobrze audycją. Żeby przegląd miał prestiż, trzeba wciągnąć w to dziennikarzy - do jury, do rozpropagowania, dziś powiedzianoby: do promocji. Mieli nie tylko oceniać, ale też pełnić rolę takiego dyrektoriatu artystycznego. To było płatne, oni dostawali kasę. Krzysztof Wodniczak, wtedy chyba w Gazecie Poznańskiej był. Bardzo dużo zrobił dla tej imprezy. Od tej strony on to wszystko mieszał. Kontakty z dziennikarzami nam wyrybiał. Bardzo cenionego Zygmunta Kiszakiewicza (z Panoramy Śląskiej) mieliśmy. Dariusza Michalskiego z niezawodnego Sztefandu Młodych. Mocny człowiek z Estrady Poznańskiej Andrzej Kosmala był w jury. Wojciech Skowroński bardzo sobie upodobał Jarocin. Jego Blues Trio było tu częstym gościem. Może dlatego, że na Wielkopolskich Rytmach Młodych kapitalne jam sessions, już po oficjalnych koncertach, organizowaliśmy, w których doskonali muzycy z Jarocina uczestniczyli, zresztą w jury pracujący: Biadaszkiewicz, Styszyński. No i Kwiaty. Zawsze Kwiaty. Ale nie w jury przecież.

Na pierwszych WRM, po długiej naradzie jurorzy mówią: Złotego Kameleona powinny dostać jarocińskie Kwiaty - nie mają sobie równych. Ja mówię: nie wypada, w ogóle. Jakiś pochwałę tylko. Oni ogłaszają, że Złotego dostaje, nota bene świętą, Sekwens z Poznania, a Brązowego kapela z Kępna [Truwerzy]. Srebrnego Kameleona dostają jednak Kwiaty. W drugiej edycji WRM już mieliśmy zalew chętnych do zagrania i to z całej Polski. Nagłośnienia na I i II WRM użyczyły niezawodne Kwiaty. Na III mieliśmy już sprzęt z wrzesińskiego Tonsilu. W ogóle z ludźmi z Wrześni mieliśmy bardzo dobre kontakty. Stamtąd była zawsze liczna widownia. Podobne desanty widzów były z pobliskich miast: Krotoszyna, Ostrowa, Kalisza, Gostynia, Środy i Konina. To miało być wydarzenie obliczone na jakość, a nie na ilość. Bardziej dla grających niż dla widowni. Trzeba mieć świadomość, że to było czterdzieści lat temu, w zupełnie innych warunkach niż 10 lat później. Uruchomiliśmy pewien mechanizm, który potem był tylko oliwiony. Wielkopolskie Rytm Młodych to były mocne podwaliny pod to, co jest w Jarocinie teraz. Może mieliśmy szczęście wtedy, do ludzi również. Może trafiliśmy na właściwe miejsce w czasie. Chciało nam się... *Ja mam dwadzieścia lat, ty masz dwadzieścia lat, przed nami siódme niebo...*

Trytony  
- od lewej  
Jacek  
Chudzik,  
Janusz  
Dostatni,  
Bartosz  
Pietrzak,  
Jerzy Mar-  
ciniak



## MAŁGORZATA WALEWSKA

- wybitna polska śpiewaczka, mezzosopranistka

# Dryfowaliśmy na materacu

Dawno, dawno temu, kiedy byłam piękna i młoda... chyba był to rok 1985 (a może 86) wraz z kumplami spontanicznie wpadliśmy na pomysł, żeby wybrać się do Jarocina. Zaczęło się od długiej podróży pociągiem w korytarzu na „jednej nodze”. Scisk był taki, że nie było szansy usiąść nawet na plecaku. Paru moich kolegów jechało w toalecie. Spożywali sardynki na desce klozetowej. Tak, wiem - to brzmi niesmacznie, ale nie było aż tak źle, bo wagon, do którego trafiliśmy, był nowiutki i toaleta była jeszcze w bardzo dobrym stanie. Straszne zamieszanie robiło się w momencie, kiedy ktoś musiał „skorzystać”. Było nas pięcioro, czterech chłopaków i ja. Jechaliśmy z Pizsa. Na stacji przesiadkowej w Poznaniu jeden z kolegów namówił wszystkich na kupno pumpernika (żytni chleb poznański). Był to wtedy nie lada rarytas. Zaopatrzyliśmy się też w butelkę wódki. Jak się wkrótce okazało, na festiwalu obowiązywała prohibicja, więc przypadło mi zadanie przemycenia procentowego napoju.

Pole namiotowe w Jarocinie było zorganizowane na rżysku. Rozbiliśmy nasze dwa namioty „twarzami do siebie”. W jednym mieszkałam ja z moim wiecznym narzeczonym Piotrem, a w drugim naszych trzech kolegów. Napompowaliśmy materac i zaczęliśmy życie festiwalowe. Za toalety służyły dwie latryny; damska i męska. Niewtajemniczonym wyjaśniam - latryna to polowa toaleta wojskowa, wykopany w ziemi dół, nad którym wznosi się konstrukcja z żerdzi. Toaleta jest wieloosobowa, sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości. Za umywalkę służyło długie, blaszane koryto, wzdłuż którego biegła rura z nawierconymi otworami. Nie pamiętam, czy był jakiś prysznic, ale tak czy inaczej, w ramach obozowiska, woda była tylko lodowata, więc używając osobistego wudziaku, zaopatrywaliśmy się na prysznic w kwaterunkach dla artystów. Spotkaliśmy mnóstwo znajomych.

Pole namiotowe było olbrzymie i dosyć monotonne w wystroju. Oprócz miejsca, które zamieszkiwał Maciek, mój kolega z klasy z Czackiego. Przed namiotem Maćka stała okazała kanapa z pobliskiego śmietnika, częściowo ostonięta od słońca dziurawym parasolem z jakiejś kawiarni. Wyglądało to malowniczo i zjednywało Maćkowi przyjaciół. Oczywiście codziennie chodziliśmy na koncerty. Był to czas rozwoju punka. Zresztą jeden z moich kolegów o ksywce Hulk był dumnym



FOT. S. SKAŁSKI

przedstawicielem tego gatunku i zawsze pchał się pod scenę, żeby „tańczyć” pogo. Ja zawsze byłam hipisem, więc mnie te klimaty nie kręciły. Tak naprawdę byłam tam bardziej z powodów towarzyskich i żeby przeżyć przygodę niż dla muzyki, bo rock nigdy nie był moją pasją. Mieliśmy niefarta, jeśli chodzi o pogodę. Głównie było chłodno i mokro. Pewnego dnia obudziła nas kolejna burza. Dryfowaliśmy z Piotrkim na materacu w naszym namiocie, a dookoła pływał spleśniały pumpernikiel.

Niestety, szybko skończyła nam się kasa. Wysuptyliśmy ostatnie grosze na coś do picia, po czym ruszyliśmy na poszukiwanie pieniędzy... na pocztę. Na pocztę zamówiłam połączenie z Warszawą, gdzie moja mama zajmowała się odnawianiem mieszkania. Nie stać mnie było nawet na to połączenie, ale wzbudzałam taką litość, że pani kasjerka pożyczyla mi 3 zł. I już po paru godzinach doczekałam się na połączenie. Moja mama od razu poszła na pocztę i wysłała mi trzy tysiące (równowartość dzisiejszych 30 zł)!

Wystaliśmy też telegram do rodziców Piotrka z prośbą o wsparcie, ale w odpowiedzi dostaliśmy

telegram. Wracajcie bez pieniędzy. Dopóki nie przysła kasa od mojej mamy, było ciężko. Zbieraliśmy butelki po polu i sprzedawaliśmy je, żeby kupić jedzenie. Udało mi się nawet sprzedać napoczętą butelkę wódki. Jak dostaliśmy przekaz, to oddałam dług na pocztę, najedliśmy się trochę i kupiliśmy bilety na pociąg. Nie starczyło na bilety dla wszystkich, więc jechaliśmy częściowo na gapę.

Ostatnio wspominałam tę historię przy okazji wyjazdu na Open'er mojej siedemnastoletniej córki. My też byliśmy mniej więcej w tym wieku w tym Jarocinie. To szok jak bardzo zmieniła się rzeczywistość. Nie zmienił się co prawda tłok w pociągu. Alicja dzwoniła do mnie z komórki, informując o przebiegu sytuacji! Ja musiałam godzinami czekać na połączenie, żeby moja matka dostała informację, że dotarłam w całości na miejsce. Podobno na polu na Open'erze też jest tylko zimna woda, ale za to w tym roku pogoda jest bajeczna. A! Jeszcze jeden szok, że musiałam tłumaczyć siedemnastoletniej kobiecie, co to są śledzie i tropik! I jeszcze jedno - nie cierpię pumpernika!

Rozmowa z Arturem Orzechem, który wielokrotnie występował na festiwalach w Jarocinie. Obecnie prowadzi program „Śpiewaj i walcz” w TVP.

## Bagażnik róż

dla publiczności

**Jak pan trafił na festiwal? Z tego, co wiem, pojawił się pan na scenie...**

Tak. Przez kilka lat w charakterze muzyka i kompozytora zespołu „Róże Europy”. W zasadzie pierwszy festiwal „Róż Europy” był w 1985 roku. Potem przez kilka kolejnych lat przyjeżdżaliśmy. A jeśli mnie pamięć nie myli, w 1993 przed rozwiązaniem festiwalu na kilka lat, zostałem zaproszony w charakterze konferansjera i poprowadziłem „Jarocin”.

**Jak pan wspomina te występy? Szczególnie pierwszy. Jak wyglądał?**

Zespół „Róże Europy” powstał w 1984 roku z inicjatywy Piotrka Klatta i mojej. Po roku grania pozwoliliśmy sobie - zgodnie z zasadami, które ustalił Walter Chelstowski, ojciec jarociński - wysłać kasetę z nagraniami, takie demo z prób. Ona została odrzucona, w związku z tym pojechaliśmy do Jarocina na serię przesłuchań ostatniej szansy w JOK-u. Z tych przesłuchań weszliśmy do konkursu. Potem już nie wysyłaliśmy kaset, bo uznaliśmy to za zbędne. Rok później dostaliśmy się również z przesłuchań. A potem już nas zapraszano.

**Pamięta pan ten pierwszy występ?**

Pamiętam, dlatego że był pierwszy w Jarocinie i on był z takim materiałem, który nigdy nie został utrwalony. To był taki czas grania tzw. zimnej fali, czyli Variete, Milion Bułgarów... My też wpisywaliśmy się w tę strefę dźwięków i to się podobało. Aczkolwiek koncert technicznie był źle nagłośniony, ale to była jedyna szansa pokazania się szerszej publiczności, bo media odrzucały większość zespołów występujących w Jarocinie.

**Czyli kolejne koncerty były lepsze...**

Tak, bo to kwestia dojrzałości, zmiany składu, ale też repertuaru. Najlepszy koncert, który zagraliśmy, był w roku 1988. Z nowym repertuarem. Kompletnie odeszliśmy od zimnej fali i te piosenki weszły na płytę. To był charakterystyczny koncert, bo jadąc do Jarocina, na giełdzie kwiatowej w Warszawie o 5.00 rano kupiliśmy cały bagażnik róż i w trakcie koncertu rozrzucaliśmy je publiczności.

**Były obawy przed koncertem, że się nie spodoba?**

Była ogromna trema. Jarocińska publiczność wtedy była dosyć specyficzna. Raz - że słuchająca bardzo niezależnej muzyki, a dwa - że podzielona subkulturowo. Tam się działy słynne bitwy między punkami a metalowcami. My bardziej adresowaliśmy swoją muzykę do tej punkowej publiczności, postpunkowej. Niewątpliwie była obawa, że część publiczności nie będzie nas słuchać, ale zespół się obronił.

**Był pan punkiem?**

Nie. Raczej postpunkiem, a nawet nowofalowcem.

**A jak wyglądał festiwal, na który pan powrócił, ale już nie jako członek zespołu, tylko konferansjer?**

Wyglądał dziwnie, bo spędziłem tam parę lat grając. Zamiana ról była dla mnie dosyć kłopotliwa. Szczególnie na takim festiwalu, gdzie nigdy nie było i nie powinno być konferansjerki. Występowały na scenie zespoły, których nazw z szacunku dla ich twórczości - nie wymienię. Sypały się worki z piaskiem i maślanki. We mnie jakoś nie rzucano.

**Obserwuje pan festiwal w ostatnich latach?**

Nie. Z przykrością muszę powiedzieć, że nie.

**Czyli nie wie pan, jakie zespoły przyjeżdżają?**

To wiem, bo jestem dziennikarzem. Wiadomo, jaka gwiazda przyjedzie i będzie grała w Jarocinie.

Rozmawiał KAROL GÓRSKI



FOT. TVP

### Prof. Magdalena Środa na jarocińskim festiwalu?

## Szkodliwe chodzenie na Jasną Górę, nie festiwal

Widzowie „Fali” (1985 r.) Piotra Łazarkiewicza w jednej z występujących w niej dziewczyn rozpoznają prof. Magdaleny Środę, filozofkę i etyczkę. Na filmie kobieta znajduje się przy Jarocińskim Ośrodku Kultury i wraz ze Studencką Grupą Aktywności z Poznania protestuje przeciwko jarocińskiemu festiwalowi i wartościom, które mu towarzyszą. Aktywiści mówią też, że uczestnictwo w festiwalu to popieranie agresji.

Prof. Środa zaprzecza, że to ona występuje w filmie. Tłumaczy, że nigdy nie była

na festiwalu w Jarocinie. - Już kilka razy ktoś to wymyślał, ale z całą pewnością - nie - tłumaczy pani profesor. - Ja jestem fanką muzyki poważnej, chociaż lubię takie imprezy, bo uważam, że są strasznie ważne. Ale nie byłam - dodaje i podsumowuje: - Ja uważam, że szkodliwe jest chodzenie na Jasną Górę, natomiast „Jarocin” jak najbardziej.

(kg)

# Nie ma dzikich tłumów

## Rozmowa z Jarkiem Murkiem

**Podobno to pan był pomysłodawcą PRL Festiwalu. To prawda?**

Sam nie wymyśliłem, zrobiliśmy to wspólnie z małżonką, pracującą wówczas w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Została poproszona o zorganizowanie koncertu, który miał towarzyszyć wystawie zbiorów IPN i promocji albumu „Jarocin w obiektywie bezpieki”. Podczas rozmowy doszliśmy do wniosku, że sam występ zespołu Armia nie będzie czymś wyjątkowym i może by tak cała „Jarocin” cofnąć do czasu PRL-u, robiąc dużą klimatyczną imprezę, a nie tylko jeden koncert.

**Mówimy o pani Malińskiej, tak?**

Tak. Ona przedyskutowała pomysł z władzami miasta. Zgodzili się. Żona zajęła się rozmowami ze sponsorami i programem artystycznym, ja zaprojektowałem oprawę graficzną, scenografię, przygotowałem scenariusz festiwalu.

**To miał być jednorazowy projekt, czy też były pomysły na kolejne festiwale?**

Nie zakładaliśmy, że PRL Festiwal stanie się imprezą cykliczną. Chcieliśmy, by był podsumowaniem pewnej epoki, w której funkcjonował festiwal, by zamknął ten okres kłamrą swoistego skansenu. Taki wehikuł czasu - wsiadasz i zwiedzasz przeszłość. Nie było żadnych rozmów na temat przyszłych edycji festiwalu.

**A nie baliście się, że się to nie uda? Wcześniej był Start Festiwal i z tego, co pamiętam...**

Nie, bo dla nas to była przede wszystkim przygoda i zabawa. Cafe to przedsięwzięcie to happening. Ogromny. Zorganizowany przy wielkim wsparciu naszych znajomych - młodych mieszkańców Jarocina. Tu nie było urzędników jakoś szczególnie pomagających. Ośrodek kultury też niewiele nas wsparł. Właściwie całość została wykonana rękami wolontariuszy pozbieranych z ulicy, chcących coś zrobić i przy okazji przeżyć wspólnie przygodę. Tkwił w nich tak potężny potencjał i entuzjazm, że ten nasz wielki happening musiał się udać. No i udał się. **Właśnie. Udał się. Czy nie było pomysłu, że może by to kontynuować?**

Nie, ponieważ wyjechaliśmy z żoną z Jarocina w góry. I nie wracaliśmy do tego tematu. Zresztą wydawało się, że po sukcesie festiwalu, władze miasta mają już swój pomysł, swoje kadry i ogromną pewność, jak to dalej robić. Postanowiliśmy, że nasze drogi się rozejdą.

**Obserwuje pan ostatnie festiwale?**

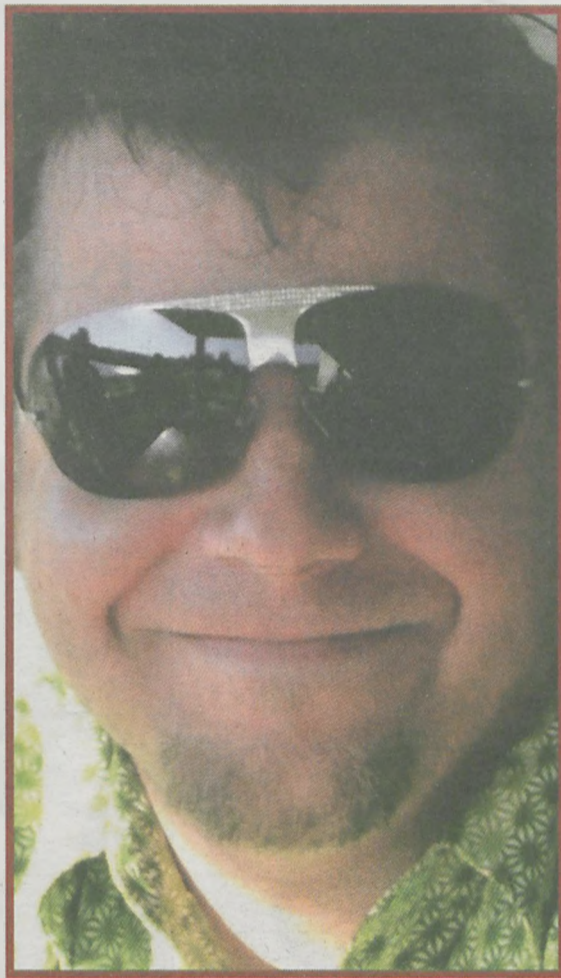
Rozmawiam o nich z uczestnikami.

**I uważa pan, że jest pomysł na „Jarocin”, na to jak powinien wyglądać?**

Widaci ogromne finanse tożone na festiwal. Niestety, nie przekłada się to na oddźwięk w kraju. Występy znanych i cenionych zespołów nie powodują, że do Jarocina przyjeżdżają dzikie tłumy. Zespoły-laureaci nie mają przełożenia na rynek muzyczny, który kieruje się innymi prawami niż 20 lat temu. Z roku na rok festiwal traci, a nie zyskuje. Z pewnością nadal jest najważniejszą imprezą w powiecie, ale chyba nie o to chodzi... Widać zagubienie. Powołuje się panele dyskusyjne, różnych specjalistów i niestety nie wychodzi...

**Czyli festiwal został zepchnięty na marginesy?**

Jeżeli sprowadza się gwiazdy, a impreza na siebie nie zarabia, to coś jest nie tak. To taka zabawa w menedżera za publiczne pieniądze. Zapewnienia, jakim sukcesem jest festiwal, to bajka, w którą coraz mniej osób wierzy. Nie ma wymiernych korzyści ani dla miasta, ani dla występujących artystów. Nawet Jarociński Ośrodek Kultury nie zmienił się od czasu, kiedy wyjechałem, chociaż były takie plany i superspecjaliści.



**Niedługo się zmieni.**

Może się zmieni, może się nie zmieni. Z tego, co opowiadają mi znajomi, niewiele się tam dzieje. Słyszałem, że najlepiej teraz działa jako przewóz pralek i lodówek oraz teatrzyk marionetkowy. Widać że wiceburmistrz jest sprawnym racjonalizatorem. (Śmiech)

**Po koncercie Dżemu w JOK-u cena została rozebrana i ma być sprzedana jako cegiełki.**

Jak ktoś ma nad łóżkiem klapkę ze sceny i to go cieszy to dobrze. Lepiej sprzedać scenę niż spalić.

**A gdyby teraz poproszono pana, żeby jednak pan się tym zajął, żeby zrealizował pan swoje pomysły... Zgodziłby się pan? Ma pan jakieś pomysły?**

Jarocin zawsze był miejscem, w którym do głosu dochodziły idee mniejszości. Kiedyś punków wytykano palcami, dzisiaj w Polsce wytyka się palcami gejów i lesbijki. Może więc festiwal mniejszości seksualnych? Promocja i rozgłos zapewnione. Może nawet 50 tysięcy gości. A jakie zyski. Ho, ho. Skandal i azyl wolności, jak za dawnych czasów. Pasuje jak ulał. (Śmiech) A tak na poważnie, to analizując rynek polskich festiwali i innych wydarzeń muzycznych sądzę, że mam pomysł na imprezę, która spowodowałaby powrót Jarocina do grona liczących się i zarabiających na sobie wydarzeń i to bez potrzeby podtekstów seksualnych. Jednak pomysły mają swoją cenę, a ja nie jestem harcerzem i nie pracuję społecznie. Zresztą, obecnie poświęciłem się projektowi, dzięki któremu możliwe jest skuteczniejsze ratowanie życia poszkodowanych w różnych wypadkach. Ale o tym opowiem przy innej okazji. Zawsze jednak będę nosił w sercu pamięć o pięknych chwilach w Jarocinie i wspaniałych ludziach z wielkim entuzjazmem, niespotykanym w innych miastach. To jest skarb Jarocina.

Rozmawiał Karol Górski

## Kup kawałek sceny JOK-u

Podczas festiwalu sprzedawane będą kawałki desek ze sceny Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Jak informuje dyrektor Aleksander Bernat, ośrodek przygotowuje 500 kawałków z wygrawerowaną informacją, skąd deska pochodzi i hasłem promocyjnym miasta. Cena 12 zł. - *Dla pierwszych stu osób gratis dołączymy plakat z 1980 roku, informujący o pierwszym przeglądzie muzyki młodej generacji w Jarocinie - dodaje Aleksander Bernat.*

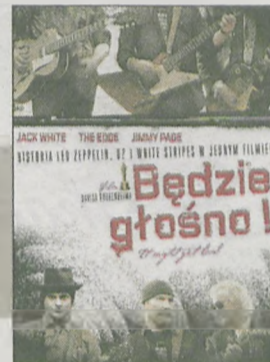


## Kino festiwalowe



**„FALA”**

16 lipca, godz. 15.00, 17 lipca, godz. 13.00, 18 lipca, godz. 11.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal) 10 zł



**„BĘDZIE GŁOŚNO”**

17 lipca, godz. 11.00  
18 lipca, godz. 15.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal) 10 zł



**„BEATS OF FREEDOM”**

17 lipca, godz. 15.00  
18 lipca, godz. 13.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal) 10 zł

## Plaża na rynku



**16-18 lipca**

między 12.00 a 16.00 - można odcisnąć swoją dłoń na płóciennym plakacie festiwalowym, który stanie się jednym z eksponatów planowanego w Jarocinie muzeum - Spichlerza Polskiego Rocka

**17 lipca**

10.45 - gry i zabawy dla dzieci w ramach przedszkola festiwalowego  
12.00 - debata o festiwalu z udziałem: byłego dyrektora festiwalu Waltera Chełstowskiego, reprezentanta Instytutu Pamięci Narodowej dr. Tomasza Toborka oraz reżysera filmu „Beats of Freedom” Leszka Gnoińskiego

**18 lipca**

13.30 - spotkanie z Michałem Wasąznikiem oraz Robertem Jarozsem - autorami książki „Generacja”. Poprowadzi je Leszek Gnoiński. Spotkanie uświetni specjalny koncert człowieka orkiestry Wieśka (Wiesław Iwaszyn), pierwszego polskiego beatboxera, który występował na festiwalach w Jarocinie 1983 i 1984.

## Twoja krew ratuje życie

Podczas tegorocznego Jarocin Festiwalu po raz kolejny przeprowadzona zostanie akcja pobierania krwi organizowana przez Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy w Jarocinie. Krew będzie można oddawać w pierwszym i drugim dniu festiwalu - 16 i 17 lipca, w godz. od 13.00 do 18.00 przy wejściu na pole namiotowe (ul. Wrzosowa). Na chętnych czekać będzie klimatyzowany autobus ambulatoryjny, udostępniony przez Fundację Ronalda McDonalda. Dla krwiodawców ufundowane są bony do restauracji McDonald's. Hasło przewodnie akcji: „Przyjdź! Twoja krew ratuje życie”.

## Basowiszczka - Białoruski Jarocin

Basowiszczka, czyli Festiwal Muzyki Młodej Białorusi, odbywa się co roku w Gródku (koło Białegostoku). To jeden z najmniej znanych festiwali rockowych w Polsce. Konwencja jest bardzo podobna do „Jarocina”. Dominuje muzyka rockowa i metalowa, a sam klimat festiwalu jest wręcz identyczny. Istnieje jednak mała różnica - nad publicznością powiewają białoruskie flagi, a zespoły śpiewają po białorusku. Na Basowiszczkach występują kapele, dla których nie ma miejsca na scenach Białorusi.

Organizowany przez Białoruskie Zrzeszenie Studentów festiwal pierwszy raz miał miejsce w 1989 roku. Do dzisiaj cieszy się zainteresowaniem nie tylko białoruskich fanów. Do Gródka zjeżdżają bowiem ludzie z całej Polski. Wstęp na imprezę jest darmowy, a w tym roku odbywa się w dniach 16-17 lipca (czyli w tym samym terminie, co festiwal jarociński).

Impreza z roku na rok nabiera coraz większego znaczenia, nie tylko ze względu na występujące tam zespoły. „Zależy nam

również na tym, jak postrzegają nas inni, to znaczy, chcemy pokazać, że białoruskość nie musi być powodem do wstydu (a wręcz przeciwnie) oraz, że może być ciekawa, a nie kojarzyć się z folkowymi festynami” - deklaruje Białoruskie Zrzeszenie Studentów na stronie internetowej.

JOANNA UDZIK

OGŁOSZENIA

**pizzeria primavera**

**PIZZA  
OBIADY**

ul. Wrocławska 26  
400m od RYNKU  
www.primaverapizza.pl

747 76 20

Rynek 1

**Café Arkada**

- Kawy
- Herbaty
- Desery
- Piwo
- Wino
- Hamburgery
- Zapiekanki
- Naleśniki
- Kebab
- Hot-Dogi
- Pity

**OGRÓDEK PIWNY**

Andrzej Wolf szuka bohaterów nagrań z festiwalu w 1987 r.

## Kręci się Jarocin w podróży



Andrzej Wolf, operator zdjęć do „Fall”, teraz pracuje nad nowym filmem o Jarocinie

- To jest opowieść o nas, o tym kim jesteśmy, skąd przychodzimy i dokąd idziemy - mówi Andrzej Wolf, operator pracujący nad filmem o Jarocinie. Pomysł nakręcenia „Podróży w czasie” narodził się po obejrzeniu materiałów, które Wolf zarejestrował na festiwalu w 1987 r. - To będzie jakby zapis tego, co się stało z nami wszystkimi w ciągu 23 lat, od czasu, kiedy nakręciliśmy te materiały - wyjaśnił operator. - Bardzo ciekawa konfrontacja wolności i pewnych marzeń wówczas z tym, co mamy dzisiaj. Fantastyczny obraz Polaków. Polaków portret własny - stwierdził Wolf. W realizacji „Podróży w czasie” pomagają mu młodzi twórcy: Jowita Baraniecka i Krzysztof Kotlarski.

Bohaterami filmu będą tylko ludzie nagrani w 1987 r. Część osób udało się

już odnaleźć. Twórcom „Podróży w czasie” opowiedzieli, jak potoczyły się ich losy. Na tle tych historii pokazane mają być zmiany, które na przestrzeni ponad 20 lat zaszły w Jarocinie, w Polsce i na świecie.

Jowita Baraniecka apeluje, aby zgłaszały się do niej nie tylko osoby, które w 1987 r. zostały nagrane przez Andrzeja Wolfa, ale także ludzie mający ciekawe wspomnienia festiwalowe.

(ag)

**Pamiętasz festiwal w 1987 r.? Przypuszczasz, że zostałeś nagrany przez Andrzeja Wolfa? Masz ciekawą historię do opowiedzenia? Napisz: jowitab@yahoo.com**

## Uniwersytet Szczeciński Zamiejscowy Wydział Administracji w Jarocinie

# ADMINISTRACJA

STUDIA II STOPNIA

stacjonarne i niestacjonarne

SPECJALNOŚCI:

- ADMINISTRACJA OGÓLNA
- SŁUŻBY PUBLICZNE

ZOSTAŃ MAGISTREM ADMINISTRACJI  
BEZ WZGLĘDU NA KIERUNEK UKOŃCZONYCH  
STUDIÓW LICENCJACKICH

63-200 JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 3, tel. 062 747 64 84

Na **www.jarocinskiefestiwale.pl**  
zobacz zwiastun filmu „Podróż w czasie” (dostępny od środy)



Wygrały karnety na festiwal!  
Festiwal w Jarocinie w 1987 r.

Trzy karnety na tegoroczny Jarocin Festiwal były do wygrania w konkursie SMS-owym „Gazety”. Wystarczyło odpowiedzieć na pytanie, który jubileusz festiwalu przypada w tym roku (poprawna odpowiedź - 30).

**Wejściówki na festiwal otrzymają:**

- Julita Michalak z Żerkowa
- Danuta Maciejewska z Jarocina
- Marta Krawczyk z Żerkowa



stronę redaguje

(62) 749-86-49  
konieczna@gj.com.pl



ANNA  
KONIECZNA

## DYŻURY PEŁNIĄ

• Powiatowy Rzecznik Konsumentów w każdy wtorek i piątek w godz. 8.00 - 14.00 w środy w godz. 10.00 - 16.00 ul. Kościuszki 16, pok. nr 2 tel. (62) 747-73-42

• Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie tel. (62) 747-35-79 lub (62) 505-25-87 promocja zatrudnienia i instytucje rynku pracy: tel. wew. 40 instrumenty rynku pracy - formy pomocy dla pracodawców i bezrobotnych: tel. wew. 41

• Krajowa Informacja Podatkowa Infolinia: 801/055-055 z tel. stacjonarnego (22) 330-03-30 z tel. komórkowego

• Urząd Skarbowy w Jarocinie (62) 505-60-10

• Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie Starostwo Powiatowe, pokój nr 5a tel. (62) 740-79-56

• Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Urząd Miejski w Jarocinie tel. (62) 747-26-11 wew. 202

• Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie tel. (62) 505-50-85 lub (62) 505-46-06

• Państwowa Inspekcja Pracy w Ostrowie Wlkp. tel. (62) 737-46-00

• Ośrodek Interwencji Kryzysowej tel. (62) 747-74-60 dodatkowe dyżury od godz. 16.00 do 19.00

PROJEKT ZMIANY USTAWY O PIT

# Dobrowolne ubezpieczenie do odliczenia

Małżeństwa rozliczające się wspólnie z podatku dochodowego będą mogły odliczać od swojego rocznego dochodu wydatki na dobrowolne ubezpieczenie emerytalne - tak wynika z projektu zmiany ustawy o PIT.

Projekt zakłada, że z odliczenia będą mogły korzystać tylko te małżeństwa, w których mąż lub żona nie uzyskuje żadnego dochodu, ale dobrowolnie opłaca za siebie składki ubezpieczeniowe. Pieniądze na to

ubezpieczenie pochodzą więc z dochodów pracującego małżonka. Dlatego też prawo do odliczenia tych wydatków w PIT będzie miał ten z małżonków, który uzyskuje dochód podlegający opodatkowaniu. Obecnie nie ma takiej możliwości.

Dobrowolnemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlegają przede wszystkim kobiety, które przez kilka czy kilkanaście lat zajmują się domem rezygnując z pracy zawodowej.

Jednak zainteresowanie dobrowolnymi ubezpieczeniami jest niewielkie. Minimalna składka płacona na dobrowolne ubezpieczenie emerytalno-rentowe wynosi ok. 300 zł. Jest liczona od najniższego wynagrodzenia (1.317 zł).

Nowelizacja przepisów może wejść w życie 1 stycznia 2011 r. i mieć zastosowanie do rozliczeń z podatku dochodowego za 2010 r.

(ann)  
(źródło: Polska Agencja Prasowa)



## NOWE PRZEPISY O DOPUSZCZENIU POJAZDÓW DO RUCHU DROGOWEGO

# Auta na gaz - poprzeczka w górę

Instalację gazową w samochodzie będzie mógł zamontować tylko przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie obsługi i naprawy pojazdów, będący montażystą przystosowanym pojazdem do zasilania gazem. Właściciel auta musi powiadomić o tym wydział, w którym rejestrował pojazd. Będzie miał 30 dni na jego ponowną rejestrację, a jeżeli się spóźni, to zapłaci o 50 % więcej za wydanie dowodu rejestracyjnego, nalepek legalizacyjnych i kontrolnych - tak wynika z projektu ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego.

Propozycje ministerstwa infrastruktury zakładają, że takie postępowanie będzie zarówno w przypadku nowych, jak i używanych pojazdów. W konsekwencji tylko za sam dowód rejestracyjny spóźniłszy się zapłaci 81 zł, a nie 54 zł. Niewykluczone, że opłaty za wydanie dowodu rejestracyjnego będą wyższe. Ich wysokość ustali minister do spraw transportu w rozporządzeniu. Jednak projekt ustawy określa, że maksymalna stawka opłaty za wydanie dowodu rejestracyjnego może wynieść 110 zł. Z kolei nie więcej niż 20 zł mają kosztować znaki legalizacyjne i 40 zł nalepki kontrolne. Obecnie za komplet nalepek legalizacyjnych, które są naklejane na tablice rejestracyjne, płacimy 12,50 zł. Natomiast opłata za nalepkę kontrolną (naklejana na przednią szybę w prawym dolnym rogu) wynosi 18,50 zł.

Swoje propozycje resort infrastruktury uzasadnia dążeniem do wyeliminowania przypadków dopuszczania do ruchu samochodów zagrożających bezpieczeństwu. Temu ma służyć również zwiększenie nadzoru nad stacjami kontroli pojazdów - według nowych przepisów będzie go przeprowadzał nie tylko starosta, ale także dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego. Poprzeczka zostanie podniesiona także w przypadku diagnostów. Będą oni musieli co dwa lata uczestniczyć w trzydniowych warsztatach doskonalenia zawodowego, które mają służyć bieżącemu uzupełnianiu wiedzy związanej z postępem technicznym dotyczącym budowy pojazdów oraz z nowymi przepisami prawa.

(ann)

(źródło: „Gazeta Prawna”)

## WYŻSZE STATYSTYKI POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JAROCINIE

# Absolwenci na bezrobociu

W czerwcu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarocinie zarejestrowało się 117 absolwentów szkół ponadgimnazjalnych. Jarociński pośrednik, oprócz ofert pracy, może im zaproponować staże i szkolenia. - Wnioskowaliśmy o dodatkowe środki na aktywizację zawodową osób do 30. roku życia. Nasz projekt opiewał na po-

wnioszek tego pracodawcy. Mamy też pulę miejsc u pracodawców, którzy nie wskazują konkretnej osoby - tych jest jednak znacznie mniej - mówi wicedyrektorka urzędu pracy. Osobie na stażu urząd pracy wypłaca comiesięczne stypendium. Jego wysokość uzależniona jest od źródła finansowania. Stypendium ze środków unijnych nie jest opodat-



nad 3 mln 700 tys. zł - otrzymaliśmy 1 mln 715 tys. zł - wyjaśnia Gabriela Grzechowiak, zastępczyni dyrektora jarocińskiego PUP-u.

Z pozyskanych funduszy skorzystają 233 osoby, w tym: 193 ze staży, 15 ze szkoleń oraz 35 z dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Młodzi ludzie zainteresowani stażem powinni znaleźć pracodawcę, który będzie chętny przyjąć ich w tym charakterze do pracy. - Wtedy skierowanie odbywa się na

kwotę 890,60 zł. Natomiast ci, których staże finansuje fundusz pracy dostają kwotę pomniejszoną o podatek, czyli 765,45 zł.

Absolwenci mogą również wnioskować o bezzwrotną dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Obecnie urząd pracy wypłaca maksymalną stawkę - 18 tys. zł jednorazowego dofinansowania. O ten rodzaj pomocy mogą ubiegać się absolwenci wszystkich rodzajów szkół ponadgimnazjalnych.

(ann)

### Oferty pracy w kraju na dzień 9.07.2010 r.

przedstawiciel handlowy, kierownik restauracji, mechatronik/elektryk, monter rusztowań, pracownik do uboju, blacharz budowlany, ślusarz/pracownik gospodarczy, pracownik ogólnobudowlany, stolarz/monter mebli, malarz/szpachlarz, kucharz kuchni wietnamsko-chińskiej, pracownik ochrony, krawiec (prace interwencyjne), serwisant kas fiskalnych, kierowca transportu żywności, spawacz elektryczny, elektryk, mechanik maszyn, księgowy/a, hydraulik, malarz/szpachlarz, ślusarz/lakiernik proszkowy, spawacz, kierowca kat. C+E, referent administracyjno-biurowy, szwaczka, mechanik samochodów osobowych, automatyk

Wszystkie oferty pracy w kraju dostępne są na: [www.epuls.praca.gov.pl](http://www.epuls.praca.gov.pl) oraz na [www.pup.jarocin.pl](http://www.pup.jarocin.pl)

### Oferty pracy za granicą na dzień 9.07.2010 r.

Wielka Brytania - rzeźnik, szwaczka, Słowacja - kierowca kat. C+E, Cypr - pracownik obróbki szkła, Austria (Wiedeń) - krawiec/krawcowa odzieży męskiej, Islandia - wykrawacz

Niemcy - kucharz

Oferty pracy za granicą dostępne są na: [www.wup.poznan.pl](http://www.wup.poznan.pl), [www.pup.jarocin.pl](http://www.pup.jarocin.pl) oraz [www.eures.praca.gov.pl](http://www.eures.praca.gov.pl)

50

36

Liczba osób, które podjęły pracę

106

Liczba zarejestrowanych

69

Liczba wyrejestrowanych

253

Liczba zarejestrowanych

119

Liczba zarejestrowanych

3.860

3.904

Liczba bezrobotnych

3.860

3.904

Liczba bezrobotnych

3.860

3.904

Liczba bezrobotnych

3.860

3.904

Liczba bezrobotnych

3.860

3.904

Liczba bezrobotnych

3.860

**JAK JAROCIN WSPÓŁPRACUJE Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI?**

## Gmina pochwalona na podstawie wywiadów

W ramach monitoringu współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi przeprowadzono wywiady z burmistrzem Adamem Pawlickim, wiceburmistrzem Robertem Kaźmierczakiem, skarbnikiem Michałem Żabińskim oraz Bożeną Kubacką, przedstawicielką gminy ds. NGO\*. Przepytano także przedstawicieli trzech takich organizacji działających w Jarocinie. - *Każdy z nich, niezależnie od siebie, zgłaszał swoje uwagi, opinie na temat tego, co ich zdaniem jest negatywne, co pozytywne, co stanowi przeszkodę w realizacji zasady partycypacji społecznej* - wyjaśniał na spotkaniu w ratuszu Paweł Mordal, autor raportu. Z dokumentu wynika, że stowarzyszenia dobrze realizują zadania gmi-

ny, a urząd jest otwarty na nowe inicjatywy organizacji pozarządowych - wspiera je finansowo, organizacyjnie i merytorycznie. Gmina została pochwalona również za powołanie zespołów ds. konsultacji samorządu z organizacjami pozarządowymi oraz pełnomocnika ds. współpracy z NGO. Wśród elementów, które funkcjonują nie najlepiej, wymieniono nadal zbyt niską aktywność części NGO, a także mało przejrzyste informacje umieszczane na stronie urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Raport przygotowała Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Ośrodek Regionalny w Poznaniu w ramach projektu Przejrzysta Polska.

(kg)

\* organizacja pozarządowa (z ang. non-governmental organisation)



Fot. Karol Górecki

**W SPOTKANIU**, oprócz dwóch przedstawicieli Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, wzięło udział 8 osób, w tym wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, sekretarz Mariusz Gryśka, dwoje radnych i trzy urzędniczki

## Wyjaśnienie

Zawody „Puchar Mariana”, które odbyły się w niedzielę 20 czerwca, na zbiorniku w Roszkowie, rozgrywane były po raz trzeci. Jednak pierwsze, które zorganizowano we wrześniu 2008 roku, przeznaczone były jedynie dla aktywu koła PZW Jarocin - Miasto oraz zaproszonych gości. Dopiero po tym turnieju podjęto decyzję o wprowadzeniu „Pucharu Mariana” na stałe do terminarza zawodów. Od 2009 roku są rozgrywane jako impreza otwarta dla wszystkich członków związku wędkarskiego. W tym roku po raz drugi mogli w nich uczestniczyć wszyscy chętni z powiatu jarocińskiego.

Lidia Sokowicz

listy

## Do redakcji

Tą drogą pragnę podziękować panu wicestarosie Przemysławowi Musielakowi za skuteczne działanie w sprawie udrożnienia kanalizacji burzowej na ul. Powstańców Wlkp. Dobrze by było, aby Zarząd Dróg Powiatowych usunął piasek zalegający przy krawężniku, a nie czekał znów na interwencję pana starosty.

Czytelnik  
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

NOWA KAMPANIA PROMOCYJNA MIASTA

# Free-wolny Jarocin za 68 tys. zł

„Free-wolny Jarocin” - to nowe hasło promocyjne miasta. Akcja reklamowa sloganu i loga trwa od kilku tygodni. Na przystankach i billboardach zawisły plakaty w biało-niebiesko-pomarańczowych barwach. Na opracowanie logo oraz przeprowadzenie kampanii reklamowej gmina przeznaczyła 68 tys. zł.

Zdaniem Roberta Kaźmierczaka nowe hasło i logo miasta nawiązują do wytycznych strategii promocji, którą dwa lata temu za ponad 40 tys. zł opracowała krakowska agencja Eskadra. Takie zdanie prezentują także eksperci z agencji oraz dr Magdalena Florek, specjalistka w dziedzinie promocji miast z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, która na prośbę władz konsultowała nowy „wizerunek” Jarocina.

Do wdrażania strategii promocji gmina przystąpiła na 2009 r. Ogłosiła konkurs na wyłonienie wykonawcy systemu identyfikacji wizualnej - przede wszystkim loga i hasła miejskiego. Zgłosiło się kilka firm, ale żadna z propozycji nie odpowiadała wytycznym strategii - uznali eksperci Eskadry. Przetarg unieważniono.

Pod koniec 2009 r. roku gminna spółka Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych utworzyła spółkę córkę PI-JAR, która ma w swoich zadaniach ma także działalność reklamową i public relations. PI-JAR miał się więc zająć wdrożeniem strategii. - *A pierwszym z tych działań było opracowanie logotypu miasta* - tłumaczył radnym Robert Kaźmierczak.

Opracowanie logo zlecono Tomaszowi Gryglowi, grafikowi z Żerkowa. Dlaczego jemu? Zapytany prezes PI-JAR Robert Cieślak odesłał nas do Anny Ulatowskiej, pracownika spółki. Ta poprosiła o pytanie na piśmie. „*Autor logo jest pracownikiem PI-JAR sp. z o.o., która została wybrana do wykonania logo w drodze zamówienia z wolnej ręki*” - odpisała Ulatowska. „*Hasło jest efektem burzy mózgow pracowników PI-JAR sp. z o.o. i urzędu miejskiego. Inspiracją była gra słów zaproponowana przez*



mieszkanke Jarocina, która zastrzegła sobie anonimowość, a jednocześnie zrezygnowała z jakiegokolwiek formy gratyfikacji za przesłany pomysł”.

Inspiracją dla autora logo - jak tłumaczył wiceburmistrz - była stylizacja graffiti i street artu (sztuka tworzona w miejscu publicznym, np. na ulicy - przyp. red.), kojarząca się z pojęciem wolności.

Przyjmując hasło „Free-wolny Jarocin” zrezygnowano z rekomendowanego przez Eskadrę określenia „czaderski Jarocin”. - *Pierwsze wrażenie było takie, że to jest ten kierunek, którym powinniśmy pójść, ale później się okazało, że nie do końca się dobrze z tym czujemy* - wyjaśnił Robert Kaźmierczak.

(ag)

### OPINIE O LOGO I HAŚLE PRZEDSTAWIONE NA SESJI RADY MIEJSKIEJ

AGENCJA ESKADRA, autor strategii promocji Jarocina

„Dziś w Polsce mamy kilka dużych festiwali, ale ten jarociński był najważniejszy i do dziś funkcjonuje jako symbol, ikona wolności, walki o nią nawet w trudnych czasach. I bardzo dobrze, że miasto świadomie odwołuje się do tego wizerunku, że sięga po powszechnie rozpoznawalne skojarzenia z minionej epoki, korzystając z nich przy budowaniu swojej marki. Czasy się zmieniają, wartości pozostają. Wolność, odwaga, autentyczność, młodość ducha - tego pragniemy również dzisiaj (...). Nawet, jeśli trochę szkoda tej dojrzałości, którą widzieliśmy w czadzie, wartości z wolnością na czele pozostają niezmiennie. Ba, podano je w chwytliwej formie, bliższej wrażliwości pokolenia wikipedii i facebooka niż skórzanych kurtek i stawianych na cukier irokezów. Reszty dopełnia graffiarska estetyka.”

dr MAGDALENA FLOREK, specjalistka w dziedzinie promocji miast

„Proponowany komunikat - free-wolne miasto w porównaniu z czaderskim miastem, w którym to ujęciu zanika przesłanie dojrzałości buntu, niesie ze sobą głębszą ideę i szersze możliwości znaczeniowe. Nie odbiegające jednak od swego rdzenia. (...) Wydaje się, że wolne trafniej niż czaderskie umożliwia zakomunikowanie, że Jarocin jest miastem niezależnego myślenia, sprzeciwu wobec komunałów i bezpiecznych ścieżek normalności.”

### O ROZLICZENIE KAMPANII POPROSIŁIŚMY KANCELARIĘ BURMISTRZA

System Identyfikacji Gminy Jarocin - **36.600 zł**

- kilkudziesięciostronicowa księga z logo oraz zasadami jego stosowania. Na księgę System Identyfikacji Wizualnej składają się także projekty elementów wizualnych, np. miejskie gadżety, papier firmowy, wizytówki, plakaty

Promocja nowego logo - **31.880 zł**

Odłona pierwsza - po 20 maja (hasło „Free /fri/ znaczy wolny” wraz z elementami graficznymi) - 13.871 zł

W skład kampanii weszły:

- plakaty A2 - 250 sztuk,
- druk i oklejenie 12 przystanków autobusowych,
- druk i oklejenie trzech autobusów,
- naklejki z logo, które pojawiły się w całej przestrzeni miejskiej.

Odłona druga - od 5 czerwca (logo w pełnej wersji) - 17.659 zł

- sesja fotograficzna z udziałem mieszkańców gminy Jarocin
- reklama na 10 przystankach autobusowych,
- reklama na 7 billboardach,
- wystawa plenerowa na ratuszu.

Poza kampanią wizualną, przygotowany został także film promocyjny z udziałem mieszkańców gminy Jarocin (koszt produkcji 350 zł brutto).

Łączny koszt: **68.480 zł brutto**

KINO, Jarocin, ul. Gołębia 1, tel. (62) 747-11-19

**„CZARODZIEJKA LILI, SMOK I MAGICZNA KSIĘGA”**

W życiu starej czarownicy Surulundy zaczyna dziać się zbyt wiele. Zły czarodziej Hieronim próbuje wykraść Księgę Zaklęć. Ona sama musi znaleźć następczynię. Na poszukiwania wysłała małego smoka Hektora, który wraz z magiczną księgą trafia do domu Lily. Kiedy dziewczynka poznaje tajne zaklęcia, wszystkim staje na głowie.

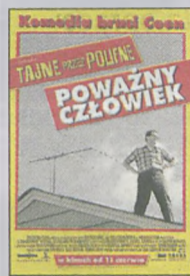
9 lipca, godz. 17.00  
10 - 11 lipca, godz. 15.00, 17.00  
12 - 18 lipca, godz. 17.00  
19 - 22 lipca, godz. 16.00  
cena biletu 12 zł, ulgowe (do lat 15) 10 zł



**„POWAŻNY CZŁOWIEK”**

Główny bohater filmu to Larry Gopnik, dla którego rozpoczyna się właśnie niezbyt dobry okres w życiu. Jego żona ma romans i chce się z nim rozwieść. Dzieci kradną mu pieniądze. Syn kupuje za nie „trawkę”, córka zbiera na operację plastyczną. Do tego zaczyna dostawać listy z pogróżkami, a mieszkająca za płotem sąsiadka wodzi go na pokuszenie opalając się nago w swoim ogródku.

9 lipca, godz. 19.00, 21.00  
10 - 15 lipca, godz. 19.00  
cena biletu 12 zł



**„FALA”**

Rzeczywistość Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie z 1985 r. W filmie obok zdjęć z występów znalazły się m.in. opinie o imprezie ówczesnych władz miasta oraz przedstawicieli różnych organizacji. Dokument pokazuje również festiwal widziany oczami młodego widza.

16 lipca, godz. 15.00  
17 lipca, godz. 13.00  
18 lipca, godz. 11.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal rockowy) 10 zł



**„BĘDZIE GŁOŚNO”**

Twórcom kina rzadko udaje się przebić przez pełną splendoru otoczkę życia legend rocka. Zdobywca Oscara Davis Guggenheim (Niewygodna prawda) prezentuje osobiste relacje przedstawicieli trzech pokoleń wirtuozów gitary elektrycznej: The Edge'a (U2), Jimmy'ego Page'a (Led Zeppelin) i Jacka White'a (The White Stripes).

17 lipca, godz. 11.00  
18 lipca, godz. 15.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal rockowy) 10 zł



**„BEATS OF FREEDOM”**

„Beats of Freedom - Zew wolności” to film o narodzinach rocka w Polsce, który od początku ustawił się w kontrze do zastanej rzeczywistości. Piosenki kruszyły stereotypy i tworzyły więzi między ludźmi. Swoistą enklawą wolności stał się festiwal w Jarocinie, barwnie pokazany dzięki niepublikowanemu dotąd materiałom archiwalnym.

17 lipca, godz. 15.00  
18 lipca, godz. 13.00  
cena biletów 12 zł, ulgowe (do lat 15 oraz z karnetem na festiwal rockowy) 10 zł



**„SAGA ZMIERZCH: ZAĆMIENIE”**

Edward zgadza się zamienić swoją ukochaną Bellę w wampira pod warunkiem, że wezmą ślub. Ten pomysł nie podoba się zazdrosnemu o dziewczynę Jacobowi. Proponuje jej coś, czego Edward nigdy nie będzie w stanie jej zapewnić czyli normalne życie bez konieczności picia krwi i ukrywania swojej tożsamości przed światem.

19 - 21 lipca, godz. 18.00, 20.30  
22 lipca, godz. 18.00  
23 - 24 lipca, 19.00, 21.15  
25 - 29 lipca, godz. 19.00  
cena biletu 12 zł



h o r o s k o p



**BARAN (21 III - 19 IV)**

Wykorzystaj najbliższe tygodnie, aby zrobić kolejne kroki do kariery. Jeśli nie jesteś na urlopie, możesz przyspieszyć tempo swoich interesów. Zyskasz cenny czas i może takim sposobem wyprzedzisz konkurencję. Pomysłów i inwencji Ci nie zabraknie, praca będzie się organizowała sama, więc wszystko na dobrej drodze, abyś mógł dużo osiągnąć.



**BYK (20 IV - 20 V)**

Wiesz, czego chcesz i będziesz robił wszystko, aby to osiągnąć. To Twoja dobra cecha, nawet, jeżeli czasem jesteś uparty. Działaj zdecydowanie i kieruj się intuicją, bo ta do końca miesiąca Cię nie zawiedzie. Energii i sił witalnych masz co niemiara, więc niczego więcej Ci nie potrzeba. W sprawach uczuć Twoje sprawy nieoczekiwanie przybiorą pozytywny obrót, co napelni Twoje serce dumą i radością.



**BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)**

Planety wróżą jakieś niejasne wydarzenia w relacjach z otoczeniem. Ktoś będzie chciał dowiedzieć się czegoś o Tobie lub będzie szukał z Tobą kontaktu. Zachowaj ostrożność zawierając znajomości z konkretnymi osobami, o których nic nie wiesz. W rozmowach bądź raczej powściągliwy, nie wykładaj od razu kart. Nie odkrywaj wszystkich tajemnic o sobie. Część zostaw dla siebie, a pozostałe dozuj stopniowo.



**RAK (21 VI - 22 VII)**

To może być tydzień próby Twojego charakteru, odporności i sił. Los da Ci niejedną szansę. Będziesz mógł się sprawdzić w sytuacjach ambitnych, trudnych, wymagających od Ciebie zaangażowania. Czy zdasz ten egzamin? Czy wystarczy Ci siły woli? Czasem wolisz zrezygnować z ryzykownego przedsięwzięcia niż zmierzyć się z wyższej podniesioną poprzeczką. Tym razem będziesz mógł się wykazać.



**LEW (23 VII - 22 VIII)**

Stagnacja w interesach, zastój w biegu kariery. Nic, tylko wyjechać na urlop i zostawić wszystko na jakiś czas. Obecnie, czy byś działał i się starał, czy nic nie robił, to efekty będą podobne. Lepiej więc solidnie wypocząć, odświeżyć umysł, nabrać sił i wigoru, a potem ruszyć „z kopyta” i piąć się w górę. Odpoczywaj koniecznie nad wodą, naciesz się słońcem do woli. Później będziesz promieniał energią.



**PANNA (23 VIII - 22 IX)**

Ważny tydzień, bo rozstrzygniesz się sprawa, która zaprzętała Ci głowę od dłuższego czasu. Do 20-ego podejmiesz trafną decyzję życiową. Bądź skoncentrowana, ale miej jednocześnie podzielną uwagę. Propozycje od znajomych mogą być cenne dla Twojej kariery zawodowej. Należy działać rozsądnie i szybko. Wszelkie decyzje dotyczące finansów konsultuj z partnerem lub... księgowym.



**WAGA (23 IX - 22 X)**

Przyjaciele zauważą, że jesteś w gorszej kondycji psychicznej i będą próbowali Ci pomóc. Warto się spotkać, wspominać, wymienić poglądy. Może zauważysz coś, czego dotąd nie widziałaś? Może dostrzeżesz dla siebie nową szansę? Te informacje pomogą Ci w karierze. Ponadto zrelaksujesz się. Kto natomiast teraz urlopuje, niech sobie spokojnie odpoczywa. Tylko po urlopie będzie musiał trochę nadgonić.



**SKORPION (23 X - 21 XI)**

Tydzień może nie najwyższych lotów, lecz z pewnością ważny i udany dla sfery materialnej. Najlepszym miejscem prowadzenia interesów będzie... plener. Spokój, wyciszone emocje, lepsze myślenie i otwartość umysłu. Fantazja na wysokim poziomie. W takich warunkach muszą się zrodzić górnolotne pomysły. Rejestruj każdą myśl, bo w przyszłości może się okazać, że to ta właśnie będzie tą złotą.



**STRZELEC (22 XI - 21 XII)**

W najbliższym czasie raczej nie popracujesz. Praca ani biznes Ci teraz nie w głowie. Ciągnie Cię do ludzi, ale w celach, które można określić jako rozrywkowo-poznawcze. Chcesz się bawić, zwiedzać świat, zawierać znajomości, flirtować. Poznasz kogoś znanego w środowisku, kto imponuje nie tylko Tobie. Może być z tego powodu awanturka. Zdaje się, że te wakacje zapamiętasz na bardzo długo.



**KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)**

Ten miesiąc sprzyja rozwojowi kariery, a następnie inwestycjom. Większość Koziorożców będzie teraz pracowała w pocie czoła i ani im w głowie letnie leniuchowanie. Ale to już wkrótce się zmieni. Tymczasem spręż siły i postaraj się szybko skończyć rozpoczęte projekty, aby nic nie zalegało, kiedy i Ty wreszcie pójdziesz na urlop. W chwilach wytchnienia sięgnij po ciekawą książkę, najlepiej fachową.



**WODNIK (20 I - 18 II)**

To Twoje dobre dni. Wykażesz gotowość do eksperymentów i to Ci się opłaci, choć nie obejdzie się bez niefrastryonnych pomysłów. W mig wychwycisz korzystne dla siebie okazje. Z polotem będziesz realizował te zadania, które pozwolą Ci sprawdzić się oraz zaspokoją potrzeby samorealizacji. W życiu prywatnym w pewnej sytuacji okaziesz się człowiekiem szlachetnym i godnym zaufania.



**RYBY (19 II - 20 III)**

Uczyniłaś kilka kroków, które przybliżą Cię do celu. Niejedną z napotkanych furtek będziesz musiała otworzyć, lecz początki (podobno te są najgorsze) masz już za sobą. Teraz trzymaj mocno ster w ręce i kieruj swój statek na szerokie wody. Żadnych przeszkód! W relacjach partnerskich postaraj się załatwić wspólne sprawy do końca miesiąca, bo później Twój partner może się wahać i mieć wiele wątpliwości.

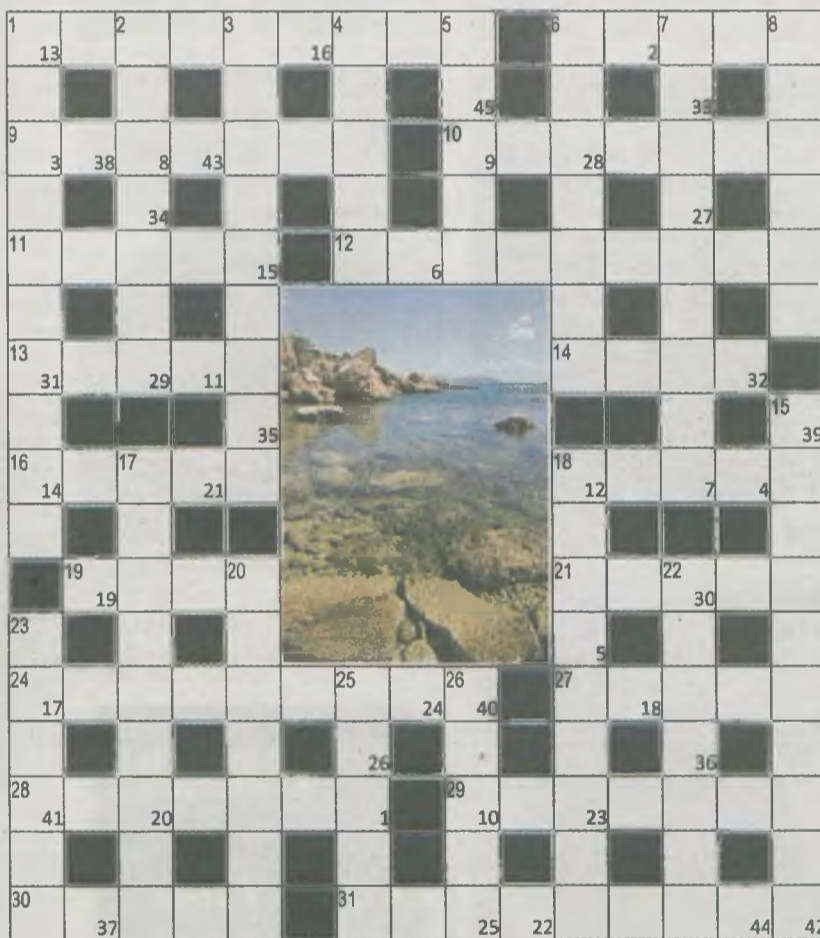
**Krzyżówka z hasłem**

**POZIOMO:**

- 1) miernik elektryczny. 6) naczynie do piwa. 9) jeden z synów Zeusa. 10) najstarszy syn Bolesława Chrobrego. 11) święty kielich. 12) odmiana brzoskwini. 13) ulic lub okoliczności. 14) ciągnięty za kutrem. 16) topór i herb szlachecki. 18) wiedźma. 19) odstające u dzbana. 21) idzie ... ciemną nocą. 24) figura płaska. 27) ptak drapieżny. 28) koncert solisty. 29) drapieżnik z łasicowatych. 30) dietetyczna potrawa. 31) cukier prosty.

**PIONOWO:**

- 1) wodospad. 2) potrójny garnek. 3) chroniony ptak parkowo-leśny. 4) nań rzutuje się obrazy. 5) dopiero co się wyrznął. 6) forma przedmiotu. 7) Wspaniały lub Kiepski. 8) naszyty wzdłuż szwu. 15) a w krzta. 17) sprzyja śmiałym. 18) miasto w Kraju Krasnojarskim. 20) chrząszcz z rodziny bogatkowatych. 22) rodzaj sumy w obrocie kredytowym. 23) roślina nadmorskich wydm. 25) z kopyta rwie. 26) kraina jodlerów.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45

grafika i opracowanie: Andrzej Stawik

**rozwiązanie krzyżówki nr 113**

Hasło: *„Kto w sercu ma tylko nienawiść, nigdy nie zazna miłości i szczęścia.”*

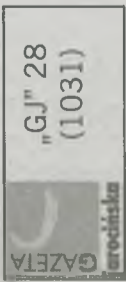
Nagrody wylosowali:

- IRENA MOCH - Jarocin, ul. Nowa 6/13 (książka),
- DOBROMIRA MRAŻEK - Jarocin, ul. Kasztanowa 6/48 (książka),
- IRENA WARKOCJA - Jarocin, ul. Olimpijska 7 (parasol).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

**krzyżówka z hasłem nr 114**

Uzeregowane litery z kratki ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 45, utworzą rozwiązanie - **aforyzm Wincentego Stysia**. Rozwiązanie krzyżówki z hasłem prosimy przesać lub przynieść wraz z kuponem do **BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) do 23 lipca**. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną **dwie książki i parasol**.



**Nagrody za rysunki**

Na każde dziecko czekała nagroda. Konkurs rysunkowy zorganizowała, już po raz drugi sieć sklepów „Lewiatan Wielkopolska”.

- *My zachęcamy, namawiamy, ale i tak ciągle mało dzieci bierze udział w tym konkursie, a szkoda, bo na wszystkich czekają nagrody - mówią Iwona i Tomasz*

Jazgarowie, prowadzący sklep „Lewiatan” w Sławoszewie. Zadaniem dzieci było narysowanie ulubionej postaci z bajki. Wśród nagród znalazły się słodycze, plecaki, piłki, zestawy do badmintona, okulary do nurkowania oraz zabawki do piaskownicy.

(akf)

KONKURS W SŁAWOSZEWIE ROZSTRZYGNIĘTY

## NASI MILUSIŃCY

Na świat przyszli:

KLAUDIA MRÓZ, WIKTORIA PLUTA, MIŁOSZ MERKLINGER,  
WOJCIECH ANDRZEJCZAK, JAN RUDNICKI, WERONIKA DROPIŃSKA  
ALAN MOSKALIK, ADRIAN KAMIENIARCZYKAdrian Kamieniarczyk  
z Mieszkowaur. 6 lipca o godz. 13.50  
waży 3.120, mierzy 56 cmPatrycja Postrzelana  
z Jarocinaur. 8 lipca o godz. 11.50  
waży 3.640, mierzy 54 cmJagoda Szymczak  
z Magnuszewicur. 7 lipca o godz. 11.40  
waży 3.240, mierzy 56 cmAmelia Świdurska  
z Jarocinaur. 8 lipca o godz. 19.05  
waży 2.600, mierzy 50 cmWiktoria Chlebosz  
z Cerekwicy Nowejur. 10 lipca o godz. 3.40  
waży 3.110, mierzy 53 cmMaja Moszyk  
z Jarocinaur. 11 lipca o godz. 2.00  
waży 3.340, mierzy 55 cmWiktor Rzepa  
z Cząszczewaur. 11 lipca o godz. 22.05  
waży 3.680, mierzy 56 cm63-200 Jarocin  
ul. Śródmiejska 13  
tel. (0-62) 747-22-06Foto - Piotr  
MikołajczakZdjęcia noworodków  
do odbioru:

## na ślubnym kobiercu

15 lipca

JOANNA FAJFER (Jarocin) - ŁUKASZ URBAN (Jarocin)

17 lipca

EWA WALCZAK (Grab) - KRZYSZTOF ZALEWSKI (Żerków)  
ANITA ŁAGODZIŃSKA (Prusinów) - PIOTR BACHORZ (Racendów)  
KATARZYNA NIEWRZĘDOWSKA (Jaraczewo) - ŁUKASZ SROKA (Lewków)  
MONIKA GRZEŚKOWIAK (Łobzowiec) - PIOTR SOBCZAK (Mieszków)  
AGNIESZKA KREROWICZ (Jarocin) - BARTOSZ MENDYKA (Jarocin)  
SYLWIA KRASKA (Witaszyce) - ŁUKASZ ANDRZEJAK (Witaszyce)  
KATARZYNA GROCHOLSKA (Jarocin) - MARCIN LEWANDOWSKI (Poznań)  
MONIKA WAWRZYŃSKI (Witaszyce) - ŁUKASZ SOBCZAK (Jarocin)  
SANDRA NOWAK (Jarocin) - MARIUSZ KUBIAK (Jarocin)

FESTYN W MAGNUSZEWICACH

Po raz  
drugi dzieci  
z rodzicami

Imprezę z okazji Dnia Dziecka zorganizowali przy miejscowej remizie rada rodziców, OSP, mieszkańcy oraz radny.

Na uczestników czekało 12 różnych konkurencji, które prowadziły nauczycielki ze szkoły podstawowej. Brali w nich udział zarówno najmłodszy, jak i ich rodzice. Jedno z zadań polegało na wbijaniu gwoźdźcia atrapą młotka.

Festyn odbył się po raz drugi. (akf)



NA FESTYNIE bawiły się całe rodziny



Annie i Grzegorzowi Kaczmarskom na nowej drodze życia jak najmniej trosk, słońca każdego ranka, dużo zdrowia i uśmiechu życzy Piotr wraz z Rodzicami



„Kocham Cię, więc dobrze mi jest jak w niebie. Buzi, buzi i cmok, jesteśmy po ślubie... już rok.” Sylwii i Mateuszowi Grześkowiakom w 1-szą rocznicę ślubu dużo zdrowia, szczęścia i wiecznej miłości życzą Maria i Jarosław, Żaneta i Sebastian oraz dziadek Henryk.



„Idź śmiało przez życie, miej wesołą minkę, łap szczęście za ogon i duś jak cytrynkę.” Kochanej Wiktorii Skrzypek moc urodzinowych życzeń przesyła ciocia Marta i wujek Michał



Kochanej wnusie Wiktorii Skrzypek z okazji urodzin dużo uśmiechu na co dzień, dużo zdrowia i radości, w życiu wszelkiej pomyślności, a w sobotę dużo gości życzą babcia Gosia i dziadek Heniu



„Szybko minął 1-szy roczek, coraz pewniej stawiasz kroczek. Wypowiadasz różne słowa: mama, tata i od nowa. Umiesz władać już tyżeczką i pobawić się książeczką.” Amelce Stefaniak na 1-sze urodzinki gorące życzenia i całusów tysiące przesyłają babcia Marysia i Piotruś z rodzicami



„Uśmiech i szczęście niech w Twym sercu gości. Niech każdy poranek słońcem Ciebie wita.” Natalii Matusiak z Kotlina w dniu 18-tych urodzin wszelkiej pomyślności życzą dziadkowie, ciocia Aniela i Basia oraz ciocia Marzena z Anią



„W dniu Twych 50-tych urodzin, w dniu pełnym radości, życzymy, aby uśmiech na Twojej twarzy gościł. Niech się spełnia zawsze każde Twoje marzenie, a smutek i cierpienie idą w zapomnienie.” Stanisławowi Dzierli urodzinowe życzenia składają mama i siostry z rodzinami



„Idzie miś, żyrafa wielka, lew grzywiasty, mysz maleńka, wszyscy razem z prezentami, z najlepszymi życzeniami.” Kochanej Amelce na 1-sze urodzinki bukiet życzeń przesyłają rodzice



Natalii Matusiak z Kotlina z okazji 18-tych urodzin wszystkiego naj naj najlepszego, w tym dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń życzą rodzice i brat

ZRÓB  
NIESPODZIANKĘ  
SWOIM  
BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, mienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Zdjęcia publikujemy bezpłatnie. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.













FINAL OGÓLNOPOLSKI W CZWÓRBOJU  
LEKKOATLETYCZNYM

## Witaszyce dwunaste w Polsce

Dwunaste miejsce zajęły reprezentantki Szkoły Podstawowej w Witaszycach w finale ogólnopolskim czwórboju lekkoatletycznego. Indywidualnie piętnasta była najlepsza z lekkoatletek z Witaszyc Marta Joachimiak.

Stadion MOSiR-u w Lesznie gościł w tym roku najlepsze w Polsce drużyny czwórboistów i czwórboistek. Do rywalizacji w kategorii dziewcząt stanęły także wicemistrzyni Wielkopolski, reprezentantki Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Podopieczne Danuty Nawrockiej spisały się bardzo dobrze. W stawce dwudziestu dziewcząt z całej Polski zajęły dwunaste miejsce, gromadząc 1.476 punktów. Zwyciężyły reprezentantki szkoły o profilu sportowym z Bydgoszczy, z fantastyczną łącz-

ników był fakt, że finał krajowy rozgrywano w ciągu dwóch dni, a nie w jednym dniu, jak to się odbywa podczas finałów wojewódzkich. Dla czwórboistek z Witaszyc dwunaste miejsce w Polsce to ogromny sukces, zwłaszcza że tuż za podopiecznymi Danuty Nawrockiej znalazły się ekipy z takich aglomeracji jak Kraków, Wrocław czy Opole. - *Jestem bardzo zadowolona, że te trzy lata ciężkiej pracy dały taki efekt. A poza tym jestem dumna z tego, że dziewczyny świetnie godziły sport z nauką. Wszystkie uzyskały świetne oceny na zakończenie szkoły podstawowej i są dowodem na to, że aby osiągać dobre wyniki sportowe, trzeba też mieć poukładane w głowie - szczyty się swymi podopiecznymi Danuta Nawrocka.*

(pw)



PO TRZECH LATACH PRACY reprezentacja czwórboistek ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach osiągnęła dwunaste miejsce w Polsce

ną sumą 1.614 punktów. Indywidualnie bardzo dobrze spisała się najlepsza w wyrównanej ekipie z Witaszyc Marta Joachimiak, która z dorobkiem 338 punktów zajęła piętnaste miejsce. - *Marta we wszystkich konkurencjach, oprócz skoku w dal, poprawiła swoje rekordy życiowe - chwali swą podopieczną Danuta Nawrocka. Niezły wynik uzyskała również Weronika Chmielewska, której 318 punktów pozwoliło zająć trzydzieste pierwsze miejsce. W finale krajowym rozegrano wszystkie pięć konkurencji (bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż, bieg na 600 m oraz rzut piłeczką palantową), jednakże każda drużyna mogła wybrać do punktacji tylko jedną konkurencję techniczną: skok wzwyż lub skok w dal. Pewnym ułatwieniem dla uczest-*

### WYNIKI FINAŁU OGÓLNOPOLSKIEGO W CZWÓRBOJU DZIEWCZĄT:

1. SP 31 Bydgoszcz 1.614 pkt
2. SP 11 Tczew 1.585 pkt
3. SP 18 Jastrzębie Zdrój 1.573 pkt
12. SP Witaszyce 1.476 pkt

#### Najlepsze wyniki indywidualne:

1. Urszula Tworek (SP Wilkasy - woj. warmińsko-mazurskie) 434 pkt
2. Wiktoria Niedzwiedz (SP 4 Barlinek) 398 pkt
3. Paulina Durka (SSP Aleksandrów Łódzki) 389 pkt
15. Marta Joachimiak (SP Witaszyce) 338 pkt
31. Weronika Chmielewska (SP Witaszyce) 318 pkt

#### Wyniki reprezentantek SP w Witaszycach:

- Marta Joachimiak: 60 m - 8,70 s (102 pkt), skok w dal - 4,54 m (80 pkt), rzut piłeczką palantową - 38 m (67 pkt), 600 m - 1.51,95 s (89 pkt), łącznie 338 pkt  
Weronika Chmielewska: 60 m - 8,88 s (92 pkt), w dal - 4,57 m (82 pkt), rpp - 39,5 m (71 pkt), 600 m - 2.00,52 s (73 pkt), łącznie 318 pkt  
Karolina Pater: 60 m - 9,12 s (83 pkt), w dal - 4,21 m (65 pkt), rpp - 26,5 m (37 pkt), 600 m - 1.55,09 s (83 pkt), łącznie 268 pkt  
Dominika Kermes: 60 m - 9,30 s (76 pkt), w dal - 4,21 m (65 pkt), rpp - 31,5 m (51 pkt), 600 m - 2.02,95 s (68 pkt), łącznie 260 pkt  
Julia Korczyk: 60 m - 9,02 s (87 pkt), w dal - 4,19 m (64 pkt), rpp - 31 m (49 pkt), 600 m - 1.58,41 s (77 pkt), łącznie 277 pkt  
Michalina Lamprecht: 60 m - 9,13 s (82 pkt), w dal - 4,12 m (60 pkt), rpp - 33 m (54 pkt), 600 m - 1.57,81 s (79 pkt), łącznie 275 pkt

(faf)

## Lutynia Cup 2010

Otwarty Turniej Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę - 18 lipca - w Gospodarstwie Agroturystycznym Lutynia. W zawodach mogą wziąć udział jedenastoosobowe zespoły. Regulamin rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby drużyn. Zgłoszenia przyjmowane będą do niedzieli, do godz. 10.30, lub telefonicznie pod numerem 691/539-128. Wpisowe wynosi 50 zł od drużyny. Początek rozgrywek o godz. 11.00. Po turnieju przewidziana jest zabawa taneczna.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI JUNIORÓW W SZWAJCARSKIM PULLY

# Grom najlepszy z zagranicy

Młodzi piłkarze Gromu Golina zajęli szóste miejsce w gronie szesnastu ekip w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Juniorów, rozegranym w szwajcarskim mieście Pully niedaleko Lozanny. To najlepszy wynik osiągnięty przez zespół spoza Szwajcarii w ostatnich dziesięciu edycjach turnieju.



DRUŻYNA GROMU GOLINA przed Muzeum Olimpijskim w Lozannie

Grom Golina był jednym z czterech zespołów spoza Szwajcarii (oprócz dwóch francuskich i jednego austriackiego), biorących udział w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Juniorów, rozgrywanym w Pully koło Lozanny. Zarazem Grom to drugi, po renomowanym Górniku Zabrze, polski klub, który otrzymał zaproszenie na te zawody.

Do nawiązania kontaktu doszło przypadkowo. - *We wrześniu 2008 roku pochodząca z Wałkowa pani Renata Crottaz jechała wraz z mężem Danielem do rodziny. Pan Daniel, trener grup młodzieżowych w Pully, zauważył w Golinie odbywający się trening juniorów Gromu. Zatrzymał się i obserwował zajęcia. Następnie od rodziny Paterków z Wałkowa otrzymał informacje o Gromie. Wówczas doszło do pierwszego kontaktu, ale umówiliśmy się na kolejne spotkanie w okresie Świąt Bożego Narodzenia. W grudniu doszło do spotkania, podczas którego wymieniliśmy pamiątki klubowe oraz po raz pierwszy został poruszony temat zaproszenia na turniej. Pan Crottaz obiecał porozmawiać na ten temat z działaczami swojego klubu. W kwietniu 2009 roku nieoczekiwanie dla nas przyszło oficjalne zaproszenie na turniej dla chłopców z rocznika 1997! - jakby z ciągłym niedowierzaniem tłumaczy całą historię jeden z trenerów Gromu Sebastian Waszkiewicz.*

W szwajcarskim turnieju biorą udział nie tylko drużyny klubowe, ale przede wszystkim reprezentacje okręgów. Działacze Gromu postanowili na wyjazd do Szwajcarii zabrać jedynie trzech graczy spoza klubu - Adriana Paprzyckiego z Jaroty Jarocin oraz Patryka Tomaszewskiego i Jonasza Kozaneckiego z KKS-u Kalisz. - *Już po obser-*

*wacji pierwszych spotkań przekonaliśmy się, że poziom drużyn biorących udział w turnieju jest bardzo wysoki. Wszystkie zespoły były bardzo zaawansowane technicznie. Od gospodarzy dowiedzieliśmy się, że od piętnastu lat nie było na tym turnieju tak silnej obsady - relacjonował pierwsze wrażenia trener Waszkiewicz. Dlatego do pierwszego meczu piłkarze Gromu przystępowali z dużą niepewnością. - Baliśmy się, czy damy radę - zdradził obawy opiekun zespołu z Goliny. Na początek Grom trafił na gospodarzy turnieju, zespół Pully Football. Pierwszego dnia po przyjeździe Grom rozegrał sparing z rezerwami tego klubu, zwyciężając 1:0. Z pierwszym Pully podopieczni Sebastiana Waszkiewicza i Piotra Kowalczyka zaczęli mecz stremowani. Dlatego w pierwszej połowie (wszystkie mecze grano 2 x 20 minut, ale w jedenastoosobowych składach) gospodarze objęli prowadzenie. Grom zdołał wyrównać na trzy minuty przed końcem spotkania, za sprawą Filipa Oleśkowskiego. Drugi pojedynek grupowy piłkarze z Goliny rozegrali na pełnowymiarowym boisku z syntetyczną nawierzchnią, a przeciwnikiem byli juniorzy pierwszoligowego szwajcarskiego klubu FC Sion. Za sprawą Jakuba Szymkowiaka i Adriana Paprzyckiego polski zespół zwyciężył 2:0 i w ostatnim meczu eliminacyjnym walczył o pierwsze miejsce w grupie. Trzeba było pokonać Team Jura, czyli reprezentację jednego ze szwajcarskich okręgów. Po bardzo ciekawym przebiegu mecz zakończył się remisem 3:3 i zespół z Goliny zajął drugie miejsce w grupie, co oznaczało, że następnego dnia walczyć będzie o miejsca 5-8 w turnieju. W spotkaniach decydujących o ostatecznej kolejności miejsc Grom najpierw pokonał*

1:0 austriacki FC Altach, a następnie przegrał, zmęczony wyczerpującym turniejem, 0:1 z FC Vevey, kończąc zawody na szóstej pozycji.

Zespół z Goliny nocował u polskich rodzin, mieszkających w okolicach Pully. Młodzi piłkarze mieli okazję zwiedzić Lozannę, m. in. Muzeum Olimpijskie i stadion, na którym odbywają się przede wszystkim słynne mityngi lekkoatletyczne (po bieżni tego stadionu biegał np. Usain Bolt). Mogli również zobaczyć Jezioro Genewskie czy piękne widoki Alp. Wspaniała postawa w turnieju pozwoliła drużynie (złożonej niemal w połowie z piłkarzy młodszych roczników - 1998 i 1999) przywieźć do Goliny nie tylko niezapomniane wrażenia, ale także zaproszenie na kolejny turniej. Wyjazd drużyny juniorskiej do Szwajcarii był częścią obchodów piętnastolecia istnienia Gromu Golina. (pw)

### WYNIKI GROMU GOLINA W TURNIEJU W SZWAJCARSKIM PULLY:

- Grom Golina - Pully Football 1:1 (0:1) - gol Filip Oleśkowski  
Grom Golina - FC Sion 2:0 (0:0) - gole Jakub Szymkowiak i Adrian Paprzycki  
Grom Golina - Team Jura 3:3 (2:3) - gole Jakub Szymkowiak, Marcin Szymkowiak i Krystian Jaskólski  
Grom Golina - FC Altach 1:0 (0:0) - gol Adrian Paprzycki  
Grom Golina - FC Vevey 0:1 (0:0)

#### Drużyna Gromu brała udział w turnieju w Szwajcarii w składzie:

Sebastian Brugger, Bartosz Kubiak, Adam Gościński, Krzysztof Gładczak, Marcin Bryll, Jakub Goździński, Mateusz Piłta, Krystian Szymczak, Filip Oleśkowski, Krystian Jaskólski, Patryk Bartniczak, Patryk Grobelny, Marcin Szymkowiak, Jakub Szymkowiak, Marcin Mikolajewski (wzwyższy Grom Golina) oraz Adrian Paprzycki (Jarota), Patryk Tomaszewski i Jonasz Kozanecki (obaj KKS Kalisz); a także działacze: Sebastian Waszkiewicz (trener), Piotr Kowalczyk (trener), Tomasz Raźniak (prezes, opieka medyczna), Bartosz Palczewski (fotograf)

#### Wyjazd drużyny Gromu na turniej do Szwajcarii był możliwy dzięki wsparciu:

Banku Spółdzielczego w Jarocinie, Tomasza Raźniaka z Goliny, państwa Katarzyny i Tomasza Nowickich z Goliny, Apteki „Panaceum” z Goliny, Krzysztofa Baranowskiego z Goliny, państwa Aureli i Grzegorza Kowalskich z Goliny, państwa Barczaków z Polarczy, Zakładu Przemysłu Mięsnego „Biernecki” z Goliny, Roberta Szymańskiego z Goliny, Zakładu Mechanicznego państwa Frąckowiaków z Witaszyc, Rady Rodziców przy SP w Golinie, sklepu „Sewi” z Jarocina, Marcina Półrolniczaka z Goliny, Firmy „Mango” z Jarocina

# Dużo Warta licencja

Jarota zagra w tym sezonie w II lidze! Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych pozytywnie rozpatrzyła odwołanie od decyzji o nieprzyznaniu licencji. Niestety kibice nie zobaczą piłkarzy w Jarocinie. Jarota swoje mecze rozgrywać będzie na stadionie Warty Poznań.

Niebezpieczeństwo, że Jarota w przyszłym sezonie nie zagra w II lidze było bardzo realne. Problem ze stadionem jarociński klub ma już od kilku lat. Trybuny nie spełniają warunków licencyjnych, jednak w ostatnich dwóch latach PZPN warunkowo zezwalał na grę w Jarocinie. Tym razem związek nie zgodził się już na prowizorkę i nie zaakceptował stadionu. Jarota odwołała się od decyzji komisji licencyjnej i na szczęście piłkarska centrala zgodziła się na rozgrywanie meczy w Poznaniu na stadionie Warty (najprawdopodobniej również na tym boisku jako gospodarz występować będzie beniaminek II ligi - Polonia Nowy Tomyśl).

W minionym tygodniu piłkarze Jaroty mieli obóz przygotowawczy na własnych obiektach. Z kadrą trenowało trzech nowych zawodników: Jonasz Jeżewski (pomocnik Kolejarza Stróże), Patryk Cierniewski (jeszcze młodzieżowiec, pomocnik Płomyka Koźminiec) oraz Maciej Stawiński (napastnik Calisii Kalisz). Z tej trójki piłkarzem Jaroty jest już na pewno Stawiński. Dwóch pozostałych jest bardzo bliskich przyjscia do Jarocina.

Podczas obozu Jarota zagrała dwa sparingi. Najpierw przegrała



W JEDNYM Z OSTATNICH SPOTKAŃ w tym roku na jarocińskim stadionie Jarota pokonała Nordenię Dopiewo. Ligowe mecze podopieczni Czesława Owczarka rozgrywać będą w Poznaniu

1:4 z beniaminkiem II ligi - Ruchem Zdzieszowice, a później wygrała z beniaminkiem III ligi Nordenią Dopiewo. Pierwsza połowa spotkania z przebywającym w Jarocinie na obozie Ruchem toczyła się z lekką przewagą Jaroty. Ruch objął prowadzenie w 19. minucie, ale jarociniacy szybko odpowiedzieli trafieniem Jonasza Jeżewskiego. W drugiej połowie Czesław Owczarek wpuścił na boisko kilku juniorów i Ruch, który po przerwie zagrał silniejszym składem, łatwo wypunktował Jarotę.

W sobotnie południe, w potwornym upale, Jarota zmierzyła się z Nordenią Dopiewo. Mimo bardzo trudnych warunków oba zespoły ambitnie dążyły do zwycięstwa. Udało się to gospodarzom, którzy w końcówce meczu zdobyli zwycięską bramkę. Krzysztof Bartoszak, po podaniu Jacka Pacyńskiego, ładnym strzałem pokonał bramkarza Nordenii. W drużynie Jaroty testowany był środkowy pomocnik Mateusz Pikul (kiedyś zaliczył nawet minutowy epizod w Ekstraklasie - w barwach Groclinu, a ostatnio grał w Lechii Zielona Góra). Zostawił pozytywne wrażenie i być może pojawi się jeszcze w kolejnych spotkaniach. W tym meczu debiut w seniorach Jaroty zaliczył Bartosz Musiał, który stanął w bramce w końcówce spotkania i popisał się jedną bardzo dobrą interwencją.

Trener Czesław Owczarek jak zwykle był zadowolony z przebiegu obozu. Wspomina, że nadal poszukuje środkowego pomocni-

ka, ale o konkretnych nazwiskach nie chce mówić.

W przyszłym tygodniu Jarota ma zaplanowane dwa kolejne sparingi. W środę zagra z Płomykiem Koźminiec (godz. 18.00), a w sobotę z Calisią Kalisz (godzina nieustalona).

(faf)

## KADRA JAROTY:

**BRAMKARZE:** Dariusz Brzostowski, Bartosz Musiał, Dominik Szybiak  
**OBROŃCY:** Krzysztof Czabański, Piotr Garberek, Dariusz Juracki, Bartosz Kieliba, Paweł Majusiak, Hubert Oczkowski, Igor Skowron, Mateusz Śliwa  
**POMOCNICZY:** Patryk Cierniewski, Krzysztof Gościński, Grzegorz Idzikowski, Jonasz Jeżewski, Piotr Karcz, Szymon Matuszewski, Hubert Nawrocki, Jacek Pacyński  
**NAPASTNICY:** Krzysztof Bartoszak, Karol Danielak, Maciej Stawiński



**CZESŁAW OWCZAREK**  
trener Jaroty

Widać było, że mamy w nogach dużo kilometrów. Brakowało szybkości w rozgrywaniu piłki, ale nie dziwi mnie to. Obóz przepracowaliśmy dobrze. Od wtorku zaczynamy się koncentrować na szybkości i taktyce. Trójka nowych zawodników spisała się pozytywnie piłkarsko i na pewno, patrząc na sytuację kadrową z poprzedniego sezonu, będą wzmocnieniem dla drużyny. Oczywiście nadal sukcesywnie wprowadzamy do zespołu naszych juniorów. To nasza przyszłość. Liczymy, że będzie z nich pożytek. Na razie pokazują, że chcą pracować i się rozwijać. Nie wszyscy byli dziś sprawni, ale na szczęście to nie są kontuzje, tylko urazy. W piłce zawsze zdarzają się urazy, ale wystarczy kilka dni, żeby to minęło. Mamy szeroką kadrę. Ilościowo to dobrze wygląda, ale wielu zawodników to bardzo młodzi piłkarze. Ilościowo wygląda to tak, że jest nas dużo, ale jakościowo jest trochę gorzej. Jeżeli chodzi o wzmocnienia, wszystko zależy od budżetu. Myślę, że jeszcze uda nam się kogoś pozyskać. Sytuacja powinna wyjaśnić się na początku tygodnia, ale nie mogę zdradzić na razie szczegółów.

## MISTRZOSTWA POLSKI U-13 O PUCHAR KAZIMIERZA GÓRSKIEGO

# Jarociniacy ze złotem

Reprezentacja Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej zwyciężyła w Mistrzostwach Polski U-13, rozgrywanych o Puchar Kazimierza Górskiego. Trenerami reprezentacji Wielkopolski są szkoleniowcy drużyn młodzieżowych Jaroty Wojciech Tomaszewski i Łukasz Stachowiak, a podstawowym zawodnikiem drużyny jest piłkarz jarocińskiego klubu Jakub Adamkiewicz.

Do rywalizacji o Puchar Kazimierza Górskiego w kategorii juniorów do lat 13 przystąpiły reprezentacje szesnastu wojewódzkich związków piłkarskich. W eliminacjach podzielone zostały na cztery grupy, według kryterium geograficznego Kadra Wielkopolski rywalizowała z okręgami Kujawsko - Pomorskim (Bydgoszcz), Zachodniopomorskim (Szczecin) i Pomorskim (Gdańsk). W systemie mecz i rewanż reprezentacja prowadzona przez młodych szkoleniowców

śląskim ZPN i 6:0 z Mazowieckim ZPN). - Do przerwy prowadziliśmy 1:0, a tuż po zmianie stron podwyższyliśmy na 2:0 i mieliśmy mecz pod kontrolą. Niestety, nagle w krótkim odstępie czasu straciliśmy dwa gole i na pięć minut przed końcem spotkania mogliśmy grać co najwyżej o brąz. Chłopcy pokazali jednak silny charakter, a my trenerzy mieliśmy „nosa”, gdyż w ostatniej minucie regulaminowego czasu rezerwowego Mateusz Stempin z Marcinków Kępno zdobył gola na 3:2! Sędzia przedłużył spotkanie aż o 5 minut, ale chłopcy nie dali już sobie wydrzeć zwycięstwa - relacjonował przebieg ostatniego grupowego pojedynku jeden z trenerów Łukasz Stachowiak. W finale drużyna z Wielkopolski zmierzyła się ponownie z reprezentacją Kujawsko - Pomorskiego ZPN. - To świadczy o tym, jak wysoki był poziom w naszej grupie eliminacyjnej. Bydgoszcz robiła w turnieju fina-



JAROCIŃSKI CZŁON KADRY WIELKOPOLSKIEJ, od lewej: Wojciech Tomaszewski (I trener), Jakub Adamkiewicz (Jarota), Łukasz Stachowiak (II trener)

Jaroty Wojciecha Tomaszewskiego i Łukasza Stachowiaka odniosła pięć zwycięstw i jeden mecz zremisowała (bilans bramkowy 16:4), zajmując pierwsze miejsce. Wielkopolska wspólnie z okręgiem Kujawsko - Pomorskim awansowała do finału krajowego.

Turniej finałowy rozegrano na boiskach w Barcicach i Nowym Sączu. Osiem drużyn podzielono na dwie grupy, w których rywalizowano systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup zyskiwali prawo gry w ścisłym finale, a kolejne drużyny walczyły odpowiednio o dalsze miejsca. W dwóch pierwszych meczach kadra Wielkopolski skromnie po 1:0 pokonała reprezentacje Dolnego Śląska i Mazowsza. Bohaterem obu spotkań był kapitan zespołu, napastnik Górnika Konin, Wiktor Patrzyk, który w obu meczach strzelił zwycięskie gole. Aby zająć pierwsze miejsce i zagrać w finale podopieczni Wojciecha Tomaszewskiego i Łukasza Stachowiaka musieli jednak wygrać ostatni mecz grupowy z reprezentacją Małopolski, która miała korzystniejszy bilans bramkowy (1:0 z Dolno-

wym furorę. Pewnie wygrała swoją grupę, gromiąc po drodze Łódź 5:0, Kielce (Świętokrzyski ZPN) 5:0 i Katowice (Śląski ZPN) 3:0! My jednak mieliśmy z nimi korzystniejszy bilans z eliminacji. „U siebie” zremisowaliśmy 2:2, a „na wyjeździe” wygraliśmy 3:1. Dlatego nie przestraszyliśmy się rywala. Zresztą chłopcy w finale rozegrali swój najlepszy mecz w turnieju i po dwóch golach Mateusza Stempina wygrali 2:0, mogąc cieszyć się ze zdobycia złoty medal - ze spokojem skomentował wydarzenia związane z finałem Stachowiak.

Spory wkład w sukces kadry Wielkopolski miał piłkarz Jaroty Jarocin Jakub Adamkiewicz. W eliminacjach zagrał w pięciu spotkaniach. Z kolei w turnieju finałowym w trzech pojedynkach grupowych był wyróżniającą się postacią w drużynie. Niestety, spuchnięta noga nie pozwoliła juniorowi Jaroty wystąpić w najważniejszym meczu, czyli finale. Talent Jakuba został jednak zauważony i, jak poinformował Łukasz Stachowiak, od nowego sezonu Adamkiewicz będzie już zawodnikiem poznańskiego Lecha. (pw)

## Jarota Jarocin 1:4 - Ruch Zdzieszowice (1:1)

### BRAMKI

0:1 - Leszek Juszczyk (19.)  
1:1 - Jonasz Jeżewski (21.)  
1:2 - Roland Buchala (54.)  
1:3 - Sebastian Polak (59.)  
1:4 - Adam Giesa (85.)

### SKŁAD

Jarota: Dariusz Brzostowski (46. Dominik Szybiak), Hubert Oczkowski (46. Paweł Majusiak), Bartosz Kieliba (46. Igor Skowron), Piotr Garberek (65. Bartosz Kieliba), Dariusz Juracki (46. Mateusz Śliwa), Patryk Cierniewski (65. Hubert Oczkowski), Grzegorz Idzikowski, Krzysztof Gościński (76. Piotr Karcz), Jonasz Jeżewski (65. Dariusz Juracki), Maciej Stawiński (46. Karol Danielak), Krzysztof Bartoszak (65. Maciej Stawiński)

## Jarota Jarocin 1:0 - Nordenia Dopiewo (0:0)

### BRAMKI

1:0 - Krzysztof Bartoszak, po podaniu Jacka Pacyńskiego (81.)

### SKŁAD

Jarota: Dariusz Brzostowski (46. Dominik Szybiak, 77. Bartosz Musiał), Paweł Majusiak, Igor Skowron (21. Dariusz Juracki), Piotr Garberek (48. Krzysztof Bartoszak), Mateusz Śliwa, Grzegorz Idzikowski, Mateusz Pakulinis (46. Patryk Cierniewski), Karol Danielak (67. Jacek Pacyński), Jonasz Jeżewski (60. Piotr Karcz), Maciej Stawiński, Krzysztof Bartoszak (46. Krzysztof Gościński)

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (62) 747-37-60; 747-15-31, e-mail - redakcja@jarocinska.pl, http://www.jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Anna Gauza, Anna Gogoliewicz (II z-ca redaktora naczelnego), Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Piliarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelnego), Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszała, WSPÓŁPRACUJĄ: Grazyna Cychnerska (Kotlin), Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, WYDAWCA: Południowa Olicyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pła, ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak (tel. 508/318-922), Angelika Włodarczyk (tel. 509/082-772), 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel. (62) 747-47-47, BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, czynne od poniedziałku do piątku: 8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>, tel. (62) 505-30-00, ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40, KOLPORTAŻ: Jarostaw Jerzyński, tel. (62) 749-86-40, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68, czynne cały dzień; Kotlin, Sklep przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78, w poniedziałek od 8.00 do 10.00, wtorek - piątek; Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31 OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiołek, Barbara Pomykał, tel. (62) 749-86-46

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

## TRIATHLON

## W końcu podium

Jacek Matuszewski wywalczył brązowy medal Mistrzostw Polski Weteranów w Triathlonie w kategorii 45-49 lat. Wcześniej w Otwartych Mistrzostwach Polski w Triathlonie na Długim Dystansie zajął czwarte miejsce w tej samej kategorii wiekowej.

*miejsce w swojej kategorii - mówi Matuszewski (w ogólnej klasyfikacji był 62.). - Po tych zawodach zapowiedziałem kolegom rewanż na mistrzostwach Polski weteranów w Środzie Wilk. - dodał jarociński triathlonista.*

Mistrzostwa Polski Weteranów



JACEK MATUSZEWSKI (z numerem 61) został brązowym medalistą Mistrzostw Polski Weteranów w Triathlonie

Długi dystans triathlonu to 1.900 m pływania, 90 km jazdy na rowerze oraz 21 km do przebiegnięcia. Dla przeciętnego człowieka wysiłek prawie niewyobrażalny. Matuszewski przygotowywał się do tych mistrzostw od początku sezonu. - Mistrzostwa w Suszu miały być moją docelową imprezą. Zaczęłam nieźle. Płynęło mi się bardzo dobrze. Z roweru też jestem zadowolony, chociaż mogło być minimalnie lepiej. Zawodłem niestety w biegu. Pojawily się kłopoty. Biegłem z trudem. Inny zawodnik pewnie zszedłby z trasy, ale ja postanowiłem ukończyć zawody. Udało się, jednak zająłem najgorsze dla każdego sportowca, czwarte

w Triathlonie rozgrywane są na dystansie olimpijskim (1.500 m pływania, 40 km jazdy na rowerze i 10 km biegu. Matuszewski nie wziął może srogiego rewanżu na przeciwnikach, ale udało mu się stanąć na podium. - Rywale byli ode mnie lepsi w pływaniu, ale dogoniłem ich na rowerze. Na gorąco byłem bardzo zadowolony z wyniku. Potem, po spokojnej analizie, stwierdziłem, że mogło być jeszcze lepiej, ale i tak jestem zadowolony. Impreza była świetnie przygotowana. Nawet pogoda była świetna - opowiadał zadowolony ze startu Matuszewski. - Mogło być drugie miejsce, ale najważniejsze, że w końcu jest

MARZENA KOŚCIELNIAK MISTRZYNIĄ POLSKI SENIOREK NA 400 M PPL!

## W siódmym niebie

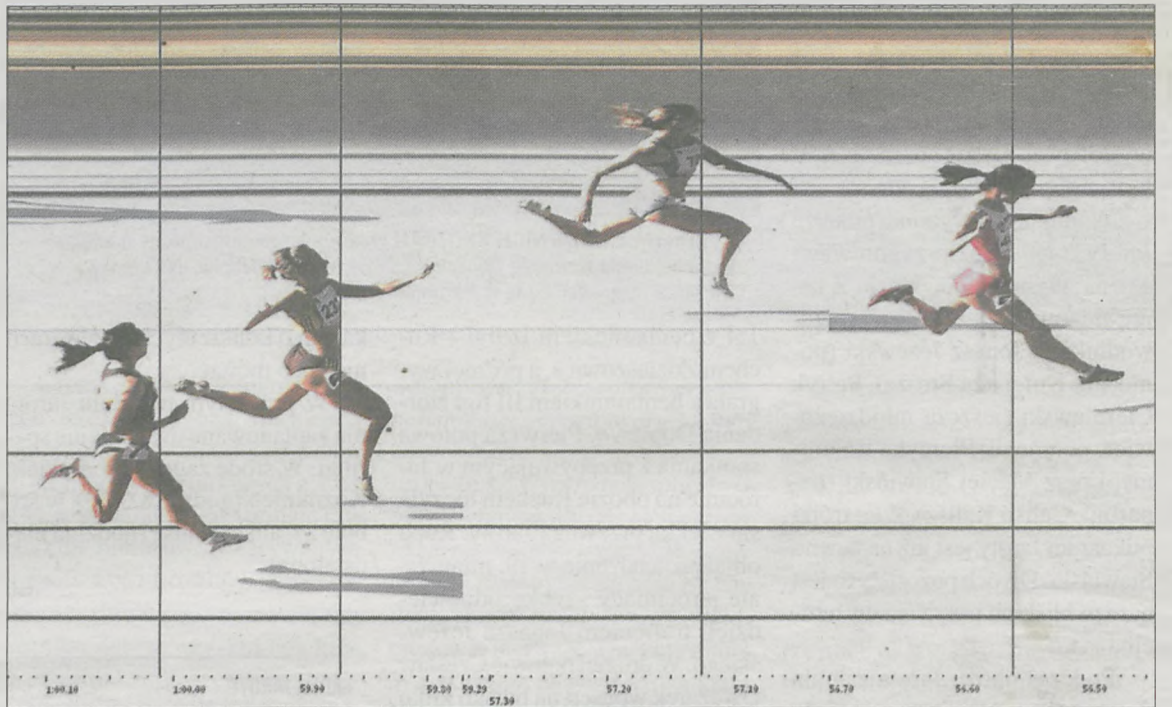
Marzena Kościelniak została mistrzynią Polski seniorek w biegu na 400 m ppl. Wychowanka Władysława Bierty z UKS Przełaj Żerków, aktualnie reprezentująca poznańską Olimpię, poprawiła swój rekord życiowy o prawie półtorej sekundy. Do minimum na mistrzostwa Europy zabrakło jej 0,26 sekundy, ale do Barcelony jednak pojedzie jako jedna z zawodniczek sztafety 4 x 400 m.

Złoty medal Marzeny Kościelniak był jedną z większych sensacji Mistrzostw Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce. Murowaną faworytką do zwycięstwa była Anna Jesień. W eliminacjach Marzena Kościelniak pokazała, że jest bardzo dobrze przygotowana.

*dy. - Wciąż nie mogę uwierzyć w to, co zrobiłam. Wiedziałam, że jestem dobrze przygotowana, ale nie sądziłam, że aż tak dobrze. Na pewno sprawę ułatwiło wycofanie się Ani Jesień. Nie wiedziałam, że odniosła kontuzję. Widziałam tylko cały czas, że nie biegnie przy*

domo czy uda jej się wykurować, tak więc Marzena ma dużą szansę na start w mistrzostwach starego kontynentu.

Była zawodniczka UKS Przełaj Żerków startowała także w biegu na 100 m ppl. W eliminacjach uzyskała trzeci czas (14,11) i mia-



MARZENA KOŚCIELNIAK (z prawej) zdecydowanie wygrała bieg na 400 m ppl

Wygrała swój bieg w czasie 56,94 poprawiając swój rekord życiowy o prawie sekundę. W drugim biegu zwyciężyła Anna Jesień (57,64).

W sobotnim finale zdecydowaną faworytką była oczywiście rekordzistka Polski - Anna Jesień. Niestety, najlepsza nasza zawodniczka na tym dystansie już na drugim płotku doznała kontuzji i nie ukończyła biegu. Marzena Kościelniak wykorzystała brak rywalki i dobiegła do mety pierwsza, po raz kolejny poprawiając rekord życiowy (56,56). Drugą - Tinę Polak (AZS AWF Katowice) - wyprzedziła o ponad pół sekun-

*mie, a sądziłam, że już na jednym z pierwszych płotków dogoni mnie. Dopiero na drugim łuku zobaczyłam Tinę Polak i wtedy zorientowałam się, że nie ma Ani. Wtedy zmobilizowałam się jeszcze bardziej - mówiła zaraz po biegu złota medalistka. - Jestem w siódmym niebie. Szkoda, że nie udało się sięgnąć po minimum na mistrzostwa Europy - zakończyła. Marzena Kościelniak nie wiedziała wtedy, że mimo braku minimum na mistrzostwa Europy do Barcelony jednak pojedzie. Znalazła się jako piąta w składzie sztafety 4 x 400 m. W reprezentacji jest także Anna Jesień, ale nie wia-*

ła dużą szansę na medal. W finale jednak trochę jej zabrakło i zajęła czwarte miejsce (13,84) przegrywając brąz o niecałe dwie setne sekundy. Do srebrnego medalu zabrakło jej pięć setnych sekundy.

Pecha miał również inny zawodnik z Ziemi Jarocińskiej uczestniczący w mistrzostwach Polski. Zachariasz Dereziński (Olimpia Poznań) zajął czwarte miejsce w skoku w dal (7,57). Do srebrnego medalu zabrakło mu trzech centymetrów, a do brązu zaledwie jednego. Zwyciężył Marcin Starzak (AZS AWF Kraków), który skoczył 7,79. Dereziński dwie pierwsze próby spalił. W trzeciej skoncentrował się i skoczył 7,39 i z piątym rezultatem zakwalifikował się do finałowej ósemki. W czwartej serii poprawił wynik na 7,44, a w piątej skoczył 7,57, co dało mu ostatecznie czwarte miejsce.

W mistrzostwach wystartował także Michał Szczepański z Kłeki, aktualnie reprezentujący Orkan Wielkopolska. W konkursie skoku wzwyż zajął dziewiąte miejsce skacząc 2,08.

(faf)

## JAROCIŃSKA LIGA PIŁKI NOŻNEJ ORLIK 2012

Wyniki X kolejki rozgrywek:

Jantrans DeFacto - Rycerze Grunwaldu Golina 3:3  
Piotr Nowakowski (2), Jacek Wloch - Grzegorz Półrolniczak (2), Sebastian Lisiecki  
Camea - Romgos Kotlin 8:0  
Kamil Filipiak (4), Franciszek Rasiński (2), Wojciech Rasiński, samobójcza  
Znany Sędziog - Bad Boys 3:2  
Maciej Smoczyk (3) - Bartosz Marciniak, Tomasz Czychak  
XXL Metalax - Sportowa 3:4  
Sławomir Udzik (2), Paweł Wiśniewski - Gerard Paszek (4)  
Power Team - Łozyska Szymczak 0:3  
Jakub Stadnik, Łukasz Smutka, Marcin Cincio  
Kilerzy - JAG Inspiration 1:5  
Bartosz Konarkowski - Piotr Wróbel (3), Cezary Skowron, Dominik Bartniczak  
Pol-Agro Golina - Old Team 5:2  
Wojciech Kiefl, Danusz Adamski, Damian Bem - Wojciech Grobelny (2)  
Biegun Jaraczewo pauzował

Tabela:			
1. XXL Metalax	8	21	46:14
2. Sportowa	9	19	35:22
3. Łozyska Szymczak	8	16	28:13
4. JAG Inspiration	8	16	30:17
5. Old Team	8	16	25:22
6. Romgos Kotlin	8	15	16:21
7. Kilerzy	8	14	23:20
8. Biegun Jaraczewo	8	14	18:15
9. Pol-Agro Golina	8	11	17:21
10. Znany Sędziog	9	9	14:21
11. Power Team	8	7	17:29
12. Rycerze Grunwaldu	9	7	11:25
13. Jantrans DeFacto	9	6	15:27
14. Camea	9	6	29:43
15. Bad Boys	9	3	18:32

OGŁOSZENIA

**Leśniewscy** ul. Powstańców Wilk. 1  
(biurowiec nowej fabryki mchli)  
**Jarocin** Zapraszamy w godz. 8.00-18.00, sob. 8.00-15.00

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**OPAL** - KOSTKA BRUKOWA  
- KLINKIER

kom. 600-600-199

**GOTÓWKA**  
na życzenie!

pożyczka w 24 h  
od 300 zł do 5000 zł  
bez żyrantów  
w domu Klienta  
dogodne spłaty rat!

Kontakt z nami pod numerem  
**(62) 753-75-95**  
płatna wg kosztów operacji

ZATRUDNIMY DORADCÓW

**OLEJ NAPĘDOWY**  
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA OD 200 LITRÓW

PETRO SERWIS  
**Ochman**



0 627 343 092  
0 501 078 706